Cena numeru 25 groszy.

DZIS 30 STRON: 16 stron „Republiki“, 6 stron „Dodatku Literacko-Naukowego“ i 8 stron „Panoramy“.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 18 GRUDNIA 1932 ROKU | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 349

POLSKA ŻĄDA REWIZJI DŁUGÓW WOJENNYCH

i systemu spłat.—Wczoraj przesłana została do Waszyngtonu nowa nota, która nie została jeszcze opublikowana.

Rata grudniowa nie została dotychczas wpłacona.

Warszawa, 17 grudnia.

Dzisiaj w godzinach południowych pod prezwodnictwem premjera Prystora z udziałem ministra skarbu dr. Zawadzkiego, ministra spraw zagranicznych, Józefa Becka i wiceministra skarbu, płk. Koca, **odbyła się dłuższa narada, poświęcona opracowaniu tekstu odpowiedzi do rządu amerykańskiego na jego ostatnią notę, ustosunkowującą się negatywnie do propozycji rządu polskiego odroczenia płatności grudniowej raty długu wojennego i przystąpienia do rewizji całokształtu układu określającego sposób spłaty polskich długów wojennych w stosunku do Ameryki.**

Odpowiedź Polski została w godzinach wieczornych przekazana do Waszyngtonu na ręce ambasadora Filipowicza, który w ciągu niedzieli lub poniedziałku złoży ją w departamencie stanu na ręce p. Stimsona.

Tekst noty odmownej amerykańskiej i tekst odpowiedzi polskiej **będzie łącznie w ciągu najbliższych godzin, a najdalej w poniedziałek nadchodzącego tygodnia.**

Rząd polski w nocie swojej **raz jeszcze proponuje taki sposób spłaty długów wojennych, któryby nie naruszył równowagi gospodarczej i finansowej państw dłużniczych, ze szczególnem uwzględnieniem specyficznej sytuacji gospodarczej Polski i tego również, że Polska w roku 1924 była pierwszem państwem, które zawarło układ o spłacie długów i z tej przyczyny długi jej zostały najwyżej oprocentowane.**

Wszystkie inne państwa dłużnicze, które zawary później, a mianowicie w roku 1926 uzyskały oprocentowanie niższe i warunki daleko dogodniejsze.

W każdym razie stwierdzić należy, że w terminie 15 grudnia r. b., t j. we właściwym terminie uiszczenia przypadającej do płacenia raty, należność przez Polskę nie została spłacona. Rokowania toczą się nadal.

Ameryka godzi się na dyskusję,

ale sprzeciwia się konferencji ogólnej.

Waszyngton, 17 grudnia.

Rząd Stanów Zjednoczonych zawiadomił państwa dłużnicze, że gotów jest prowadzić dyskusję w sprawie długów, jednakże sprzeciwia się konferencji ogólnej w tej sprawie.

Nie może również już obecnie obiecywać rewizji.

Francja nie płaci

Paryż, 17 grudnia

Wczoraj popołudniu przewodniczący komisji spraw zagranicznych zwołał posiedzenie komisji w celu stwierdzenia, czy skłonna jest zmienić decyzję o odroczeniu płatności raty grudniowej **wzamian za przyrzeczenie rządu waszyngtońskiego, że okaże się bardziej pojednawczy w kwestji długu Francji.**

Odpowiedź komisji była negatywna. To samo stanowisko zajęła komisja finansowa izby deputowanych.

Smutna rola endecji

w życiu państwowem Polski. — Pos. Walewski demaskuje perfidną grę koła narodowego.—Poseł Trąmpczyński przeprasza...

Komisja budżetowa uchwaliła budżet prezydjum rady ministrów.

Warszawa, 17 grudnia.

(B) Komisja budżetowa sejmu zakończyła dzisiaj okres przedświątecznych prac nad budżetem, rozpatrując preliminarz budżetowy prezydjum rady ministrów.

W dyskusji — podobnie jak wczoraj — odezwały się przedewszystkiem akcenty polityczne, przy całkowitem pominięciu rozpatrywania właściwego budżetu prezydjum rady ministrów.

Poseł Walewski (BB) zajął się generalną rozprawą z posłem Trąmpczyńskim (Koło narodowe), który wczoraj wystąpił z wielką mową oskarżycielską pod adresem rządów pomajowych.

Wczorajsza 10-ta rocznica zamordowania ś. p. Gabrjela Narutowicza posłużyła posłowi Walewskiemu do wykazania w najostrzejszych słowach roli endecji w przyszłości i odsądzenia tego stronnictwa całkowicie od uzurpowania sobie prawa pouczania jakiegokolwiek rządu o praworządności, sprawiedliwości i o demokratycznych formach rządzenia.

Dyskusja dzisiejsza wywołała duże wrażenie w warszawskich kołach politycznych, gdzie stwierdzają jednomyślnie, **że o ile zaostrzona opozycja przeciwrządowa stronnictw lewicowych rozwija się dotychczas w granicach, które mogą być uznane za właściwe w walce politycznej, o tyle taktyka koła narodowego, wyprowadzającego jednocześnie z akcją w sejmie bojówki młodzieży na ulice, przekroczyła te granice i dlatego najmocniejsze nawet akcenty przedstawicieli obozu prorządowego w stosunku do endecji dadzą się usprawiedliwić.**

W dyskusji nad budżetem prezydjum rady ministrów pierwszy zabrał głos pos. Walewski, który oświadczył, że obóz, do którego należy, **odmawia Stronnictwu Narodowemu prawa posługiwania się argumentami o praworządności, moralności i etyce, gdyż moralnego prawa do tego stronnictwo to nie posiada. Obóz narodowy chory jest na niewiarę w siły Polski.** Na wiecach i zebraniach na ziemiach zachodnich, chociaż dawno obalone zostały słupy graniczne, **działacze narodowi w dalszym ciągu uprawiają separatyzm.**

Gdy my dążymy—mówił poseł Walewski — na odcinku Śląska do wspólnego frontu narodowego to z waszej strony spotykamy na opór. Uspakajam jednak posła Trąmpczyńskiego, że nasz stosunek posiadania na Śląsku bynajmniej się nie kurczy, o czem świadczy chociażby wzrost procentowy dzieci polskich w szkołach polskich.

W dalszym ciągu poseł Walewski przypomina ataki prasy obozu narodowego na Marszałka Piłsudskiego. **W czasie, kiedy żołnierz polski walczył resztką sił z bolszewikami pod Warszawą, to w prasie narodowej starano się podważyć autorytet Naczelnego Wodza.**

— Mówicie teraz o rzekomem pogwałceniu konstytucji. **Wyście sami stworzyli tę konstytucję pod kątem widzenia nienawiści do Naczelnika Państwa.** Uczyniliście z niej pośmiewisko, **a gdy wam była niedogodna przy legalnym wyborze ś. p. Gabrjela Narutowicza na prezydenta, toście ją pierwsi podeptali. Wam przypisać należy pohańbienie majestatu Polski, wasza młodzież błotem obrzuciła prezydenta Narutowicza a dzisiaj używacie tej młodzieży do ekscesów antyżydowskich i do tłuczenia szyb.**

Znalazł się człowiek waszego obozu, który targnął się na życie pierwszego prezydenta. Gloryfikowaliście to morderstwo.

Z tych wszystkich powodów odmawiamy wam prawa do wypowiedzenia się nad moralnością, etyką i praworządnością, dopóki nie upokorzycie się przed pohańbionym przez was majestatem Polski.

W toku dalszej dyskusji poseł Bitner (Ch.-D.) w dłuższem przemówieniu polemizował z zarzutami pos. Polakiewicza przeciwko Korfantemu i stawał w jego bronie. **Mówca oświadczył, że Ch. D. będzie głosowała przeciwko budżetowi a specjalnie przeciwko funduszowi dyspozycyjnemu premjera.**

Po przemówieniu pos. Róga, pos. Sanojca krytykował postępowanie opozycji a specjalnie Klubu narodowego, opierając się na postępkach tego obozu przed wypadkami majowemi.

Pos. Trąmpczyński nawiązując do wczorajszego swego przemówienia oświadczył, że poniosły go nerwy i występował z zarzutami, za które komisję przeprasza.

Mówca protestował przeciwko przemówieniu pos. Walewskiego w sprawie morderstwa prezydenta Narutowicza i ubolewał, że Klub narodowy w ciągu 2 lat zgłaszał szereg poprawek do budżetu, które stale były przez sejm odrzucane.

Budżet prezydjum rady ministrów został uchwalony.

Boncour tworzy nowy rząd we Francji

Chautemps musiał zrezygnować ze swej misji

Paryż, 17 grudnia.

Deputowany Chautemps (socjalny radykał), któremu prezydent Lebrun powierzył misję tworzenia rządu, prowadził wczoraj rozmowy z przedstawicielami parlamentu. Pertraktacje, dotyczące zarówno utworzenia większości parlamentarnej, jak też spraw budżetowych, prowadzone były w jak najlepszej atmosferze.

Trudności wyłoniły się z chwilą, gdy była mowa o najważniejszej obecnie sprawie, t. j. o długach zagranicznych, **od której rozwiązania Chautemps uzależnia objęcie stanowiska szefa rządu francuskiego.** Wbrew wysiłkom, pogodzenie przeciwnych tez okazało się niemożliwe i w **tych warunkach Chautemps, nie chcąc porzucać wspólnoty ideowej z Herriotem, zrezygnował z utworzenia gabinetu.**

Późnym wieczorem byli przyjęci przez prezydenta republiki Herriot wraz z Paul Boncourem, który udzielił informacyj, dotyczących rokowań ze St. Zjednoczonemi. **Opuszczając o północy siedzibę prezydenta, Boncour oświadczył, że prezydent zaproponował mu utworzenie nowego rządu.**

Teroryści ukraińscy przed sądem

Wszyscy oskarżeni przyznali się do udziału w napadzie na pocztę w Gródku Jagiellońskim. — Osk. Biłas nie przyznaje się do zabójstwa ś. p. Tad. Hołówki.

Rozprawa doraźna odroczona do poniedziałku.

Lwów, 17 grudnia.

W dniu dzisiejszym rozpoczął się przed sądem doraźnym **wielki proces przeciwko czterem członkom organizacji ukraińskich nacjonalistów, mianowicie przeciwko Wasylowi Biłasowi, Dymitrowi Danyłyczynowi, Marjanowi Mirosławowi Żurakowskiemu i Zenonowi Kossakowi.**

Sala sądowa wypełniona była szczelnie publicznością, wśród której znajdowało się wielu przedstawicieli sądownictwa, władz administracyjnych i wojskowych.

Na ławie prasowej zasiadło około 30 korespondentów pism miejscowych i zamiejscowych.

Rozprawa rozpoczęła się o godzinie 9-ej. Trybunał składa się z sędziego przewodniczącego Jagodzińskiego oraz wotantów sędziów Dworzaka i Michalfego. Rozprawa rozpoczęła się odczytaniem aktu oskarżenia, który obejmuje 13 stron druku maszynowego.

Jako pierwszy zeznawał

osk. Biłas

lat 22 były subjekt z Truskawca. Biłas, naogół zgodnie z aktem oskarżenia oświadcza, iż przez nieznanego mu z nazwiska osobnika, co do którego miał pewność, że jest jednym z przywódców organizacji O. U. N. otrzymał w Drohobyczu **polecenie udania się wraz z oskarżonym Danyłyszynem do Lwowa, gdzie otrzyma dalsze rozkazy.** Oskarżony przybył na umówione miejsce w politechnice, skąd zaprowadzony został przez nieznanego mu osobnika, z którym uprzednio zamienił hasło, do mieszkania jednego z przywódców organizacji, gdzie otrzymał wraz z innymi towarzyszami polecenie udania się pieszo w kierunku Gródka Jagiellońskiego. Tam też otrzymał broń.

Następnie oskarżony wraz z towarzyszami natknął się w jakiejś miejscowości na inną grupę członków organizacji **i tam otrzymali polecenie napadu na pocztę w Gródku Jegiellońskim** w celu zrabowania pieniędzy.

Oskarżony nie podaje nazwiska przywódców akcji, twierdząc, że ich nie zna. Podczas napadu na urząd pocztowy oskarżony, jak twierdzi nie użył broni.

Po dokonaniu napadu cała grupa zbiegła i w lesie rozdzieliła się na dwie części, z których jedna miała się udać do Lwowa, a oskarżony wraz z Danyłyszynem udał się do stacji Glinna Nawarja, skąd pociągiem udać się mieli do Drohobycza. Zatrzymani przez ś. p. przodownika Kojaka i posterunkowego Długowskiego **rzucili się do ucieczki,** przyczem nie oskarżony lecz Danyłyszyn strzelić miał dwukrotnie, zabijając przodownika Kojaka i raniąc Długowskiego.

Nie przyznaje się do zabójstwa ś. p. Hołówki

Zkolei przewodniczący przystąpił do przesłuchania oskarżonego w sprawie współdziałania **w morderstwie na osobie ś. p. posła Tadeusza Hołówki. Sprawę tę, jak wiadomo, sąd zamierza włączyć w ramy obecnej rozprawy doraźnej. Mianowicie oskarżony Biłas zeznał w śledztwie, że brał czynny udział w zamachu morderczym na Hołówkę.**

Podczas dzisiejszej rozprawy na zapytanie w tej sprawie przewodniczącego oskarżony **stanowczo zaprzeczył, jakoby miał coś wspólnego ze sprawą zamordowania ś. p. Hołówki.**

Zeznania w tej sprawie w śledztwie złożył w tym celu, **aby śledztwo i całą sprawę odwlec i z powodu upływu czasu, przewidzianego dla kompetencji sądu doraźnego — odpowiadać przed sądem przysięgłych.** Obecnie na rozprawie głównej oskarżony Biłas nazywa swoje poprzednie zeznania, złożone w śledztwie, fantazją i wymysłem.

Prokurator zadaje oskarżonemu pytanie, **skąd znał szczegóły zamachu na Hołówkę,** które w śledztwie obszernie przedstawił. Oskarżony oświadcza, iż wszystkie szczegóły napadu na Hołówkę podał na podstawie lektury dzienników, w których położenie i rozkład willi oraz inne szczegóły zbrodni były obszernie podawane.

W chwili, gdy prokurator zadaje Biłasowi szereg pytań

oskarżony zemdlał

i dopiero po kilkunastu minutach mógł odpowiadać dalej. Od tej chwili oskarżony, który poprzednio dawał odpowiedzi stanowcze, załamuje się i staje się roztargniony.

Obrońca oskarżonego adwokat dr. Staropolskij **stawia wniosek o wyłączenie sprawy morderstwa ś. p. Hołówki z obecnej rozprawy, gdyż nie jest narazie przygotowany do skutecznej obrony, nie przestudjowawszy szczegółów mordu w Truskawcu** i trybunał nie będzie mógł porównać szczegółów, podanych przez oskarżonego z faktycznym przebiegiem zbrodni.

Zkolei zeznaje

osk. Żurakowski

lat 29, właściciel sklepiku w Pasiecznej koło Stanisławowa. **Żurakowski zeznaje nerwowo i wikła się w szczegółach, a wielu rzeczy nie pamięta. Oświadcza on, że został wciągniety do napadu przez nieznanych mu bliżej przywódców organizacji, że podczas napadu na pocztę w Gródku miał za zadanie tylko pilnowanie, aby nikt nie wszedł na korytarz i ewentualne teroryzowanie opornych, jednakże żadnego strzału nie dał, co podkreśla ze stanowczością.**

Twierdzi dalej, odpowiadając na pytanie obrońcy dr. Hankiewicza, iż chory jest na serce, wskutek czego często miewa palpitacje i doznaje ogólnego rozstroju, co miało również miejsce podczas napadu.

Podaje on również, że nigdy dotąd wogóle nie strzelał z rewolweru.

Następnie **na salę wprowadzają DANYŁYSZYNA,** który przybywszy przed trybunał, oświadczył

— **Odmawiam wszelkich zeznań...**

Oskarżony nie chciał podać swego nazwiska i uparcie milczał. Oskarżony **odmówił nawet złożenia podpisu pod protokułem w śledztwie.** Wobec powyższego przewodniczący odczytuje podsądnemu dotyczące go ustępy aktu oskarżenia, **jednakże i teraz oskarżony milczy.**

Zkolei przesłuchano

b. stud. Zenona Kossaka

z Drohobycza, który oskarżony jest o namawianie Danyłyszyna i Biłasa do napadu na pocztę. Oskarżony uparcie zaprzecza, jakoby kogokolwiek do rabunku namawiał. Biłasa zna tylko z widzenia.

Po przesłuchaniu Kossaka sąd zarządza przerwę. O godzinie 17 posiedzenie wznowiono.

Przewodniczący zwraca się do oskarżonego Biłasa.

— Czy Daniłyszyn brał udział w napadzie, **bo ten wogóle ze mną nie chce mówić...**

Biłas oświadcza, **że Daniłyszyn jest jego wujem i stanowczo stwierdza, że wraz z nim napadu dokonał.**

Następnie przewodniczący otworzył postępowanie dowodowe wzywając naczelnika urzędu pocztowego w Gródku Marszalika.

Świadek oświadczył, że o godzinie 16.45 siedząc w swoim gabinecie usłyszał strzały. **W tym momencie do jego kancelarji wbiegł kasjer Steblecki już ranny.**

Świadek wyszedł ze swego gabinetu dopiero po strzelaninie.

Napad trwał siedem minut

Na schodach **świadek znalazł rannego woźnego urzędu Klimczaka a na korytarzu urzędnika Komara rannego w rękę.** Później dowiedział się, że wewnątrz biura znaidowali się interesanci Winter, Szobenberg i aplikant adwokacki Kubliński.

Po napadzie stwierdzono **brak w kasie około trzech tysięcy dwustu złotych w bilonie.**

Następnie składa zeznania świadek Panków lat 46, kontroler pocztowy. — Siedział on w oddziale nadawczym przy okienku, gdy ujrzał jakiegoś osobnika z rewolwerem który krzyknął do niego: **„ręce do góry".**

Drugi z zamaskowanych kazał mu wyjść z urzędu i położyć się na ziemi pilnując go, aby się nie ruszył. Panków widział, jak napastnicy włamali się do kas, zabierając pieniądze. Po wyjściu napastników Panków powstał, zamknął bramę żelazną i udał się do naczelnika poczty Marszalika, chcąc telefonować po pomoc, jednak zastał połączenia przerwane. Wówczas pobiegł do centrali telefonów. Po drodze spostrzegł osobnika, który siedział na ziemi mając

maskę na twarzy

Następny świadek Grawiński, aplikant, który w chwili napadu nadawał listy w urzędzie, widział trzech napastników. Jeden z nich strzelił raniąc go lekko w nogę.

Następny świadek Sztombrowski lat 18, uczeń gimnazjalny zeznaje, że 30 listopada, gdy wyszedł na stację kolejową w Gródku, wysiadły z pociągu dwie osoby. **W jednej z nich świadek poznał znanego mu akademika Kuspisza.**

Nowy świadek Mathause, urzędnik sądowy w Gródku Jagiellońskim był w czasie napadu na pierwszem piętrze a usłyszawszy strzały, zbiegł na dół. Nieznany osobnik z okrzykiem „stój" strzelił do niego dwukrotnie.

Świadek Kałużny, listonosz w Gródku sortował pocztę. Usłyszawszy strzały wbiegł do gabinetu naczelnika usiłując połączyć się z policją. Połączenie było przerwane.

Rozprawę odroczono do poniedziałku do godziny 9 rano. W dniu jutrzejszym o godzinie 10 odbędzie się przesłuchanie świadków w szpitalu powszechnym we Lwowie.

Wielkie redukcje w Sowietach

Moskwa, 17 grudnia.

Ukazało się rozporządzenie komisarza ludowego komunikacji, Andrejewa, zapowiadające **znaczne redukcję personalne wśród kolejarzy sowieckich.** W dyrekcjach kolejowych redukcji ma ulec do 20 proc. pracowników, zaś w rejonach eksploatacyjnych do 15 proc. Redukcje te mają być dokonane w terminie do 20 stycznia r. b.

Nowy Jork, 17 grudnia.

Rada uniwersytetu Harvard zamierza po 4-ym marca powołać na stanowisko prezydenta tego uniwersytetu, na miejsce prof. Lowell'a, który ustępuje po 20 latach sprawowania tego urzędu obecnego prezydenta Stanów Zjed. — Hoovera.

DALSZA DROGA.

Mowa p. premjera Prystora w senacie o sytuacji gospodarczej, ze względu na mocne akcenty, położone nad ustępami o obniżce cen przemysłowych, została niesłusznie zrozumiana przez pewne koła przemysłowe, jako zapowiedź polityki, faworyzującej rolnictwo i wieś na niekorzyść przemysłu i miast.

Wyobraźmy sobie, iż jutro jakiś znakomity chemik, a równocześnie przemysłowiec wynajdzie pigułki jednogramowe, które zupełnie wystarczą człowiekowi zamiast dzisiejszego całodziennego pożywienia. Będą one nadzwyczaj tanie — pigułka kosztować będzie grosz. Wynalazca włoży olbrzymi kapitał w fabrykę i uruchomi produkcję. Co się stanie?

W pierwszym rzędzie zbankrutuje chłop i ziemianin. Któż będzie kupował jego zboża, kartofle, groch, ogrodowiznę, kury, gęsi i woły, skoro groszowa pastylka zaspokoi bez trudu i zachodów ludzki głód... Później pójdą z torbami kupcy z małych miasteczek, którzy handlują ze wsią, później — wielki handel, wreszcie—wielki przemysł. Robotnicy zwolnieni będą z pracy, takoż pracownicy umysłowi. Pastylka kosztować będzie jeden grosik, a nikt nie będzie miał grosika, by ją nabyć. Wreszcie zbankrutuje ów hipotetyczny wielki wynalazca, który miał zostać dobroczyńcą ludzkości, a stał się jej zgubą.

Przykład jest paradoksalny, nie mniej jednak wyraźny, jaskrawy i w znacznem wyolbrzymieniu i skarykaturyzowaniu — prawdziwy. Albowiem rewolucja w technice musi doprowadzić do rewolucyjnych skutków w gospodarce, która przecież jest tylko adaptacją techniki do potrzeb społecznych. Gospodarowanie — to nie tylko produkcja, ale równocześnie wymiana usług i dóbr. Każde dobro, każdy towar jest o tyle celowy w swej produkcji, o ile istnieje konsument, który może coś dać wzamian.

***

Przed dziesięciu laty, w okresie wcale dobrej konjunktury przemysłowej byliśmy świadkami rozmowy przedstawiciela wielkiego przemysłu z posłem włościańskim. Poseł dowodził, że polityka przemysłu powinna dążyć do uzgodnienia interesów, które się wzajemnie uzupełniają, ze wsią.

— Endecja nic wam nie da — mówił reprezentant chłopstwa — ponieważ nic dać nie może. Idziecie razem z kołtunami miejskiemi, częścią t. zw. inteligencji zawodowej oraz z wielką własnością ziemską. To nie jest wasz rynek zbytu. Zainteresowani jesteście natomiast w podniesieniu dobrobytu chłopa, w reformie rolnej: Wam się zdaje, że endecja broni was od radykalizmu społecznego, ale to są iluzje. Nie widzicie natomiast swego naturalnego sojusznika, którym jest chłop polski — 60 proc. konsumpcji krajowej.

Wielki przemysłowiec nie był tak politycznie dalekowzroczny i — nie zrozumiał...

***

P. Prystor zaczyna z właściwego końca — od wsi. Jeśli wieś nie stanie się zpowrotem konsumentem, niema co marzyć kiedykolwiek o poprawie konjunktury. Nożyce cen muszą być zaciśnięte, ceny muszą wrócić do naturalnej podstawy, jaką jest cena zboża na rynku i miara usług wedle tej ceny. Inaczej nie pomogą żadne kredyty, ulgi podatkowe, zamówienia rządowe, zapomogi, fundusze — nie, absolutnie nic... Nożyce są ostre i mogą przeciąć niejedno, co boli, ale nie wykręcimy się z tej operacji, która jest nieodzowna i naturalna.

Rzecz inna, czy zawsze będzie można tu wytrwać w ramach obecnie egzystujących norm prawno-politycznych, czy też trzeba będzie przed operacją i w czasie jej trwania zmienić istotne części składowe naszego systemu politycznego, a co za tem idzie i prawnego. Jesteśmy zdania, że głębszej ingerencji czynnika państwowego — obojętne, czy ktoś tego chce, czy nie chce — nie da się uniknąć.

Ale to są kwestje dalszej przyszłości. Mowa premjera Prystora odsunęła tylko rąbek zasłony, za którą widać dalszy odcinek drogi gospodarczej. Odcinek, a nie całość — bowiem całość ta jest i musi być bardzo skomplikowana i trudna.

Czesław Ołtaszewski.

Ustawa o ochronie republiki w Niemczech

wygasa w końcu rb. — Ważność jej nie będzie przedłużona.

Nowy dekret o wstrzymaniu pokoju wewnętrznego

Berlin, 17 grudnia.

Gabinet Rzeszy odbył dzisiaj 2-godzinne posiedzenie, na którem postanowiono uchylić szereg zarządzeń dekretu w sprawie zwalczania teroru politycznego, zaprowadzenia sądów doraźnych i ograniczeń prasowych.

Zachowane w mocy postanowienia wspomnianego dekretu ujęte będą w nowy dekret, pod nazwą „Dla utrzymania pokoju wewnętrznego". Ogłoszenie tego nowego dekretu nastąpić ma w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Dekret zawierać będzie szereg postanowień, zawartych jak dotąd w ustawie o ochronie republiki. Ważność tej ustawy upływa z końcem r. b. i nie będzie ona przedłużona. Zachowane zostaną postanowienia, dotyczące ochrony osoby prezydenta republiki, z zaostrzeniem kar za przekroczenie tych postanowień. Dalej przewidziane jest postanowienie o ochronie ustroju państwowego. Przepisy o specjalnej ochronie ministrów zostaną uchylone.

Natomiast zachowane zostają również przepisy o zachowaniu barw państwowych.

Nowy dekret nie przewiduje przedłużenia postanowień o rozejmie politycznym, wygasających z dniem 1 stycznia 1933 r., przewiduje natomiast wprowadzenie specjalnych zarządzeń na wypadek zaburzeń.

Odnośne postanowienie, dotyczące zakazu b. cesarzowi Wilhelmowi przyjazdu do Niemiec, nie będzie w nowym dekrecie uwidocznione albowiem nie istnieje ono obecnie, gdyż jeszcze w marcu 1930 roku nie uzyskało ono większości dwuch trzecich w Reichstagu, nie zostało więc zawarte w ustawie o ochronie republiki.

Hitler atakuje Schleichera

„Dni obecnego rządu są policzone"

Berlin, 17 grudnia.

Na posiedzeniu pruskiej frakcji narodowo-socjalistycznej wygłosił Hitler mowę, w której zatakował program rządu Schleichera.

Dni gabinetu Schleichera — oświadczył mówca — są policzone.

Mowa kanclerza była słaba i bezbarwna.

Dalej Hitler zapowiedział, że rachuby wrogich stronnictw na rozbicie w obozie narodowych socjalistów nie zostaną urzeczywistnione.

Ostatnie wydarzenia winny — zdaniem Hitlera — pouczyć Wilhelmstrasse, iż partji narodowo-socjalistycznej nie można zniszczyć.

B. żołnierz niemiecki skazany

za to, że w r. 1915 zdradził francuzom plan ataku gazowego

Berlin, 17 grudnia.

Trybunał w Lipsku wydał dzisiaj wyrok przeciwko b. szeregowcowi 234 pułku piechoty, Jaegerowi, oskarżonemu o zdradzenie oficerom francuskim ówczesnych przygotowań niemieckich (w kwietniu 1915 roku) do pierwszego ataku gazowego.

Jaeger w kwietniu 1915 roku przeszedł pod Langemartem w pełnem zaopatrzeniu przeciwgazowem na stronę francuską.

Sąd skazał Jaegera na 10 lat więzienia i 10 lat utraty praw obywatelskich.

Jako okoliczność łagodzącą sąd przyjął fakt, iż mimo zdrady Jaegera atak gazowy na linje francuskie w dniu 15 kwietnia 1915 roku powiódł się w zupełności.

Należy zaznaczyć, że Jaeger był już za przejście na stronę francuską pociągany do odpowiedzialności w 1920 roku, lecz wówczas sprawę umorzono.

Sprawę wznowiono po ukazaniu się w jednem z pism zagranicznych notatki, iż wiadomość o planowaniu pierwszego ataku gazowego przez wojska niemieckie dostała się do władz wojskowych francuskich dzięki zeznaniom uciekiniera z armji niemieckiej.

Polak skazany na więzienie,

a hitlerowcom wymierzono śmiesznie niskie kary

Piła, 17 grudnia.

Wczoraj przed tutejszym sądem odbyły się 3 rozprawy, stanowiące epilog napadu hitlerowców na polską ludność

Oskarżonym był polak Kujawa oraz 3-ej hitlerowcy.

Mimo zeznań licznych świadków polaków, że polacy byli kilkakrotnie napadani oraz że Kujawa działał w obronie własnej, sąd dał wiarę świadkom niemcom, wśród których byli liczni hitlerowcy i uznał Kujawę winnym wywołania zajść, skazując go na 6 tygodni więzienia za uszkodzenie ciała, w przeciwieństwie do tego hitlerowców skazano za niebezpieczne uszkodzenie ciała na śmiesznie niskie kary pieniężne od 10 do 25 marek grzywny.

Katastrofa lotnicza pod Berlinem

Berlin, 17 grudnia.

Na lotnisku berlińskiem w Johannesstahl wydarzyła się katastrofa samolotowa.

Aparat szkolny typu „Klemm" runął na lotnisko wkrótce po starcie. Pilot odniósł ciężkie obrażenia, pasażer zaś poniósł śmierć na miejscu.

Katastrofę spowodowało t. zw. przeciągnięcie maszyny przez pilota.

Obrady komisji administracyjnej nad zmianą ustroju terytorjalnego

Warszawa, 17 grudnia.

Sejmowa komisja administracyjna pod przewodnictwem wicemarszałka posła Polakiewicza, prowadziła dzisiaj dłuższe obrady nad projektem ustawy o częściowej zmianie ustroju terytorjalnego.

Żywą dyskusję wywołał art. 10 projektu, dotyczący ordynacji wyborczej do rad gminnych. Poseł Rymar (koło narodowe) domagał się wyłączenia ordynacji z ustawy i stworzenia dla tej sprawy specjalnego projektu ustawy.

Referent wicemarszałek Polakiewicz, polemizując z wywodami posła Rymara, oświadczył, że prace nad ordynacją trwały bardzo długo i były głęboko przemyślane. Przyjęto dwie zasady: jedną z nich jest dążność do skonstruowania ordynacji wyborczej do rad gminnych w taki sposób, aby samorządy nie ulegały wpływom partyj politycznych, drugą zasadą — to jednolitość która nie dopuszcza do dzielenia obywateli na kilka kategoryj, a traktowania wszystkich równo.

Mówca zbija zarzut posła Chruckiego (z koła ukr.), jakoby projekt ustawy krzywdził mniejszości narodowe. Projekt ten obowiązywać będzie w całym kraju i w stosunku do wszystkich obywateli, zarówno do rdzennych polaków, jak i obywateli, mówiących innymi językami.

Ze względu na obrady komisji budżetowej sejmu, obrady komisji administracyjnej przerwano.

Morderca listonosza pieniężnego został ujęty

Cieszyn, 17 grudnia.

W toku pościgu za sprawcą mordu, dokonanego na listonoszu Małyszu z Lipowca pod Ustroniem, władze bezpieczeństwa ujęły wczoraj o godzinie 17-ej Jana Chrapkę z Lipowca, rzekomo syna wójta. Przyznał się on do popełnionego morderstwa.

W dniu 15-go grudnia 1932 r. zmarł w Verviers (Belgja) po krótkich lecz ciężkich cierpieniach

ś. † p.

Georges Peltzer

Prezes Zarządu Francuskiej Spółki Akcyjnej Tow. Akc. Przemysłu Włóknistego (Société Anonyme de l' Industrie Textile) Paryż

przeżywszy lat 71.

Pełni uznania dla Jego twórczej i nieustannej długoletniej pracy, skierowanej ku dobru i wysokiemu rozwojowi naszego przedsiębiorstwa składamy hołd Jego niespożytym zasługom.

Zarząd Częstochowskiego Oddziału Tow. Akc. Przemysłu Włóknistego

MAURYCY TRAUMAN

Przedstawiciel w Łodzi.

Dwużeniec?

Romans LEO BELMONTA.

48)

Surowym głosem niemal w kształcie zgromienia adwokata, który użył w powyższym ustępie tonu ironicznego, ozwał się prezes:

„Zwracam uwagę obrońcy na to, że świadectwo Gębickich, dane na śledztwie pierwiastkowem, nie zostało uznane za małoważne przez sąd... świadkowie ci zostali wezwani przez prokuratora i wysłuchani tak samo, jak dość liczni świadkowie obrony... Mnożyć świadków bez granic sąd nie jest w stanie, gdyż inaczej jedną sprawę wypadałoby rozważać... do końca świata!".

— Bynajmniej nie było moim zamiarem zatrzymywać sąd tak długo nad jedną sprawą... Chodzi mi tylko o cierpliwość w tych granicach, które zabezpieczają trybunał od... skazania niewinnego". A to jest zawsze możliwem, gdy opieramy się zbyt mocno na wrażeniach „podobieństwa", prezentując świadkom w gabinecie sędziego śledczego... tylko jednego osobnika, który oczywiście występuje w roli „oskarżonego". Naówczas jest to zawsze: „On! napewno on!".

Szeroko rozwiódł się Golde nad sprawą **podobieństwa, które nigdy nie będzie tożsamością** — a gdy dodamy nadomiar różnicę, np. innej odzieży, jaśniejszej, krótszych włosów i t.p. — to przyjdziemy do wniosku, że zbrodnię mógł popełnić ktoś inny, tylko mniej lub więcej podobny z twarzy do oskarżonego, wędrujący owego dnia na linji Łódź — Koluszki i jej rozgałęzieniach".

— Przypomnijcie sobie sprawę Anzelma Luigi!" — zakończył adwokat. Tkwi w niej nieśmiertelne ostrzeżenie dla zbyt zaufanych w swojej nieomylności sądów ludzkich!

. . . .

Repliki stron pod surowem spojrzeniem już znużonego i zniecierpliwionego przewodniczącego sądu, który parękroć zwrócił uwagę adwokatowi, że powtarza rzeczy już omówione i znane sądowi — były z konieczności krótkie.

Prokurator podkreślił wagę rozpoznania Czerskiego przez Gębickich — a zwłaszcza przez żonę, która oparła się na rysie niezmiernie charakterystycznym: indywidualnym „ticku". „Pan adwokat gotów jest zaopatrzyć w ten sam tick wszystkich niewiadomych pasażerów, podobnych do Czerskiego, którzy jeździli owego dnia pomiędzy Łodzią, Warszawą, Granicą, Aleksandrowem".

Replikę swoją prokurator nawiązał głównie do jednego z ustępów mowy obrończej, który brzmiał:

„Nie jest bynajmniej moją rzeczą wskazywać winowajcę, który zabił nieszczęśliwego, pomieszanego na umyśle człowieka. Bądźmy skromni i przyznajmy, że nawet w sprawach czysto-ludzkich zdarzają się tajemnice nieprzeniknione, albo zagadki przynajmniej do czasu. Nie starajmy się w braku rozwiązania zastępować pytajników pierwszym lepszym podejrzanym — człowiekiem niewinnym. Nie sądźmy, że każdy człowiek, który nie zapamiętał wszystkich szczegółów przeżyć swoich w dniu zbrodni, lub ma swoje osobiste tajemnice — może związane z jego honorem, tem samem musi być zarżnięty, jako ofiara, na ołtarzu sprawiedliwości, dla uspokojenia sumienia sędziów i satysfakcji tłumu, żądającego odpowiedzi kategorycznej": oto jest winny!". Wystarcza mi zupełnie, że jest absudrem, aby człowiek rozsądny, inteligentny, tylko zirytowany dzikiemi pretensjami jakiegoś klijenta do solidnego przedsiębiorstwa, cieszącego się szacunkiem ogółu — popadł naraz w stan szału, albo co gorsza, zamyślił na chłodno okrutny mord i naraził na zgubę całą swoją przyszłość. A dlatego wszystko mi jedno, czy oskarżony był w Płyćwi, czy w innem miejscu owego nieszczęśliwego dnia, czy był tam, lub gdzieindziej dłużej lub krócej... czy oglądał willę, zzewnątrz, lub zwewnątrz, albo nie oglądał jej wcale — to nie są rzeczy, które mierzy się na wagach aptekarskich!

Dlatego nie dotykam sprawy pewnego listu, który rewizja ujawniła w celi podsądnego. Mogą tu być jakieś tajemnice — święte, czy nieświęte — pokryte pod presją ciekawości śledczej mimowolną nieprawdą podsądnego... Wystarcza zupełnie, że sama myśl o tem, aby Roman Czerski premydytował i popełnił mord jest absurdem!".

Na ten ustęp oskarżyciel uderzył najmocniej.

„W pojęciu obrońcy — mówił — władza śledcza w ciągu paru tygodni, a sąd w ciągu dwuch dni zajmuje się badaniem absurdu — czyż to nie jest powiedziane trochę za ostro?!... Tak ścisłemu w wyliczaniu godzin i minut przybycia i odjazdu pociągów, a wyrzucającemu tyle nieścisłości trybunie oskarżycielskiej panu obrońcy, naraz wydaje się, że kwestja: co robił w momencie, gdy stała się krwawa zbrodnia, jego... pupil, był czy też nie był w Płyćwi? — jest zgoła obojętna: zdaniem jego, należy ona ponoć do zajęć godnych pomocnika aptekarskiego. Obrońca każe nam ufać prawdomówności podsądnego i równocześnie obala to, czem ów sam się broni: może był w Płyćwi, a może nie był... oglądał, albo nie oglądał willę. A dlaczego mamy to pominąć?.. bo istnieje jakaś „dama" lub damulka we mgle „świętej, nieświętej tajemnicy".

Wtedy wystawia się w obronie na błyskawiczny moment jakiś niesmaczny „trick" — którego przez szacunek dla sądu... i dla przeszłości podsądnego, przez litość nad jego niemoca na tej ławie oskarżonych — ja umyślnie nie poruszałem „liścik damski".

Nie wiem, kto zabawił się w układanie listu z drukowanych liter — ale ktokolwiek to uczynił, nie zamydli sądowi oczu. Gdyby istniała osoba która w istocie czułaby miłość dla podsądnego, a byłaby w stanie ocalić go wskazaniem „alibi", precyzyjnem i godnem uwagi sądu — to napewno sama miłość popchnęłaby ją do tej sali dla złożenia świadectwa, miast stawiania warunków, kłamiących swoją potwornością prawdzie natury ludzkiej... zwłaszcza przyrody niewieściej!

„Pan obrońca raczy wierzyć w nieuchwytne cienie innych sił, rzekomo zamieszanych w tej zbrodni... w fantazje romansopisarzy, zmyślających dla zabawienia gawiedzi cudowne zbiegi okoliczności — w rodzaju np. spotkania się z trupem osoby, której rankiem tegoż dnia życzyło się śmierci... spotkania akurat na drodze ze schadzki czy też na schadzkę z tajemniczą damą! „Nie!... daremnie pan obrońca straszy nas głową Luigiego. Nie chodzi tu o głowę podsądnego...

Zatem podsądny może poczekać w miejscu, które przeznaczy mu narazie sumienie i rozwaga sądu, oraz bezpieczeństwo ogółu — na owo inne rozwiązanie zagadki... obiecane nam przez bujną wyobraźnię obrońcy!

. My, ludzie prości, w cuda nie wierzymy..."

(Ciąg dalszy jutro).

KRONIKA

Grudzień **18** NIEDZIELA

Dziś Gracjana
Jutro Darjusza

Wschód słońca	7.40
Zachód słońca	15.25
Wschód księżyca	21.31
Zachód księżyca	11.22
Długość dnia	7.16
Ubyło dnia	1.54

Z Łodzi do Zakopanego.

Znaczne udogodnienia kolejowe.

Biuro podróży Wagons - Lits - Cook komunikuje nam, iż idąc na rękę podróżnym, udającym się na świąteczne wywczasy do Zakopanego otworzyło zapisy na ulgowe przejazdy z Łodzi do Zakopanego z 25 proc. zniżką w dowolnej klasie. W tym wypadku nie tylko, że podróżny uzyskuje najlepsze bezpośrednie połączenie pociągiem pośpiesznym (z Łodzi Fabrycznej o godz. 21.15 bezpośrednie wagony) lecz nadto zaoszczędza na przejeździe od 9 do 15 złotych.

Zwracamy uwagę, iż mający zamiar skorzystać z powyższej okazji, winni jaknajprędzej we własnym interesie zapisać się w Wagons - Lits - Cook przy ul. Piotrkowskiej 64.

Za 7 zł. do Warszawy.

Ulgowe przejazdy w czwartek.

Wobec tego, iż inicjatywa Wagons - Lits - Cook tworzenia zbiorowego przejazdu do Warszawy w czwartki (co obecnie ma zamiar naśladować i inne biuro podróży) — spotkała się z gorącem uznaniem wśród miejscowego społeczeństwa i niespodziewaną wprost frekwencją — możemy zawiadomić naszych czytelników, iż biuro podróży Wagons - Lits wprowadza dzięki temu dalszą zniżkę przejazdu z Łodzi do Warszawy, a mianowicie obniżając ten przejazd do zł. 7.25.

Jednocześnie Wagons - Lits - Cook poczyniło starania, celem uzyskania dla swych klientów specjalnego wagonu, któryby kursował w czwartki przy pociągu odchodzącym z Łodzi Kaliskiej o godz. 7.28.

Odnośny ulgowy bilet należy wykupić w biurze Wagons - Lits - Cook przy ul. Piotrkowskiej 64, w środę do godz. 9-ej wieczór.

Nie było nadużyć

w wojskowej spółdzielni spożywców.

W dniu wczorajszym w wiadomości z Warszawy donieśliśmy, iż na wokandzie sądu „znalazła się sprawa nadużyć w wojskowej spółdzieni „Zjednoczenie Spożywców"... Dalej wiadomość nasza informowała, że sąd wezwał na tę sprawę w charakterze pozwanych 3185 oficerów, członków spółdzielni.

Rzecz tę należy wyjaśnić w ten sposób, *iż o żadnych nadużyciach w spółdzielni nie było mowy*. Jedynie skutkiem kryzysu instytucja ta znalazła się pod bilansem i jej udziałowcy wezwani zostali na mocy odpowiednich ustaw o kooperatywach do pokrycia z własnych funduszów pewnych — nieznacznych zresztą — niedoborów...

Sprawa ta, rozpatrywana w sądzie handlowym, została odroczona. (g)

P. min. Starzyński w Łodzi

Wczoraj wieczorem przyjechał do Łodzi p. minister Stefan Starzyński. Przyjazd pana ministra ma charakter prywatny.

Rozerwał dziecko na dwie części,

jedną rzucił do pieca, a drugą kotom na pożarcie.

Potwornego zbrodniarza policja aresztowała.

Do warszawskiego urzędu śledczego wpłynęła niesłychana skarga 31-letniej Stanisławy Witek, zatrudnionej przed pięciu laty w charakterze służącej w mieszkaniu dr. Marji Kunik, przy ul. Ryskiej 2.

Witkówna przez kilka godzin opowiadała o strasznych przeżyciach ze swym mężem, z którym

żyła bez ślubu na t. zw. wiarę,

45-letnim Franciszkiem Tomaszewskim woźnym w zakładach ks. Siemca.

Tomaszewski poznał Witkównę w r. 1927. Zaproponował jej małżeństwo, jednak bez ślubu. Witkówna, jako posag wniosła 1500 zł. gotówką, za które między innemi wynajęto mieszkanie przy ul. Nowolipie 34. Przez dwa lata pożycie Tomaszewskiego i Witkówny było względnie dobre, aż w roku 1929

Witkówna urodziła syna.

Tomaszewski kategorycznie twierdził, iż on nie jest ojcem dziecka i od tego czasu

bił i maltretował kobietę.

Gdy w rok później urodził się drugi syn, wówczas

rozerwał niemowlę na dwie części,

jedną rzucił do rozżarzonego pieca, drugą zaś dał kotom na pożarcie. W obawie zemsty ze strony kochanka. Witkówna nie zameldowała o tem władzom policyjnym, znosząc cierpliwie teror i maltretowanie Tomaszewskiego.

Przed sześciu miesiącami Tomaszewski w czasie awantury z kochanką

oblał jej twarz kwasem siarczanym,

grożąc śmiercią, gdyby ofiara zameldowała policji. Wreszcie przed dwoma tygodniami Tomaszewski, zabrawszy kochance 400 zł., wyjechał z Warszawy i ukrył się we wsi Drwalew w powiecie Grójeckim. Po kilkudniowych poszukiwaniach Witkówna ustaliwszy adres zbrodniarza, postanowiła

zameldować o wszystkiem policji.

Stołeczny urząd śledczy po otrzymaniu tej skargi skomunikował się niezwłocznie z posterunkiem policji w Grójcu, polecając aresztować Tomaszewskiego.

Wczoraj Tomaszewski przewieziony został do Warszawy i przesłuchany w urzędzie śledczym.

W czasie badania Tomaszewski kategorycznie wypiera się winy, twierdząc, iż Witkówna mści się, iż nie chce z nią żyć.

Za cudze winy i grzechy...

Przyczyny samobójstwa kwestora uniwersytetu warszawskiego.

Przed tygodniem donosiliśmy o samobójstwie kwestora uniwersytetu warszawskiego, p. Wagnera. Wdrożone natychmiast śledztwo ustaliło tło tego tragicznego wypadku.

Powodem rozpaczliwego kroku kwestora jest urzędnik kwestury uniwersytetu, 42-letni Franciszek Budzicki, pełniący funkcje rachmistrza. Budzinski przywłaszczył sobie 8000 zł., które wpłynęły z wydziału lekarskiego tytułem opłat egzaminacyjnych. Kwestor Wagner dowiedział się o tej defraudacji, a nie chcąc dopuścić do skandalu, postanowił pokryć sprzeniewierzoną sumę. Pożyczył sobie u różnych znajomych 8000 zł. i wpłacił je do kasy, biorąc od Budzickiego pisemne przyznanie się do winy oraz słowo honoru, że pieniądze zwróci mu w określonym terminie.

Budzicki jednak słowa nie dotrzymał, lecz nadto sprzeniewierzył dalszych 1900 zł., które wpłynęły z opłat egzaminacyjnych. Wówczas kwestor doniósł o tem władzom zwierzchnim.

Budzicki został zawieszony w czynnościach. Rewizja ksiąg ujawniła szereg malwersacyj. Kwestor Wagner spotkał się z zarzutem niedostatecznej kontroli. Zarzutem tym przejął się tak mocno, że popełnił samobójstwo.

Uniewinnienie dyrektora Gordowskiego i tow.

od zarzutu działania na szkodę skarbu państwa.

Bank Handlowy w Łodzi zrehabilitowany.

W dniu wczorajszym sąd grodzki w Łodzi ogłosił wyrok w sprawie urzędników Banku Handlowego w Łodzi, oskarżonych o nadużycia na szkodę skarbu państwa. Punktualnie o godzinie 10-ej rano na salę rozpraw wkroczył sędzia Tustanowski. Miejsce oskarżyciela zajął prokurator Karski.

Sędzia Tustanowski odczytał wyrok, na zasadzie którego **b. dyrektor Banku Handlowego, Władysław Gordowski, inspektorzy Antoni Pałuszny, Maks Winter, prokurent Sergjusz Kocyk i buchalter Wacław Zawiszewski od zarzutu poczynienia szkód skarbowi państwa, przez świadome ukrycie w zeznaniach o dochodzie sumy 1.900.000 zł. zostali uniewinnieni.**

Wyrok wywołał ogromne wrażenie.

Motywy wyroku zawierają szereg szczegółów, a m. in. stwierdzają, co następuje:

Na skutek pisma Chackiela Habera z Rudy Pabjanickiej, do ministerstwa skarbu z dnia 6. 10. 1930 r., iż wiadomem mu jest, iż **w Banku Handlowym w Łodzi dokonywa się nadużycia na szkodę skarbu państwa w sumie do 3.000.000 złotych,** przeprowadzono dochodzenie, rewizję ksiąg i w rezultacie sprawę skierowano do prokuratora i sądu.

Zarzuty potwierdziły się, wobec czego izba skarbowa nałożyła dodatkowy podatek dochodowy za czas od 1926 do 1929 roku. Ten stan faktyczny jednak na przewodzie sądowym nie został rozszerzony.

Główny świadek oskarżenia, Kordecki, powołuje się na przeprowadzone dochodzenie i nie podaje żadnych szczegółów nadużyć poszczególnych urzędników banku.

Aczkolwiek ustalone zostało i przyznane przez pełnomocników oskarżonych, że istniały nielegalne fikcyjne konta, jednak ani dochodzenie izby skarbowej, ani przewód sądowy nie ujawnił, kto o owych kontach wiedział, i kto brał pieniądze z owych kont, oraz kto wydawał zarządzenia tworzenia tych kont.

Oskarżeni nie przyznali się do winy, a sam fakt przyznawania przez nich istnienia kont fikcyjnych, nie jest jeszcze równoznaczny z tem, aby w chwili podpisywania przez nich zeznań podatkowych wiedzieli, że są one niezgodne z rzeczywistym stanem.

Sąd wobec tego nie miał danych do ustalenia, że podpisanie przez oskarżonych niezgodnych zeznań podatkowych było świadome.

Jedyny świadek Haber **nie podał od kogo i skąd ma wiadomości o nadużyciach.**

Gdyby nawet przyjąć, że podpisane przez oskarżonych zeznania były niezgodne z prawdą, to brak jest drugiego czynnika do wyroku skazującego, oba artykuły przestępstw podatkowych, tak artykuł 96 ustawy o podatku dochodowym, jak i artykuł 105 o podatku przemysłowym stanowią, że podanie nieprawdziwych wiadomości w zeznaniu podatkowem, choćby nawet świadome, musi być uczynione, w celu uchylenia się od ustawowej podatkowej powinności.

TARGI PRZEDŚWIĄTECZNE.

Zorganizowane przez Związek Strzelecki Targi Przedświąteczne, mieszczące się w pięknym lokalu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 74, cieszą się wciąż wzrastającem powodzeniem. W miarę zbliżania się świąt wzrasta frekwencja na Targach, wzrasta zainteresowanie zgromadzonemi przez firmy towarami.

Wyjątkowo niskie ceny, ustalone przez eksponentów specjalnie dla Targów, czynią zakupy szczególnie korzystnemi. Zakup każdego przedmiotu, każdego podarku gwiazdkowego znakomicie opłaca się tutaj, bowiem specjalne ceny czynią je wyjątkowo korzystnemi.

Dziś — koncert orkiestry strzeleckiej, radjo, a w przerwach płyty gramofonowe. Jest to najlepsza okazja spędzenia godzinki w wesołym nastroju, a zarazem załatwienia zakupów gwiazdkowych.

WYKRYTE PRZESTĘPSTWO w FILHARMONJI

Światowej sławy psycholog i telepata Wł. Messing dał się już poznać łódzkiej publiczności swemi nadzwyczajnemi eksperymentami.

Dzięki nadprzyrodzonej sile woli i wzrokowi — mistrz Messing jest w stanie rozwiązać wszelkie zawiłe sprawy, a co najgłówniejsze podporządkowywuje sobie wszystkich, którzy z nim się stykają.

Mistrz Messing, pragnąc wykazać swą potęgę sugestji i jasnowidzenia, postanowił na drugim swym występie, jaki odbędzie się w sali Filharmonji w czwartek, dnia 22-go grudnia r. b., o godzinie 8.30 wieczorem odkryć zbrodnię i ujawnić zbrodniarza w zainicjowanym przez widzów seansie eksperymentalnym.

Bilety na ten wielce ciekawy wieczór można już nabyć w kasie Filharmonji.

ODCZYT DŁUGOSZOWSKIEGO

Polski Związek Myśli Wolnej urządza w niedzielę, dnia 25-go grudnia o godzinie 12-ej w południe w sali Filharmonji przy ul. Narutowicza Nr. 20, odczyt na temat: „Stanisław Wyspiański".

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem moja ukochana żona, nasza droga matka, teściowa, babka, siostra, bratowa i ciotka

B. P. z HELSZAJNÓW

Justyna Pajes

przeżywszy lat 62.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, w niedzielę, dnia 18 grudnia 1932 r. o godz. 2-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Andrzeja 29,

o czem zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Stroskana Rodzina.

70—4

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

3-go dnia ciągnienia II klasy 26-ej loterji państwowej.

50.000 zł. na nr. 120932

Po 15.000 zł. na n-ry: 30143 55619

2.000 zł. na nr. 144208

Po 1.000 zł. na n-ry: 14021 16575 29033 68416 80342 100355 137880

Po 500 zł. na n-ry: 312 27890

Po 400 zł. na n-ry: 3409 3516 41941 49043 87592 105667 118331 123265 134968 137492

Po 250 zł. na n-ry: 10276 35406 46081 48169 49940 106933 107230 107423 116824 118385 122500 123999 126160 135218

Po 200 zł. na n-ry: 71 7461 10415 12547 13809 18922 22544 24266 25698 26743 27364 34183 34965 38153 39536 43044 44731 60380 71311 81720 84275 86354 86710 107756 112819 117035 117308 117348 118479 118984 126250 135643 138908 139200 144599 146519

Premje (zł. 50.000 premji podzielonych zostanie między ponownie wygrywające losy, w zależności od ilości tychże. Wysokość poszczególnych premji ustalona zostanie po ciągnieniu II-ej klasy).

Nr. nr.: 4514 7461 9180 11019 11351 11489 13002 18464 25187 28169 32098 34095 35939 39301 46108 48293 50886 54020 54709 58586 58903 60510 61368 62099 64086 67286 69201 73280 75196 75430 76029 79609 87580 89928 90599 91075 100080 101062 108984 129790 131188 131821 135489 144469 146937

STAWKI.

18 42 68 176 228 389 539 607 1227 77 325 79 695 952 2531 44 715 27 3534 601 876 81 914 4111 34 338 520 757 99 803 91 989 5173 525 751 895 6779 7091 218 70 78 427 575 715 62 8124 398 755 97 853 9057.

10025 88 538 41 91 644 54 704 889 11022 137 74 287 644 12187 366 95 424 749 940 13013 33 55 238 326 447 14116 95 216 319 443 71 15054 173 295 729 814 47 16078 181 753 65 969 17424 631 740 934 99 18314 67 73 411 580 90 709 919 96 19068 79 202 93 388 463 589 680.

20085 105 416 65 79 500 679 988 21134 277 92 693 754 22012 161 211 87 321 877 912 23214 23 399 634 705 864 24067 564 749.

25177 239 300 464 70 749 938 26179 243 340 786 926 27051 82 223 45 507 14 87 601 815 28100 73 121 52 358 85 427 78 560 683 94 763 838 83 915 29033 69 138 271 361 456 606 44 980.

30145 397 457 591 605 95 896 31097 182 323 847 997 32174 213 396 452 628 54 68 701 962 78 33015 201 73 457 523 776 34008 34 629 99 725 78 90 880 944 35432 549 765 69 36291 484 722 27 37007 142 220 69 71 601 753 79 98 859 932 36 57 68 38072 148 68 395 461 786 39228 59 371 77 434 505 29 619 57 830 992.

40200 430 63 712 20 67 41046 889 528 827 42554 79 661 769 827 43183 214 329 505 7 821 44152 277 544 90 98 961 45132 502 38 621 48 71 770 46072 177 312 657 745 839 47115 48 49 560 633 703 9 908 53 48167 241 384 612 855 49046 112 22 326 478 750 982.

50437 527 51107 341 96 581 619 24 784 986 52018 23 248 53021 33 253 75 527 80 830 935 54039 41 244 532 44 91 833 81 924 55065 162 56079 233 327 649 722 98 57055 355 578 751 886 962 99 58036 230 461 522 680 920 85 59014 215 327 58 423 60 82 975.

60443 78 83 533 724 897 915 61269 386 524 96 683 89 730 62007 185 247 321 447 501 788 801 967 63024 119 209 469 523 642 95 897 902 37 43 64013 70 120 38 88 92 337 75 571 609 72 65070 251 308 87 402 563 706 98 821 900 66090 223 354 578 86 97 644 958 67435 639 767 804 962 68203 337 425 91 622 988 69008 43 203 401 527 28 87.

70184 258 325 548 64 801 23 68 79 71121 81 213 575 655 83 72036 183 91 505 687 761 936 73012 25 71 116 18 21 327 92 424 869 920 74091 253 402 47 526 702 40 48.

75096 150 249 366 68 440 57 99 703 51 83 923 76094 141 202 338 762 873 77003 66 102 593 857 87 78060 248 763 986 19162 307 573 77 762 72 954.

80000 304 41 47 592 666 714 83 886 81045 54 187 520 664 715 92 82130 211 13 79 389 451 570 844 83111 222 64 318 438 959 92 84207 399 434 88 704 11 85062 343 83 455 66 516 789 894 928 86124 86 386 502 611 49 779 935 60 87233 52 632 769 86 865 963 88044 95 258 74 859 928 54 89004 60 106 237 64 84 437 598 863 87.

90026 31 372 504 38 93 736 885 91119 509 706 838 78 92426 91 715 93025 260 354 557 626 89 717 94066 69 251 535 610 714 82 95163 209 612 22 800 57 96116 18 20 39 453 635 37 749 932 36 47 97114 96 342 489 684 959 98199 235 404 50 667 74 782 813 83 956 99108 9 296 358 65 550 691 890 911.

100058 232 91 377 588 779 934 55 89 101205 96 321 438 528 612 869 99 102132 329 407 530 616 24 713 898 103023 138 289 494 99 104145 375 642 745 105003 11 50 59 225 372 584 709 820 45 972 106058 165 239 408 83 527 55 59 634 798 821 900 107017 22 259 389 419 41 547 608 769 88 870 86 87 90 922 108023 242 47 502 676 109024 253 79 958.

110052 73 149 210 323 759 88 894 111077 490 533 65 890 976 112288 363 401 558 649 113154 360 557 768 81 935 114279 97 636 38 80 730 115002 377 591 847 997 116038 114 254 319 461 758 879 117135 405 50 62 502 677 741 833 118093 273 309 697 737 820 21 53 119080 102 71 407 65 598 644 120197 247 649 85 741 121065 268 465 66 527 614 717 802 21 24 122049 58 97 493 627 67 830 964 123 124 455 501 987 124301 486 569 697 99 806 16 29 62.

125057 398 407 537 92 764 59 812 30 33 46 925 126109 36 52 87 366 579 645 63 98 700 44 808 925 71 127065 95 516 73 605 837 74 128081 285 306 526 733 801 129290 348 667 914

130130 44 221 356 457 674 765 72 909 95 131106 220 50 358 417 682 774 996 132007 86 146 295 416 46 71 509 17 35 81 86 693 713 49 79 133025 109 233 320 449 64 531 55 720 821 134275 602 50 72 828 902 88 135023 326 618 73 136002 277 413 87 573 697 858 909 137180 232 44 86 384 450 53 559 602 84 138176 221 629 65 706 28 841 139095 142 43 329 630 32 61 745 59 99.

140131 203 14 436 705 61 824 141003 96 434 660 702 48 25 66 83 142167 93 329 451 503 678 797 887 98 986 143147 58 312 644 60 807 86 144115 76 351 448 500 689 873 971 145311 69 439 572 83 98 827 53 935 43 88 146002 299 500 630 748 859 937 147055 88 300 403 16 666 728 842 80 903.

Z KURSU DLA DZIAŁACZY SPOŁECZNYCH przy radzie grodzkiej B.B.W.R.

Dnia 20 b. m. odbędzie się o godzinie 19 w szkole Królowej Jadwigi ostatni przedświąteczny wykład p. dyrektora Zaleskiego p. t. „Samorząd terytorjalny i jego wychowawcza rola społecznego współdziałania".

Kierownictwo kursu uprasza słuchaczy tą drogą o liczne przybycie.

WYCIECZKI DALEKOBIEŻNE Ż.T.K.

Żydowskie Towarzystwo Krajoznawcze w Polsce, oddział w Łodzi, ul. Wólczańska Nr. 35, organizuje wycieczki:

w dniach 24, 25, 26 b. m. (sobota, niedziela, poniedziałek) — do Warszawy. Kosztorys obejmuje przejazdy w obie strony, obiady, noclegi i zwiedzanie i wynosi dla członków zł. 25, dla gości — zł. 27;

w okresie od 23-go b. m. do 2-go stycznia 1933 roku — 9-dniową propagandową wycieczkę do Zakopanego. Kosztorys obejmuje: przejazdy obie strony, pełne utrzymanie, noclegi i wycieczki górskie i wynosi: dla członków zł. 77, dla gości — zł. 80.

Zapisy przyjmuje i informacyj udziela sekretarjat towarzystwa, ul. Wólczańska Nr. 35, telefon 121-53 w godz. od 20—22.

Afera bankowa w Warszawie

P. wicedyrektor udzielił sobie kredytu w nieograniczonej wysokości.

Sfery handlowe, a przedewszystkiem świat banków warszawskich przeżywa wielką sensację: jeden z wicedyrektorów wielkiego banku stołecznego dopuścił się afery niesłychanej. Pan ten założył firmę handlową — spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z kapitałem w wysokości zł. 2.000.

Korzystając ze swego stanowiska w banku pan wicedyrektor polecił podległemu sobie prokurentowi, by ten otworzył nowopowstałej firmie kredyt.

Przedsiębiorstwo pana wicedyrektora nie miało, poza korzystaniem z kredytu w banku, żadnych innych interesów. Firma prosperowała znakomicie: nie miała prawie żadnych wydatków handlowych, nie zatrudniała personelu, a jednak zdołała w ciągu krótkiego czasu pobrać z banku około 300 tysięcy złotych.

Rzecz wyszła na jaw wtedy, gdy ktoś z personelu banku zwrócił się przez omyłkę nie do wicedyrektora, a do samego dyrektora z pytaniem — czy kredyt nie jest czasami wyczerpany w stosunku do małej, a tak żywotnej firmy..

Sprawa została skierowana do prokuratora. Epilog jej rozegra się przed sądem.

Wicedyrektor banku został zwolniony, a firma przestała robić cudowne interesy. (g)

Luna.

—::—

Królowa podziemi.

„Królowa podziemi" — to film, posiadający dwie wielkie zalety. Pierwszą jego zaletą jest sensacyjna treść. Jest to obraz, który potrafi naprawdę trzymać widza w napięciu do ostatniej chwili, słowem film sensacyjny w najszlachetniejszem tego słowa znaczeniu.

Drugim pierwszorzędnym walorem tego obrazu jest wspaniała gra Joan Crawford w roli Mary, dziewczyny, skazanej niewinnie na trzy lata więzienia. Mary po wyjściu z więzienia rozpoczyna nowe życie, pełne fantastycznych przygód i frapujących sytuacji. A gra jej jest tak przekonywująca, że widz wraz z nią śmieje się w chwilach radości i płacze w momentach rozpaczliwych.

Dzięki cudownej grze oraz ciekawej akcji film „Królowa podziemi" cieszyć się będzie niewątpliwie długotrwałem powodzeniem.

NA GWIAZDKĘ APARAT FOTOGRAFICZNY.

Rok rocznie z nadejściem świąt Bożego Narodzenia zadajemy sobie tradycyjne pytanie: czem obdarzyć swych bliźnich na gwiazdkę?

Istnieje jednak upominek, którego wybór nie nastręcza żadnych wątpliwości, upominek dosłownie dla wszystkich, bo dla dzieci, młodzieży i starszych, dla bogatych i mniej zamożnych. Upominkiem tym jest aparat fotograficzny. Dla jednych będzie doskonałą rozrywką, dla innych znów pamiętnikiem osobistym lub też kroniką rodzinną o zawartości nieprzemijającej. A zaznaczyć należy, iż fotografowanie w dobie dzisiejszej jest tak łatwe, iż udostępnione jest nawet dla dzieci. Przytem aparaty fotograficzne są obecnie tak tanie, że dostępne najszerszym warstwom społeczeństwa, bo np. aparaty, dające świetne wyniki nabyć można w cenach zł. 30, 35, 45 i wyższych w znanym składzie J. Morgensterna, Piotrkowska Nr. 40, tel. 120-63. Zaznaczamy przytem, iż przy nabyciu aparatu kupujący otrzymuje wyczerpujące wskazówki, dotyczące zdjęć.

SANATO.

Pierwszorzędny pensjonat na Wiśniowej Górze p. Fajlowej otwarty cały rok.

Pensjonat jest położony tuż przy sosnowym lesie, urządzony z nowoczesnym komfortem, skanalizowany, woda bieżąca w każdym pokoju, łazienki i ubikacje w gmachu, światło elektryczne, telefon, radjo, fortepian, pianino.

Salony, korytarze, pokoje i ubikacje dobrze ogrzane.

Usługa staranna, kuchnia wykwintna, rytualna, na żądanie dyetetyczna. Opieka troskliwa. Pomoc lekarska na miejscu. — Telefon Nr. 10. Wiśniowa Góra. — Konie na dworcu.

W walce o przyszłość i... dyplom.

Młodzież bez jutra. — 100 akademików umiera rocznie na gruźlicę. — Numerus clausus i... pończoszki.—Piatiletka nędzy uniwersyteckiej.

Jeszcze nie zaczęli, a są już zbyteczni.

W „Słowie" wileńskiem ukazał się poniższy artykuł p. W. Charkiewicza, który ze względu na aktualność poruszanego zagadnienia, przedrukowujemy.

Red.

Jest rzeczą znamienną i zastanawiającą, iż prasa polska różnych odcieni politycznych coraz głośniej zaczyna mówić o tragicznej sytuacji, w jakiej znalazła się nasza młodzież akademicka. Studja uniwersyteckie wymagają coraz większego wysiłku materjalnego — wskutek kryzysu, i intelektualnego — wskutek wielkiej rywalizacji młodzieży, gromadnie dążącej do wyższych uczelni; — z drugiej zaś strony

dyplomy uniwersyteckie coraz bardziej tracą na wartości

i absolutnie nie dają gwarancji otrzymania jakiejkolwiek posady.

Wytwarza się tragiczne błędne koło, z którego wyjść trzeba — i to możliwie prędzej.

Uniwersytety są przepełnione, i uginając się pod ciężarem pracy, zaczynają zatracać charakter świątyń czystej nauki, stają się

specjalnemi szkołami, kształcącemi różnych fachowców.

Procent studentów, normalnie kończących studja, jest niski, ale ta ilość dyplomowanych absolwentów jest za wysoka, aby móc ją należycie wyzyskać w pracy zawodowej, społecznej i państwowej.

Ilość wykolejeńców rośnie, ilość załamujących się fizycznie jest niepokojąco wielka, ilość ofiar wysiłków ponad możliwości aż krzyczy:

sama tylko gruźlica zabiera rocznie 100 akademików!..

Sto trumien akademików — suchotników — czy nie jest to straszne?!

Dyplom uniwersytecki obecnie jest tylko arkuszem mniej-więcej pięknie zadrukowanego papieru. Skończony prawnik musi odbyć bezpłatną aplikanturę sądową, a nawet

zaczyna już dopłacać adwokatom za aplikanturę adwokacką.

Lekarz, farmaceuta, odbywają paroletnią praktykę bezpłatnie... Nauczyciel gimnazjalny już uczy bezpłatnie, albo też pobiera za swą pracę takie wynagrodzenie, że z zazdrością spogląda na gimnazjalnego woźnego. Słowem,—coraz się zwiększa armia bezrobotnych inteligentów z dyplomami wyższych uczelni.

Coraz mniej są wartościowe te dyplomy i coraz trudniejsze do zdobycia!

Na uniwersytetach od dawna już istnieje

numerus clausus

Numerus clausus dotyczy wszystkich bez wyjątku studentów i jakże dotkliwie daje się we znaki młodzieży! Politechniki, wydziały lekarskie, farmaceutyczne, chemiczne już zorganizowały skomplikowany system filtrów, przez które trzeba wciąż z wielkim mozołem przełazić lub się prześlizgiwać. **Konkurs przy egzaminach wstępnych, konkurs przy zgłaszaniu się do tej lub innej pracowni, kolokwia, zdawki, egzaminy — oto druty kolczaste i wilcze doły pracy akademickiej.**

A nawet wydziały prawa i humanistyki stosują system filtrów, lub raz po raz urządzają

rzeź niewiniątek.

To jest nieuniknione. Uniwersytety muszą dbać przedewszystkiem o wysoki poziom nauki i wskutek tego prowadzić selekcję jednostek. Ale czy taka selekcja odbywa się bez zarzutu? Czy przy egzaminach nie decyduje nieraz dobry, czy zły humor profesora, takie lub inne upodobania egzaminatora i orjentowanie się studenta w słabostkach i „konikach" profesorskich? Anegdotki, krążące wśród studentów na temat egzaminów, świadczą nietylko o niskim poziomie intelektualnym młodzieży, ale też i

o całkiem niestosownem zachowaniu się profesorów.

Student zgłaszający się do egzaminu, musi być nietylko (a często — nie tyle) dobrze przygotowany naukowo, ale i znać upodobania profesora. Dlatego też studenci albo się dekorują ostentacyjnie wstążkami korporacyjnemi, albo starannie je chowają.

Studentki zaś studjują starannie swój ubiór: czasem trzeba ubrać się jaknajskromniej i włożyć suknię jaknajdłuższą czasem zaś wskazana jest elegancja i

obowiązkowo jedwabne pończoszki..

To są drobnostki, dające temat do anegdotek i dowcipów. Ale wszystko razem wzięte: „numerus clausus i pończoszki, — konieczność stałego przezwyciężania nie tyle trudności naukowych, ile zasadzek, ustalonych w celu odrzucenia jak największej ilości studentów, — oraz zależność nieraz od nastroju tego lub innego egzaminatora, wytwarza na uniwersytecie

niezdrową atmosferę zdenerwowania i niepokoju.

W tem właśnie tkwi główne źródło wszelkich wybryków naszej młodzieży akademickiej. Jakże bowiem jest niepodobna obecna atmosfera, panująca na uniwersytetach do tej, która cechowała uniwersytety przed wojną, lub zaraz po wojnie. Dawniej młodzież zamożna (rzecz całkiem naturalna) nie znała trosk i mogła pozwolić sobie na bezinteresowny stosunek do nauki; młodzież zaś niezamożna, klepała biedę, ale miała tę radosną świadomość, że

taka „piatiletka" borykania się z nędzą na ławie uniwersyteckiej, zakończy się zwycięstwem w postaci dobrze płatnej posady.

Dziś tej świadomości żaden student mieć nie może...

O młodzieży akademickiej mówi się dziś coraz częściej, przedewszystkiem w związku z nowym projektem ustawy o szkołach akademickich i z wysuniętym postulatem ujęcia w ścisłe ramy sprawy wychowania młodzieży akademickiej.

Jakkolwiek będziemy się zapatrywać na zagadnienia wychowania akademików i mniejsza kogo obarczymy tą misją: — czynniki uniwersyteckie, czy poza uniwersyteckie — jedno nie będzie ulegało żadnej wątpliwości, że pierwszym warunkiem wychowania i skuteczności jego wyników, było, jest i będzie wytworzenie ciepłej, serdecznej, pogodnej atmosfery.

Czy nasza młodzież akademicka, ta młodzież, która umie się szczerze śmiać lecz już się odzwyczaja od pogodnego śmiechu, — czy nadaje się ona w obecnych warunkach do skutecznych eksperymentów wychowaczych?

0Odpowiedź jest łatwa:

młodzież jest dobra, warunki są złe.

Wady współczesnej młodzieży są dość łatwe do usunięcia, — ale zorganizowaną pracę wychowawczą należy zaczynać od

stanowczej zmiany warunków,

w jakich młodzież studjuje na uniwersytetach.

Zbyt hojnie i nieopatrznie szafujemy młodą energją narodową, zmuszając młodzież do coraz większych i coraz mniej produkcyjnych wysiłków na uniwersytetach i nie dając jej wzamian nic.

Selekcja jaknajsurowsza jest potrzebną, ale w imię czegoś, — od młodzieży musimy wymagać wielkich, olbrzymich nawet wysiłków, ale też i musimy dać jej coś jako nagrodę za kilkoletnią, wytrwałą i sumienną pracę.

Tydzień miłosierdzia i ofiarności

dla bezrobotnych i najbiedniejszych na terenie całego województwa.

Akcja przedświąteczna komitetu „Caritas".

Ciężki kryzys gospodarczy, jaki przeżywa cały świat, stał się udziałem i naszego państwa. Bezrobocie, które dotknęło szerokie warstwy społeczeństwa, odbiło się ujemnie na życiu ludzi, żyjących z pracy w fabrykach, warsztatach rzemieślniczych i przedsiębiorstwach handlowych. Skrajna nędza i głód zawitały do suteryn i na poddasze. Władze państwowe z dużym nakładem środków finansowych prowadzą akcję w kierunku złagodzenia skutków ciężkiego położenia i ulżenia doli rodzinom, dotkniętym głodem i zimnem. Pomoc jednak czynników państwowych nie jest w możności sprostać olbrzymiemu zadaniu. W wysiłku zbiorowym złagodzenia niedoli ludzkiej musi przyjść z pomocą społeczeństwo. W zrozumieniu potrzeb chwili obecnej, w zamiarze przyjścia z pomocą szeregom najbardziej potrzebującym naszego miasta, został powołany Komitet dla Najbiedniejszych „Caritas", który organizuje od dnia 18 do 24 grudnia „Tydzień Miłosierdzia".

Z polecenia J. E. Ks. Biskupa Dr. W. Tymienieckiego na rozpoczęcie „Tygodnia Miłosierdzia" w dniu dzisiejszym na terenie całej diecezji we wszystkich kościołach zostanie odprawione nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu. W czasie nabożeństwa zostanie odczytany list pasterski do wiernych „o miłosierdziu chrześcijańskiem", po sumie zaś będą odśpiewane Suplikacje na uproszenie Boga o odwrócenie klęski bezrobocia i głodu.

Na dalszy program „Tygodnia Miłosierdzia" złoży się dzień znaczka w dniu dzisiejszym na ulicach miasta, przez cały zaś tydzień zbiórka ofiar pieniężnych na listy oraz w redakcjach pism łódzkich pod rubrykami „Caritas", jak również składanie ofiar w naturze do składnicy Komitetu „Caritas", ulica Czerwona 6.

Nie zapominajmy o najbiedniejszych! Pamiętajmy, że nawet najdrobniejsza ofiara może ukoić niejedną łzę i rozpromienić wychudzoną twarz najbiedniejszych odrobiną szczęścia.

Sezonowcy otrzymywać będą zapomogi

w ciągu całego okresu zimowego.

W sobotę, dnia 17 grudnia b. r. zgłosiła się do pana wojewody łódzkiego Władysława Jaszczołta — delegacja b. robotników sezonowych, w sprawie akcji pomocy dla nich, w związku z ukończeniem robót.

P. wojewoda zakomunikował delegacji, że na konferencji, odbytej w Warszawie, p. minister opieki społecznej zrewidowała dotychczasowe stanowisko w sprawie zasiłków ustawowych z Funduszu Bezrobocia dla robotników sezonowych, którzy pracowali po trzy dni w tygodniu.

W wyniku konferencji p. min. nie mogąc objąć robotników sezonowych akcją ustawową, biorąc jednak pod uwagę, że robotnicy ci opłacali składkę na Fundusz Bezrobocia, postanowił uruchomić specjalny fudusz, celem udzielenia im zasiłków w okresie 13 tygodni (3 miesięcy) sezonu zimowego.

Zguba w Teatrze Kameralnym.

Dnia 13 b. m. wieczorem na widowni w Teatrze Kameralnym zgubiono kamień — ametyst od bransolety. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem DOK. IV. kpt. Budzyński, ul. 11 Listopada 83, telefon 19-00.

Z WYSTAWY OBRAZÓW DOBRZYŃSKIEGO.

Na wystawie obrazów art. mal. Stanisława Dobrzyńskiego zapanowało przedświąteczne ożywienie, gdyż publiczność zwiedzająca zakupuje obrazy na podarunki gwiazdkowe, tembardziej, iż ceny są nader dostępne. Wczoraj przybyły na wystawę nowe obrazy: „Karnawał", „Kobieta i bokser" i t.d.

Wystawa zasługuje w pełni na liczne zwiedzanie przez kulturalne łódzkie społeczeństwo.

RADJOPROGRAM

—::—

PROGRAM ŁÓDZKIEJ ROZGŁOŚNI „POLSKIEGO RADJA“.

NIEDZIELA, dnia 18-go grudnia 1932 r.

10.00—11.45: Transmisja Nabożeństwa z Poznania.
11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bież.
12.10—12.15: Komunikat meteorologiczny.
12.15—14.00: Transmisja z Teatru „Scala“ koncertu artystów ociemniałych. W przerwie: „Znaczenie społeczne budowy małych mieszkań“ — wygłosi prof. St. Tołwiński.
14.00—15.00: Przerwa.
15.00—16.00: Muzyka ludowa w wyk. Orkiestry Stromberga i Kaczyńskiego.
16.00—16.25: Program dla młodzieży:
a) Radjotygodnik „Co się dzieje na świecie“, w oprac. prof. Wilkosza;
b) „Niewidomy gość“ — obrazek K. Konarskiego.
16.25—16.45: Płyty gramofonowe.

16.45—17.00: „Kącik językowy“ — prelegent prof. St. Słoński.
17.00—17.55: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Janina Eppertowa (mezzopr.), Lidja Kmitowa (skrz.) i L. Urstein (akomp.).
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—18.10: Odczytanie przemówienia Prezesa P.K.O dr. Henryka Grubera, wygłoszonego z okazji poświęcenia nowego gmachu.
18.00—19.00: Muzyka z kawiarni Ziemiańskiej. Orkiestra Karasińskiego i Kataszka.
19.20—19.25: Wiadomości sportowe z Łodzi.
19.00—19.20: Rozmaitości.
19.25—19.55: Słuchowisko p. t. „Wieczór w Neapolu“ — Jerzego Tepy.
20.00—21.00: Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P.R. pod dyr. J. Oziminskiego, Eugenja Umińska (skrzypce) i Ludwik Urstein (akomp.).
21.15—21.25: Wiadomości sportowe z prowincji i Warszawy.
21.25—22.00: Arje w wyk. Sergjusza Gagarina. Akomp. L. Urstein.
22.00—22.15: Kto wygrał konkurs sportowy Polskiego Radja.
22.15—22.55: Muzyka taneczna z Katowic.

22.55—23.00: Urzędowy Komunikat Państwowy Inst. Meteor. i komunikat policyjny.
23.00—24.00: Muzyka taneczna z danc. „Oaza“. Orkiestra pod kier. K. Englarda.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00. BRATISLAWA. „Vivetta“ operetka Provaznika.
20.30. MEDJOLAN. „I Carnasciali“, opera Guida Lacceti'ego.
20.45. RZYM. „La donna Perduta“, operetka Petri'ego.
20.50. HILVERSUM. Koncert oratoryjny. Tr. z Concertgebouw w Amsterdamie.
21.20. BRUKSELA. „Les moulins qui chantent“, operetka van Oosta.
22.05. LONDYN Reg. Koncert z udziałem Jerzego Enesco (skrz.).

PODAJCIE BRATNIĄ DŁOŃ

tym, których ślepy los, zwyrodniałe środowisko lub rozpaczliwa walka o byt pchnęły na drogę przestępstwa.

Zapisujcie się na członków patronatu nad więźniami.

W związku z Tygodniem Propagandy Opieki nad więźniami, zorganizowanym przez Patronat, **p. mec. Forelle wygłosił** przez radjo poniższe przemówienie o stosunku społeczeństwa do więźniów. **Red.**

Zwalczanie przestępczości nie jest równoznaczne z bezlitosnem gnębieniem więźnia. Są to pojęcia tak różne, jak walka z wrogiem i pastwienie się nad zwyciężonym.

Nowoczesne systemy środków karnych, łagodzące coraz bardziej pierwiastek odwetu w stosunku do więźnia, a hołdujące przeważnie zasadzie celowości, traktują zagadnienie kary, zarówno z punktu widzenia ochrony społecznej, jak i ze stanowiska wychowaczego.

Wzgląd na dobro publiczne wymaga odseparowania szkodnika, niedostosowanego do współżycia w ramach ustalonego porządku prawnego, względy wychowawczo - społeczne przemawiają za tem, aby okres separacji wyzyskać w miarę możności, celem

przygotowania więźnia do normalnych warunków egzystencji.

Chodzi o to, aby pobyt w więzieniu nie spaczył i nie zmarnował doszczętnie tego materjału ludzkiego, który prędzej czy później musi przecież wrócić do społecznego współżycia.

W tym ciężkim okresie przymusowej i nieuniknionej izolacji więźnia od reszty społeczeństwa doniosłą samarytańską rolę odgrywają

Patronaty nad więźniami.

Są to instytucje, umożliwiające wolnym obywatelom, współdziałanie z czynnikami wymiaru sprawiedliwości w walce z przestępczością, ale nie przez piętnowanie przestępcy i pogardliwe odpychanie go od siebie, lecz przez uzdrawianie tych już napiętnowanych, których czasem **ślepy los, złe skłonności, spaczony ustrój psychofizyczny, czasem zwyrodniałe środowisko, niezdrowa atmosfera walki o byt, lub nieopanowane pasje pchnęły na drogę przestępstwa.**

Nic bardziej nie uszlachetnia i nie przeobraża duszy ludzkiej, niż **bratnia dłoń zwycięzcy,** wyciągnięta do zwyciężonego na znak zgody i pokoju.

Pomoc, okazana więźniowi, nie jest wyrazem ckliwego sentymentu i pobłażania, ale łączy w sobie odruch serca z przejawem mądrości społecznej i wysokiej kultury ludzkiej. Więzienie, hańbiące i piętnujące czyn ludzki,

nie hańbi jeszcze bezpowrotnie samego człowieka.

Praca oświatowa w więzieniach, gorąco popierana przez władze więzienne, będąc prawdziwem dobrodziejstwem dla więźniów, daje wyniki wielkie i stwarza efekty wzruszające.

Więzienie pozostawić może nie tylko obraz posępnej pokuty, ale również jeszcze ciepłe wspomnienia bodaj chwil, przeżytych na odczytach, we wspólnych warsztatach pracy, na koncertach, ba nawet przedstawieniach amatorskich.

Człowiek nie wyjdzie z więzienia jak

pocisk pełen ponurej goryczy i nienawiści.

Kiedy opadną z niego twarde więzy, pozostanie więź nikła delikatna ale jakże trwała więź wdzięczności dla tych, którzy podtrzymywali w nim wiarę powrotu do wolnej gromadzkiej współpracy, otworzyli mu oczy i serce, nie dali zginąć jego najbliższym.

Do kogo pójdzie bezradny więzień na progu nowego życia?

Pójdzie do Patronatu.

W Łodzi od dłuższego czasu istnieje stowarzyszenie pod nazwą:

„Towarzystwo Opieki nad więźniami Patronat w Łodzi“. W skróceniu nazwa ta brzmi: Patronat nad więźniami.

Zadaniem tej instytucji jest działalność kulturalno - oświatowa na terenie więzienia, okazywanie pomocy więźniom bezpośrednio po odbyciu kary, wreszcie wspomaganie rodzin więźniów i opieka nad ich nieletniemi dziećmi.

W ten sposób właściwe funkcje wykonywane są przez Patronat w następujących działach: w sekcji kuratorów więziennych, sekcji kulturalno - oświatowej i sekcji propagandowo - finansowej.

Nie można sprostać rozległym zadaniom bez powołania do pomocy nowych sił i obudzenia zainteresowania tą sprawą szerszych warstw społeczeństwa.

To też zarząd patronatu postanowił w prasie, w kinach, oraz przez rozsyłanie afiszów i ulotek do urzędów, odwiedzanych przez publiczność przeprowadzić

propagandę idei patronackich.

Tydzień propagandowy wyznaczony został na okres od 11 do 18 b. m.

Zapisujcie się licznie na członków Patronatu nad więźniami.

Siedziba jego mieści się w lokalu Sądu dla nieletnich — ul. Narutowicza 41. Telefon 182-09.

Biuro czynne codziennie od godziny 12 do 2 popoł.

Składka członkowska wynosi od 50 groszy miesięcznie wzwyż bez ograniczeń. Składajcie ofiary odzieżowe, pieniężne aby licznie, aby chętnie, lepiej duże, niż małe, ale mogą być i drobne. Potrzeba jest wielka, a sprawa zacna i doniosła.

Dodatek Literacko-Naukowy

Z pustego i Salomon nie naleje...



Europa nie zyskała
Swoich długów prolongaty,
Jankes — twardy niby skała
Wciąż bieżącej żąda raty!

Lecz choć żąda — to nic z tego,
Bo już dawne znają dzieje
Sens przysłowia, że „z pustego
—I Salomon nie naleje".

W. Drozdowski.

Proces ministra Suchomlinowa i jego żony.

Carski minister wojny i jego żona oskarżeni o szpiegostwo na rzecz Niemiec w czasie wojny europejskiej.—Sąd obraduje pod terorem bagnetów żołnierskich.

Czy gen. Suchomlinow zdradził swą ojczyznę?

(lu). — W roku 1917 rząd tymczasowy Kiereńskiego w Rosji pociągnął do odpowiedzialności sądowej ministra spraw wojskowych Suchomlinowa i jego małżonkę, oskarżając oboje o **zdradę stanu i szpiegostwo na rzecz Niemiec.** Był to ostatni wielki proces przed rewolucją bolszewicką, w którym zasiadali jeszcze sędziowie przysięgli.

Jednym z obrońców ministra Suchomlinowa i jego małżonki był **znany adwokat rosyjski Kazarinow.** Oprócz niego na ławie obrońców zasiedli adwokaci **Zacharin i Tarchowski.**

Zacharin był starym adwokatem petersburskim, lecz specjalność jego stanowiła sądowa ekspertyza fotograficzna fałszywych dokumentów. W tej dziedzinie uchodził on za autorytet i często figurował jako rzeczoznawca w wielkich procesach kryminalnych. W sprawie Suchomlinowa zagłębiał się niepotrzebnie w szczegółowe rozważania, nie dając obrazu całości. Nie zdołał uratować sytuacji również drugi obrońca Tarchowski. Natomiast mowa prokuratora Nosowicza była świetnie zbudowana i zachwyciła wszystkich jasnością, niezłomną logiką, pozostawiając niezatarte wrażenie.

Akt oskarżenia.

O co byli oskarżeni Suchomlinow i jego małżonka? Akt oskarżenia powoływał się na 1915 rok, gdy szał wojenny sięgał zenitu. Na froncie rosyjskim odbywały się tragiczne wypadki. Niemcy zasypywali Rosję huraganowym ogniem, a rosjanie mogli odpowiadać tylko dziesięcioma strzałami dziennie. **Zabrakło amunicji i broni.** Rosjanie cofali się na wszystkich linjach, ponosząc olbrzymie ofiary w ludziach. Kraj cały znalazł się w wielkiem niebezpieczeństwie.

Zaczęto szukać winowajcy tych niepowodzeń wojennych i w rezultacie wszystko skupiło się na **ministrze spraw wojskowych.** To jego wina, albowiem Suchomlinow nie pomyślał o przygotowaniu wojny, **urządzał parady i galówki, jeździł na polowania, nie troszcząc się o wynik walk na froncie.** Ponieważ trudno było obciążyć tak wielką odpowiedzialnością jednego tylko człowieka, przeto znaleziono jeszcze drugiego winowajcę — **żonę ministra.** Twierdzono, że ta młoda, lekkomyślna kobieta „psuła" swego męża, lubiła się stroić, ubierała się u najmodniejszych krawczyń, sprowadzała kapelusze z Paryża, flirtowała i wciągała męża do tych ciągłych zabaw, odrywając go od pracy. Dlatego też oboje znaleźli się na ławie oskarżonych.

W akcie oskarżenia wyczuwało się pewien dysonans: z jednej strony mówiło się o nieprzygotowaniu całego narodu do wojny, z drugiej zaś jako za przyczynę tej olbrzymiej katastrofy wskazywano **lekkomyślność jednego człowieka.** Aby więc bardziej uwiarygodnić akt oskarżenia wynaleziono inną formułkę, o wiele prostszą i bardziej wówczas modną. Cała sprawa nie polega na wadliwych przygotowaniach wojennych, lecz na **zdradzie ministra spraw wojskowych.** Takie postawienie sprawy było bardziej efektowne i wyjaśniło w zupełności masom niepowodzenia na froncie, a pociągnięcie do odpowiedzialności żony ministra w charakterze współuczestniczki zdrady **nadawało procesowi wiele pikanterji,** usprawiedliwiało znaną formułkę „cherchez la femme".

Napróżno obrona starała się udowodnić, że gdyby Suchomlinow był rzeczywiście zdrajcą, znalazłby inną drogę do wprowadzenia w czyn swych zbrodniczych zamiarów. Lekkie opóźnienie mobilizacji, przekazanie wrogowi planu obrony i ataków wystarczyłoby wszak w zupełności do zadania śmiertelnego ciosu armji rosyjskiej. Nie ulega wątpliwości, że **Suchomlinow, jak większość członków rządu rosyjskiego nie przejmował się zbytnio losami armji i w tem tkwiła jego wina.** Ale zdrajcą w pełnem znaczeniu tego słowa, lub jak niektórzy chcieli — **szpiegiem niemieckim** — najprawdopodobniej nie był. Gdyby tak było musiałby zdobyć olbrzymią fortunę. W czasie przewodu sądowego stwierdzono natomiast, że **cały jego majątek wynosił 400.000 rubli,** przyczem pieniądze te pochodziły jeszcze z dawnych czasów, gdy Suchomlinow grał na giełdzie.

W liczbie dwunastu sędziów przysięgłych było **trzech chłopów, kilku rzemieślników, jeden nauczyciel i kilku niższych urzędników.** Na wydanie wyroku skazującego wystarczyło siedem głosów.

O głowę ministra.

Atmosfera, w jakiej toczył się ten wyjątkowy proces, była również wyjątkowa. Było to w sierpniu 1917 roku, to znaczy w okresie **między pierwszem lipcowem wystąpieniem bolszewików i ich ostatecznem październikowem zwycięstwem.** Kraj cały staczał się ku przepaści. Rząd tymczasowy nie szczędził dekretów wolnościowych. Otwarły sie wrota więzień i do stolicy napływali pod flagą męczenników politycznych różnego rodzaju teroryści i ekspropriatorzy. Na rogach ulic mówcy wzywali do zawarcia pokoju **bez aneksji i kontrybucji.** Z balkonu mieszkania M. Krzesińskiej - Lenin zapowiadał „rabunek zrabowanego". Na bocznych ulicach w godzinach wieczorowych **rozbierano już spóźnionych przechodniów.** Wśród nocy rozlegały się nagle trzaski karabinów maszynowych. Żołnierze samowolnie uciekali z frontu, urządzając w koszarach wraz z oficerami pijatyki.

W tych warunkach sprawiedliwość była oczywiście mrzonką. Ponad głowami rządu, obradującego w Pałacu Zimowym rozciągnęła się już władza trzeciej międzynarodówki.

Stary gmach sądu okręgowego spłonął już w pierwszych dniach rewolucji wraz całym archiwum, wobec czego **proces Suchomlinowa i jego żony odbył się w gmachu „zjednoczenia armji i floty".** Była to wielka sala z podjum, na którem zasiedli członkowie sądu. Porządku na sali pilnowali żołnierze pułku preobrażeńskiego. Było rzeczą jasną, iż żołnierze zjawili się w sądzie tak licznie nietylko w tym celu, aby bronić sądu, lecz również po to, aby w odpowiedniej chwili zapanować nad sytuacją i **ewentualnie cały sąd aresztować.** Armja czuła się najbardziej poszkodowana wskutek zdraty Suchomlinowa i że wobec tego należy z nim szybko sprawę załatwić. Władze wojskowe były niezadowolone z tego, że sąd przeciąga bieg procesu, przesłuchuje świadków i bawi się w sprawiedliwość. To niezadowolenie władz wojskowych dało się sądowi we znaki.

Pewnego dnia podczas przesłuchiwania świadków, **przez okno zaczęły padać na salę kamienie, odłamki żelaza i cegły.** Okazało się, że przechodzący ulicą oddział żołnierzy zatrzymał się przed sądem i w ten sposób wyrażał swój stosunek do władz sądowych i do samej sprawy. Żołnierze mieszali się do najdrobniejszych nawet szczegółów. Nie pozwolili naprzykład, aby ministrowi wojny, zasiadającemu na ławie oskarżonych przynoszono pożywienie z bufetu, a wreszcie **zażądali, aby pani Suchomlinowa włożyła strój więzienny.**

Powietrze na sali zgęszczało się coraz bardziej i nawet rząd doszedł do wniosku, że należy przedsięwziąć środki ostrożności. Jednym z takich środków było wycofanie ze sali żołnierzy pułku preobrażeńskiego i obsadzenie posterunków w sądzie żołnierzami pułku wołyńskiego, uchodzącymi za bardziej spokojnych.

Sąd i świadkowie.

Lecz oto nastąpiły nowe komplikacje. **Bunt generała Korniłowa.** Obawiano się wybuchu wojny domowej. W takiej atmosferze prowadzenie sprawy tak bardzo skomplikowanej i drastycznej było już rzeczą niemożliwą, szczególnie dla sędziów przysięgłych, którzy na przeciąg całego miesiąca oderwani od rodzinnych pieleszy, nawet spali w gmachu sądowym.

Przewodniczący, słynny prawnik rosyjski **N. Tagancew,** zarządził trzydniową przerwę, zaznaczając, że o ile w międzyczasie nie zajdą nieprzewidziane przeszkody, w takim razie wszyscy winni się zjawić o oznaczonej porze w komplecie.

Bunt Korniłowa szybko został zlikwidowany i Rosja, niepowstrzymywana już przez nikogo, **staczała się na dno przepaści.** Po trzech dniach wznowiono proces Suchomlinowych, ten największy proces historyczny ostatniej doby. Przed stołem sędziowskim przewinął się szereg świadków, z pośród osób zajmujących najwyższe stanowiska urzędnicze. Wśród nich był **Wielki książę, generałowie i ministrowie, specjaliści wojenni, rzeczoznawcy, fabrykanci amunicji, więźniowie, odsiadujący karę za szpiegostwo i t. d.**

Jednym z pierwszych świadków był **hrabia Kokowcew,** carski minister skarbu. Nieraz musiał on stawać przed sądem, gdy toczył się proces polityczny, zawsze bowiem sąd miał pretensje do ministra skarbu, że albo dawał oskarżonemu za dużo pieniędzy i dlatego oskarżony tyle sprzeniewierzył, albo dawał za mało i dlatego oskarżony nie mógł spełnić swych obowiązków.

W procesie Suchomlinowa hrabia Kokowcew musiał wyjaśnić sądowi **sprawę kredytów wojennych.** Zeznania jeog były naogół dla oskarżonego przychylne. Po nim staje przed sądem w charakterze świadka **generał Januszkiewicz,** który stwierdził, że okresu trwania wojny nikt nie mógł przewidzieć. Przypuszczano, że **wojna będzie trwała najdłużej pięć—sześć miesięcy.**

Potem zeznają przed sądem inni świadkowie: — były minister sprawiedliwości Makarow, senator Bielecki, generał Aleksiejewicz, były minister spraw wojskowych Guczkow... **Większość z nich sprowadzono pod konwojem z twierdzy Piotra i Pawła.**

Cień powieszonego.

Na salę sądową pada cień dawno powieszonego **pułkownika Miasojedowa.** Zarzuca się Suchomlinowi, że pozostawał on w kontakcie z pułkownikiem Miasojedowym. Ma on być jednym z dowodów winy oskarżonego. Ale mimo iż pułkownik Miasojedow został powieszony, **nie udało się bezapelacyjnie stwierdzić, iż był on zdrajcą.** Pierwszy sąd polowy uniewinnił go. Sprawę rozważał drugi komplet, który skazał go na śmierć.

Świadkowie zeznali, że w Sylwestra **Miasojedow urządził u siebie przyjęcie, na którem byli również Suchomlinowie.** Do kolacji usługiwał lokaj „z bardzo mądrym wyrazem twarzy". Według zeznań świadków **lokaj ten był niemieckim szpiegiem.**

Obrońcy zakpili z tych zeznań, dowodząc, iż szpiedzy niekoniecznie muszą czekać na przyjęcie sylwestrowe, aby załatwiać swe sprawy, a co się tyczy „mądrego wyrazu twarzy" lokaja, to dość często się zdarza, **iż po uczcie twarze osób, rozlewających wino wyglądają mądrzej, niż tych, którzy to wino piją.**

Lecz oto następuje największy cios. Świadkowie zeznają, że na froncie austryjackim u aresztowanego w tajemniczych okolicznościach pewnego niemieckiego szpiega, który podał w czasie przesłuchania sensacyjne szczegóły. Szpieg ów zeznał mianowicie, że w czasie pobytu w Berlinie przebywał w specjalnie ukrytym gabinecie wywiadu niemieckiego i na biurku ujrzał teczkę z napisem: **„Doniesienia Suchomlinowa".** Uwidoczniony tam był również **portret rosyjskiego ministra spraw wojskowych,** który był wobec tego szpiegiem niemieckim.

Na sali sądowej powstało wielkie zamieszanie. Suchomlinow, nie panując już nad sobą, **zerwał się i krzyknał, że to nieprawda.** Żona jego rozpłakała się. Cała uwaga skupiona została na nowym tajemniczym szpiegu, który następnego dnia miał być sprowadzony do sądu z więzienia, celem potwierdzenia **tych** sensacyjnych zeznań.

Nie trzeba chyba dodawać, jak podniecony nastrój panował następnego dnia na sali sądowej. Wszyscy z niecierpliwością oczekiwali wejścia na salę tajemniczego świadka. Mijają jednak godziny, a świadka tego nikt nie sprowadza. Wreszcie woźny melduje, że **świadek ten nie może być sprowadzony, albowiem w nocy zbiegł z więzienia.** Oświadczenie to wywołało nową sensację. Główny i jedyny świadek zbiegł.

Przewodniczący odczytuje zeznania **pierwszego męża Suchomlinowej, niejakiego Butowicza,** z którym rozwiodła się, aby wyjść zamąż za Suchomlinowa. Butowicz rozpoczyna swe zeznania od oświadczenia, iż żona jego była kobietą niezwykłej urody. Po tem oświadczeniu następuje szereg insynuacyj. W tym momencie Suchomlinowa zwraca się do swego obrońcy:

— **Czy wolno mi wyjaśnić sądowi, że wszystko jest kłamstwem, podobnie, jak bajka o mojej urodzie?**

— Niech pani wyjaśnia — **odparł** obrońca. — Skromność nigdy oskarżonemu nie zaszkodziła, a **najważniejsza rzecz, że na sali zapanuje weselszy nastrój.**

W czasie rozprawy mówiono również o **strojach Suchomlinowej i o jej hulaszczem trybie życia.** Obrona znowu oświadcza dowcipnie, że wydawałoby się to dziwnem, gdyby te bogate stroje nosił minister wojny, ale skoro pięknie ubierała się jego żona — jest to objaw całkiem naturalny.

Wyrok.

Po wielu przejściach i tarapatach **sąd przysięgłych uznał Suchomlinowa winnym zdrady stanu, lecz małżonkę jego uniewinnił.** Najwięksi prawnicy rosyjscy, a wśród nich znakomity kryminolog N. Czebyszew, nie uważali wyroku tego za sprawiedliwy. Proces ten był ostatniem dziełem dawnego sądu rosyjskiego.

Większość osób, biorących udział w tym sensacyjnym procesie historycznym dziś już nie żyje. Po przewrocie październikowym bolszewicy **rozstrzelali wielu ministrów, którzy występowali w tym procesie w charakterze świadków.** Generał Januszkiewicz zamordowany został w pociągu. Niemniej tragiczny był los obojga oskarżonych. **Pani Suchomlinowa została rozstrzelana gdzieś pod Moskwą.** Suchomlinow, mimo skazującego wyroku, wypuszczony został wkrótce na wolność i przeniósł się do Finlandji, gdzie wydał swe pamiętniki. Przed kilku laty zmarł w Berlinie

Sto lat temu był również kryzys..

Przeczytajcie, co pisano wówczas

o... wielkiej nędzy, wojnie, podatkach, walucie i nieuniknionej katastrofie.

Jedno jest pewne: historja się jednak powtarza.

Artykuł poniższy wyjęty został ze studjum lorda Macaule'a, które ukazało się w Edinburgh Review ze stycznia 1831 r. Była to recenzja dzieła Southey'a: „Collequiew on the progress and prospecte of Society". Czytelnicy nasi ocenią, jak ściśle artykuł Macauley'a stosuje się do obecnej sytuacji i jak wiele zawartych w nim przepowiedni urzeczywistniło się w naszych czasach.

Wczytując się w roczniki dziejów ludzkości, bez trudu udaje się stwierdzić, jak we wszystkich niemal epokach niezmordowana działalność gospodarcza ludzi, tamowana przez wojny, głód, podatki, przez szkodliwe zakazy, i jeszcze szkodliwsze dążności protekcjonistyczne, przezwycięża wszelkie przeszkody i TWORZY prędzej, niż rządy zdołają zmarnować i BUDUJE prędzej, niż najeźdzcy zdołają zniszczyć. Pomnaża się bogactwo narodów i wszystkie gałęzie życia zbiorowego zbliżają się do doskonałości, mimo wyuzdanego zepsucia i bezmyślnej rozrzutności sfer kierujących.

Żyjemy w okresie WIELKIEJ NĘDZY. Ale jakże nieznaczną wyda nam się ta nędza, kiedy spojrzymy na dzieje ostatnich lat czterdziestu. WOJNA, w porównaniu z którą wszystkie inne wojny wydają się nam nic nieznaczące: PODATKI, których ludzie, dawniej najbardziej nawet obarczeni, nie potrafiliby sobie wyobrazić; DŁUG PUBLICZNY większy, niż wszystkie długi publiczne, jakie istniały kiedykolwiek na świecie: MONETA lekkomyślnie zdeprecjonowana i równie lekkomyślnie dźwignięta... I mimo wszystko jestże nasz kraj biedniejszy, niż w roku 1790?

Jesteśmy najmocniej przekonani, że mimo wszelkie błędy kierowników, kraj ani na chwilę nie przestał się bogacić. Od czasu do czasu następuje zatrzymanie, nawet lekkie cofnięcie się wstecz, ale samo istnienie takiej właśnie tendencji ogólnej, nie przedstawia nawet cienia wątpliwości. Fala może się chwilowo cofnąć, ale to nie powstrzyma przypływu.

Gdybyśmy chcieli zabawić się w proroctwo i powiedzieć, że W ROKU 1931 pięćdziesiąt miljonów mieszkańców, lepiej odżywiających się, lepiej mieszkających, niż za naszych czasów, zaludniać będzie nasze wyspy, że Sussex i Hunting - donshire będą bogatsze, niż najżyźniejsze części West Riding w chwili obecnej, że uprawa tak staranna, tak bogata, jak kultura ogrodów, rozciągnie się aż po szczyty Ben-Nevis i Helvellyn; że w każdem mieszkaniu znajdować się będą maszyny, oparte na zasadach, które nie zostały jeszcze wykryte; że nie będzie szos, ale koleje żelazne; że będzie się wyłącznie podróżowało w pojazdach, poruszanych przez parę; że nasz dług — jakkolwiek wielki mógłby się nam wydawać — będzie w oczach naszych prawnuków rzeczą nic nieznaczącą, dającą się bez trudu spłacić w rok, lub w dwa lata — uznanoby niewątpliwie takie przepowiednie za szaleństwo. Dlatego, nie kusząc się o żadne proroctwa stwierdzamy: gdyby ktokolwiek oświadczył w parlamencie, przygnębionym troskami i obawami po katastrofie 1720 roku, że w roku 1831 bogactwa Anglji prześcigną wszystko, co możnaby sobie w tym przedmiocie wymarzyć; że dochody roczne przewyższą dług, który uważano wtedy za nieznośne brzemię; że na miejsce jednego człowieka, dysponującego wówczas kapitałem 10.000 funów, zjawi się pięciu, posiadających po 50.000; że Londyn będzie dwa razy większy i dwa razy liczniej zaludniony, niż był wtedy, a mimo to śmiertelność spadnie do tego stopnia, że nie dosięgnie nawet połowy cyfry śmiertelności ówczesnej; że urząd pocztowy dostarczy skarbowi więcej dochodu, niż cła i akcyzy razem wzięte za panowania króla Karola; że dyliżanse będą przebiegały dystans Londyn — York w 24 godziny; że ludzie będą mogli odbywać podróże po morzu bez pomocy watru, a po ziemi — bez pomocy koni, nasi przodkowie nie daliby więcej wiary tym przepowiedniom, niż „podróżom Gulivera".

A jednak przepowiednia się sprawdziła....

Jakkolwiek w każdym momencie historji wszyscy zdają sobie dokładnie sprawę, że poprawa sytuacji ogólnej następowała dotąd nieustannie, nikt nie chce uznać możliwości poprawy dla następnych generacyj. Oczywiście, niepodobna napewno udowodnić, że CI CO TWIERDZĄ, ŻE LUDZKOŚĆ ZNALAZŁA SIĘ NA ZAKRĘCIE SWYCH DZIEJÓW, ŻE NAJLEPSZE DNI MA JUŻ ZA SOBĄ, SĄ W BŁĘDZIE. Ale to jest właśnie to, co mówili nasi poprzednicy z takiemi samemi pozorami słuszności.

Patrjoci z roku 1640 mówili: „Miljon rocznie wystarcza, aby nas doprowadzić do zupełnej nędzy". Leitmotiv roku 1660 był już inny „Przy dwuch miljonach kraj zdąża do ruiny", „Sześć miljonów rocznie i dług pięćdziesięciomiljonowy! — wołał Swift. — Nasi kosztowni sprzymierzeńcy nas zrujnowali — lamentował Junius — możemy powiedzieć, że jesteśmy winni lordowi Chathan o wiele więcej, niż kiedykolwiek będziemy zdolni zapłacić, jeżeli istotnie nasz dług jest tak ogromny". „Dług 240 miljonów! — wołali chórem mężowie stanu z roku 1783 — gdzież szukać gienjuszów, zdolnych uratować kraj tak ciężko obarczony?".

A przecież dziś wiemy dobrze, że gdyby od roku 1783 nowe długi nie łączyły się do dawnych, wzrost zasobów krajowych pozwoliłby spłacić zobowiązania, które tak przerażały Pitt'a, Fox'a i Burke'a, nawet przy podatkach daleko mniejszych, niż te, które musieliśmy faktycznie płacić. Na jakiej więc zasadzie mamy się spodziewać wyłącznie pogorszenia i dekandencji w przyszłości, kiedy AŻ DO CHWILI OBECNEJ STWIERDZAMY TYLKO NIEUSTANNĄ POPRAWĘ I POSTĘP?

Nie jest bynajmniej zasługą idola pana Southey'a t. j. Państwa wszechpotężnego i wszechwiedzącego, postęp jaki Anglja dotąd uczyniła w cywilizacji. Zawdzięczamy go roztropności i energji ludu angielskiego i z tych samych cnót czerpiemy w tej chwili nadzieję i wiarę w przyszłość. Jedyny sposób pobudzenia narodu do pracy i do postępu, jaki zalecić możemy naszym zarządcom, jest, aby ograniczyli się ściśle do zakresu swych własnych obowiązków i pozostawili kapitałom wolność użytku najbardziej zyskownego, artykułom żywnościowym ich właściwą cenę, przemysłowi normalną opłacalność, lenistwu i szaleństwu — naturalną karę, a sami zapewnili tylko utrzymanie pokoju obrony własności, zmniejszenie kosztów wymiaru sprawiedliwości oraz najściślejszą oszczędność we wszystkich wydatkach państwa.

Niech rządy to uczynią, a lud nie omieszka dokonać reszty.

(„The Edinburgh Review" styczeń 1831)

Ludzie, którzy przewidują przyszłość.

Wróżka przewidziała wybuch wojny światowej. -- Proroczy sen biskupa Józefa von Lanyi

Wszystko dzieje się w... czwartym wymiarze.

(lu). — Nasz negatywny stosunek do zjawisk nadprzyrodzonych nie jest oparty na żadnej podstawie naukowej, nauka bowiem nie dowiodła jeszcze, że **jasnowidznie jest niemożliwością**. Conan Doyle powiedział, że jeśli nauka nie uznaje zjawisk nadprzyrodzonych, to nie znaczy bynajmniej, że one nie istnieją, lecz że **nauka nasza nie jest jeszcze tak dosonała, aby mogła swym autorytetem potwierdzić istnienie czwartego wymiaru.**

Gdy się mówi o proroctwach i jasnowidzeniu, padają zazwyczaj pytania niedowiarków:

— Jak to jest możliwe, że człowiek widzi coś, czego jeszcze niema?..

Nikt nie jest w stanie odpowiedzieć dziś na pytanie „jak to jest możliwe". Istnieją jednak dowody, wyraźnie stwierdzające, że **„to jednak jest możliwe"!**

Kilka takich dowodów przytaczamy niżej w związku z największą katastrofą, jaka nawiedziła kulę ziemską — **wojną europejską.**

O pierwszych, podlegających kontroli, przepowiedniach wojny europejskiej donosi pastor Karol Rohrig z Poczdamu:

— W Dreźnie zetknąłem się przypadkowo z pewną wróżką — opowiada ów pastor, ręcząc za prawdziwość swych zwierzeń. — Było to latem 1912 roku. W transie ujrzała mój domek, który opisywała ze wszelkiemi szczegółami, powiedziała ile mam dzieci i nie znając mnie wcale, udzieliła mi wskazówek i porad. Ale co najważniejsze: — **przepowiedziała wybuch wielkiej wojny latem 1914 roku, która dla Niemiec skończy się tragicznie..** „To jest okropne, okropne".. — powtarzała ciągle, zapadając w jakiś sen.

Tyle co do wybuchu wojny. **Los Wilhelma** przewidział astrolog angielski Sepharial, który w „Daily News" z dnia 13 września 1902 roku (numer ten zachował się do dnia dzisiejszego) pisał:

— Horoskop cesarza Wilhelma pod względem okropności da się chyba porównać do horoskopu sułtana Abdul Hamida. **Cesarz Wilhelm straci cały swój majątek. W następnem dziesięcioleciu cesarz Wilhelm poprowadzi naród swój do zguby i sam skazany zostanie na banicję...**

O dalszych proroctwach na temat wojny donosi Lady Norah Bentinck w swem dziele „Cesarz na zesłaniu":

— W lutym 1914 roku jechałam do Jerozolimy. W Port Said wsiadł na nasz okręt indyjski jasnowidz, który za cenę dwuch funtów **przepowiedział mi moją przyszłość.** Usiadł po turecku na pokładzie i po kilku kabalistycznych gestach krzyknął przerażony: — **„W sierpniu, w sierpniu!.. Stanie się coś strasznego!"..** Przerażona zapytałam, czy to mnie dotyczy, na co usłyszałam w odpowiedzi: — **„Nie, to dotyczy całego świata!. Krew — krew — krew — w sierpniu!"..** Więcej ku swemu przerażeniu dowiedzieć się nie mogłam"..

Im bardziej zbliżamy się do fatalnej daty sierpnia 1914 roku, tem wyraźniejsze stają się te przepowiednie. Wprost rewelacyjnie brzmi relacja biskupa dr. Józefa von Yanyi, którego prorocza wizja sprawdzona została przez wielu poważnych świadków i o którym wspomina w swych „Studjach psychicznych" profesor Ludwig. Stwierdzono, że dr Yanyi przed urzeczywistnieniem się faktów widzianych we śnie, opowiadał o tym śnie trzem osobom: — matce, przyjaciółce i służącemu. Pozatem dr. Yanyi opis[illegible]n sen w liście do swego brata. Ot[illegible] brzmi ów list:

— „28 czerwca 1914 roku o godzinie wpół do czwartej nad ranem obudziłem się po strasznym śnie. Śniło mi się, że w rannych godzinach podszedłem do mego biurka, aby przejrzeć pocztę. Na samym wierzchu leżał list z czarnemi obwódkami, czarną pieczęcią i herbem arcyksięcia. Poznałem natychmiast jego charakter pisma. Odpieczętowałem kopertę i z boku u samej góry ujrzałem obrazek, przedstawiający wąską uliczkę. Arcyksiążę siedział w aucie, naprzeciw niego jakiś generał, a przy szoferze oficer. Po obu stronach ulicy zebrał się tłum ludzi. W pewnej chwili **dwaj młodzieńcy wyskoczyli z tłumu i strzelili w stronę arcyksięcia.** List rozpoczynał się od następujących słów:

„Mości Biskupie!.. Kochany doktorze Yanyi!... **Niniejszem donoszę Panu, że w dniu dzisiejszym wraz ze swą małżonką padłem ofiarą mordu politycznego w Serajewie. Serdecznie Pana pozdrawia w Serajewie dnia 28-go czerwca 1928 roku o godzinie wpół do czwartej zrana Arcyksiążę Ferdynand".**

O wpół do czwartej po południu dowiedziałem się z depesz, że arcyksiążę Ferdynand zamordowany został w Serajewie o 10 zrana"

Wojna została wypowiedziana. Jakie będą jej rozmiary?.. Jaki będzie jej koniec?... Odpowiedź na te pytania daje już 3 sierpnia 1914 roku pułkownik niemiecki Guido von Gilhausen, który tego dnia właśnie miał proroczy sen na ten temat.

Przepowiedział on wszystkie komplikacje, jakie potem nastąpiły, stwierdził **upadek cesarstwa niemieckiego i wypędzenie Wilhelma z kraju, przewidział rewolucję w Rosji i powstanie nowych państw na gruzach dawnych..**

KOBIETA i DOM

[J]akie postulaty zgłosiły panie domu

[R]ezultaty ankiety Zw. Pań Domu

Ankieta Z. P. D., ogłoszona w pa[ź]dzierniku r. b. (patrz „Kobieta i dom" z dn. 14.10.1932) przyniosła bardzo ciekawe odpowiedzi w liczbie **249**.

Na pytanie pierwsze:

„O jakiej godzinie mają być otwierane sklepy spożywcze",

około **60 proc. osób oświadczyło się za otwieraniem sklepów o godz. 6-ej rano,** 20 proc. za godz. 6 min. 30, 10 proc. za godz. 7; 5 proc. jest za regulowaniem godzin handlu stosownie do pory roku: latem o 30 min. wcześniej, zimą o 30 min. później.

[N]a pytanie drugie:

[...]ące się terminu zamykania sklepów wieczorem,

[...] proc. pań domu oświadcza się za godz. [...]-tą. Pewna ilość głosów domaga się by [w] soboty i dnie przedświąteczne zamykano [s]klepy o godzinę później. Co do przerwy [o]biadowej, to większość pań domu oświadcza się przeciwko niej, z powodu nieustalonej pory obiadu, zwłaszcza w większych miastach. Przeciwko zamykaniu sklepów z racji niedziel i świąt, nie oświadcza się nikt.

Ciekawe odpowiedzi nadeszły również w **związku z trzeciem pytaniem:**

„Jakie inne uwagi nasuwają się pani co do handlu detalicznego, artykułami spożywczemi?"

Panie domu proszą mianowicie o **roztoczenie czujniejszej opieki i kontroli** nad handlem artykułami spożywczemi, zwłaszcza nad temi, których używa się bez przegotowywania, jak owoców, nabiału, pieczywa, wędlin i niektórych jarzyn. Handel artykułami spożywczemi winien się odbywać w **specjalnie urządzonych sklepach,** z lodowniami, podłogami do łatwego zmywania, z wodą bieżącą i przyborami do zmywania rąk. **Pieczywo** powinno być dostarczane do sklepów **w zamkniętych koszach,** lub woreczkach, nabiał w butelkach opieczętowanych. W większych miastach należałoby zorganizować ranną dostawę do domów pieczywa i nabiału.

Ponadto panie domu domagają się, by **sposoby wykrywania zafałszowań produktów pierwszej potrzeby zostały** ujęte w popularną formę i **podane do wiadomości szerokiego ogółu.**

Wiele osób skarży się na jakość

masła, sera i mleka, twierdząc, że trudno jest o masło prawdziwe, ser niekwaśny i niegorzki, a mleko bez sody. **Co się tyczy cen,** to niezawsze są one unormowane i zrównane na te same produkty. Cukier np. w ostatnich czasach otrzymywały panie domu — jak zaznaczają — specjalnie szary i brudny, trudno było o inny, a cena jego była pomimo niższości gatunku tak samo wysoka. Wogóle gospodynie [ska]rżą się na wysoką cenę cukru.

Jeżeli idzie o **załatwianie klienteli,** to powinno ono się w rannych godzinach odbywać **szybciej,** i dlatego dobrzeby było, gdyby niektóre towary opakowywano w przeddzień. Pożądane jest **uczciwe ważenie,** i nieużywanie ciężkich, grubo-klejonych toreb do kosztowniejszych produktów, np. grzybów.

Odnośnie do higjeny i czystości w sklepach

niemal wszystkie panie zabierają głos. **Proszą o opiekę sanitarną i policyjną.**

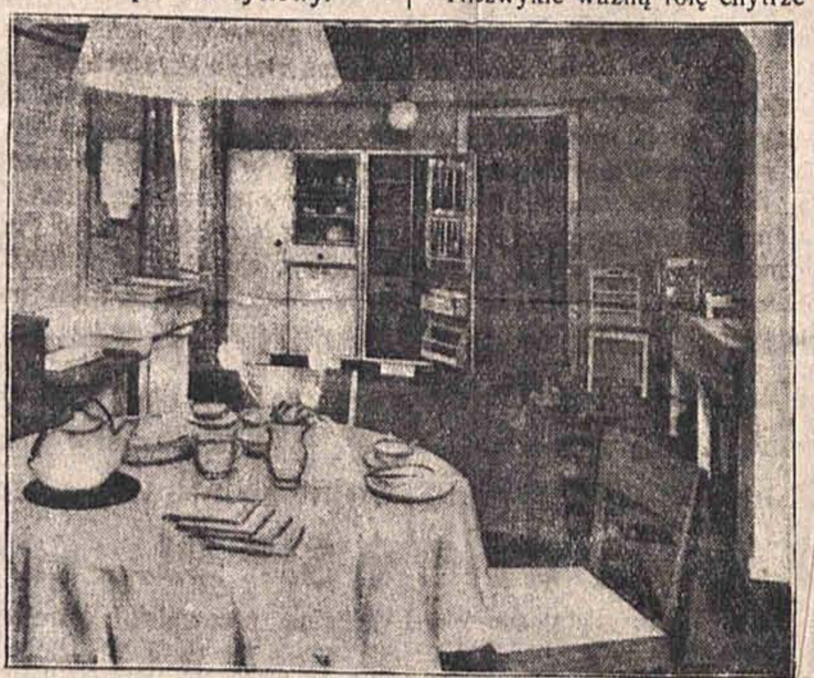
Wycieranie nosa, liczenie i odbieranie pieniędzy dotykanie temi samemi palcami masła, bułek i t. p. ma miejsce ustawicznie. Przydałyby się często sprzedającym **czyściejsze fartuchy i ubrania.** Tylko niektóre sklepy zwracają na ten szczegół dostateczną uwagę. Poza temi wszystkiemi uwagami — odezwało się jeszcze kilka głosów [prz]eciwko **okrucieństwom i pastwieniu się [na]d produktami żywemi.**

A teraz — czy jakieś życzenia stosują panie domu także i do samych siebie? Owszem, są i takie wzmianki. Oto jak brzmią: „Panie kupujące winny być więcej wyrozumiałe, przy dużym ruchu niechaj nie wyłamują się z pod praw kolejki, zakupy zaś winny rozumnie rozkładać i starać się uskuteczniać je o ile możności w godzinach mniejszego ruchu.

M. G.

Kuchnia w pokoju jadalnym

Szczupłość naszych mieszkań, która zamienia w fakt przenośnię o konieczności ścieśniania się, staje się nieraz powodem zmian i inowacyj, które, być może, przyjmą się na stałe nawet, gdy kryzys przeminie, obniżając nieco nasz poziom życiowy.



Pokój stołowy w kuchni — czy kuchnia w pokoju stołowym?

Bo jednak przyznać musimy, że poziom ten został silnie wywindowany wgórę w czasach dewaluacji.

Powoli przyzwyczajamy się już do myśli, że nie należy wszystkiego wydawać, co się zarabia. Rozrzutność już nie jest więcej chwalebną zaletą, którą się podziwia. Co więcej, rozrzutny człowiek jest już dzisiaj raczej śmieszny. Zaczynamy powoli tęsknić do własnych domków z ogrodem, choćby maleńkim, do własnego kąta. Coraz więcej ludzi, nie posiadających żadnego majątku, „dorabia się" jakiegoś kawałka ziemi własnej, zwiększając w ten sposób ogólny stan posiadania. Ale niełatwo jest dzisiaj odłożyć coś bez szkody dla rodziny. Trzeba dobrze znać kunszt gospodarowania, ażeby móc umiejętnie oszczędzić.

Jedną z takich możliwości daje wykorzystanie kuchni na pokój jadalny. Czyli — to brzmi przyjemniej — zainstalowanie kuchni w pokoju jadalnym.

Rycina nasza przedstawia taki właśnie pokój. Oczywiście jest to możliwe wtedy, jeżeli racjonalne urządzenia pozwalają nam uniknąć konieczności trzymania służącej. Te urządzenia, to dogodna kuchenka gazowa lub elektryczna, zawsze świecąca czystością, ewentualnie nawet zastawiona małym parawanikiem.

Przybory do mycia naczynia zakonspirowane zostały w specjalnie urządzonym stoliku-szafce, który ma blat górny ruchomy i w ten sposób spełnia podwójną służbę. Raz jako stolik do pracy, raz jako praktyczny przybór, mieszczący dwa baseny z wodą ciepłą i gorącą. Baseny te mają kurki w dnie i łatwe są w ten sposób do opróżnienia. Pod niemi znajduje się wiaderko, spełniające rolę rury odpływowej.

Szafka otwiera się, naczynie zostaje umyte, szafka zamyka się — i już ani śladu nie zostało z tej czynności. Pokój kuchenny nabrał fizjognomji... stołowego.

Niezwykle ważną rolę chytrze tu spełnia również szafa - kredens. W znakomicie pomyślanej kondygnacji półek, kryje ona wszystko, czego pani domu mogłaby potrzebować. Na dole mieszczą się naczynia kuchenne, u góry naczynia stołowe. Szufladki i środkowa szafka mieści produkty. W niektórych tego rodzaju szafach znajduje się u dołu również lodownia podręczna. Oczywiście, że jeżeli ktoś posiada więcej porcelany — musi ją trzymać w specjalnej szafie. Poza kredensem, w rogu pokoju kombinujemy sobie szafkę, mieszczącą wszystkie przybory do sprzątania.

Taki pokój-kuchnia pozwala pani domu zaoszczędzić nietylko opału ale także czasu i trudu. Tylko najważniejsza zasada — czystość i staranne przewietrzenie takiego lokalu. Nic bowiem przykrzejszego, jak owe kuchenne zapachy. Z tem trzeba walczyć przez częste wietrzenie, a także rozpylanie jakiegoś środka odświeżającego.

Oczywiście, że kto posiada mieszkanie z wszelkiemi wygodami, nie potrzebuje wprowadzać takich inowacyj. Bywają jednak wypadki, że trzeba sobie w ten sposób poradzić, a przez odrobinę sprytu można się skutecznie wyplątać z przykrych jakichś kłopotów.

Plan sprzętów możemy sobie same zrobić, a każdy stolarz potrafi nam je sporządzić za niewielką sumę. Przyczem albo wszystko wylakierujemy na biało — albo też pozostawimy w jasnem drzewie. Pierwszy sposób uczyni nasz pokój więcej kuchnią, choć będzie miał tę zaletę że łatwiej będzie można wszystko utrzymać w czystości, drugi sposób przyczyni się do wywołania wrażenia raczej pokoju stołowego. *(x).*

Wina, które można sporządzać w porze zimowej

Jeśli która z pań domu nie zdążyła zaopatrzy się w wina własnej produkcji latem i jesienią, może ten brak naprawić częściowo w zimie. Nie rozporządzając świeżemi owocami, ani jagdami, jako materjału użyje suszonych owoców jałowca, zboża, a nawet ziemniaków. (100 l. wina wolno wyrabiać na własny użytek bez opodatkowania).

Przy wyrobie tych win *konieczna jest umiejętność stosowania drożdży.* Są to grzybki, rosnące na winogronach, które przy zgnieceniu winogron przechodzą w sok, przetwarzając go następnie na wino, przez t. zw. fermentację. U nas w handlu można nabyć takie drożdże wraz z pouceniem co do ilości cukru, jakiej wymagają. Ostatnio dużem zaufaniem gospodyń cieszą się drożdże „Drowin". Jakichkolwiek drożdży użyje pani domu, zawsze *należy zastosować je do rodzaju wina,* jaki chcemy otrzymać.

Jak wyglądają przepisy ogólne? *Na 24 godzin przed wyrobem wina przygotowujemy zaczyn drożdżowy,* wsypując potrzebną ich ilość do szkiełeczki lub flaszeczki. Zalewamy je wodą ciepłą, zatykamy czopkiem z waty i stawiamy w ciepłem miejscu. Po 24 godzinach zaczyn jest gotowy. Zalewamy nim sok świeżo wyciśnięty, lub moszcz. *Owoc,* przeznaczony na wino, *musi być zdrowy i czysty,* przy wyrobie należy *unikać naczyń* i przyrządów *metalowych.* Każdy *owoc* należy *rozdrobnić,* pokrajać, *zmiażdżyć,* by następnie go *wygnieść* w silnym woreczku, *dodać* doń zaczyn *drożdży,* przepisaną ilość *cukru i wody, i* poddać *fermentacji.*

Można też miazgę, otrzymaną z owoców, włożyć do drewnianego, lub glinianego naczynia i sparzyć wrzącą wodą. Po ochłodzeniu zadać zaczynem drożdży, umieścić w ciepłem miejscu, a po 1 — 2 dniach wygnieść i scedzić do gąsiora, poczem dodać przegotowany i odszumowany cukier. (Cukru należy dać ściśle według przepisu, podanego przy danym gatunku drożdży). Przy winach ciężkich, wlewamy syrop na 2 — 3 raty, co drugi dzień.

W gąsiorze odbywa się teraz fermentacja, zrazu gwałtowna, następnie coraz powolniejsza, aż wreszcie całkiem ustaje. Wtedy mamy już młode wino. Wino to delikatnie ściągamy wężykiem gumowym z osadu, a po wymyciu gąsiora wlewamy go z powrotem do tegoż. Po kilkutygodniowem, spokojnem, odstaniu się, męty osiadają na dnie, a wino zostaje czyste.

Przy fermentacji stosujemy rurkę szklaną, zgiętą w kolanko, którą umieszcza się w korku, a kolanko napełnia się wodą. W ten sposób gazy, tworzące się przy fermentacji, mogą odchodzić, z zewnątrz zaś nie przedostaną się bakterje octowe.

Po ukończonej fermentacji wino klaruje się, t. zn. staje się czyste i wtedy należy je zlać do butelek, zakorkować, zalakować i przechowywać w piwnicy.

Ponieważ rodzynki zawierają dużo cukru, przeto od ilości cukru, która znajduje się w przepisie drożdży, należy odjąć 1 kg. cukru. Np. zamiast przepisanej ilości cukru przy drożdżach „Malaga" 3 i pół kg., dać tylko 2 i pół kg. cukru, z tem, że dajemy go na dwie raty.

WINO Z RODZYNEK
(10 l.)

2 kg. rodzynek przebrać z szypułek, lekko przepłukać ,zmiażdżyć po posiekaniu nożem i zalać 3 litrami wody zimnej lub wrzącej (patrz wyżej). Po ochłodzeniu zadać zaczynem drożdży, a po upływie 1 dnia przecedzić i dobrze wygnieść. Wytłoczony jeszcze raz ługować 2 i pół l. wody i znów wygnieść. Wreszcie trzeci raz ługować 2 i pół l. wody. Uzyskiwane kolejno soki wlewamy ciągle do gąsiora.

WINO Z TARNINY
(10 l.)

Tarnina musi być przemarznięta. Na 10 l. bierzemy przy winach lekkich 2 kg. owoców, przy średnich 3 kg., a przy ciężkich 4 kg., pożywek zaś zawsze 4 gr. Owoc wygotować, płyn scedzić, a po ochłodzeniu zadać zaczynem drożdży.

Jeżeli będzie to wino lekkie, żądamy odpowiednich drożdży i tam znajdziemy już przepis na ilość cukru. Podobnie przy średnich i ciężkich, z tą różnicą, że przy tych ostatnich dajemy cukier na raty, aby fermentacja nie zachodziła zbyt gwałtownie.

WINO Z ZIEMNIAKÓW
(6 l.)

5 l. wody 2 kg. ziemniaków, 2 kg. cukru 3 pomarańcze, 2 cytryny, 8 dkg. imbiru.

Ziemniaki należy dokładnie oczyścić, następnie gotować w skórce aż zmiękną i przecedzić przez płótno, siatkę muszlinu i t. p. Do uzyskanego soku daje się imbir, pomarańcze i cytryny, pokrajane na połówki i gotuje powtórnie dalszych 15 minut. Po ochłodzeniu przecedzić, zadać rozczynem drożdży (Tokaj, Sherry, Samos), a po kilku godzinach jedną trzecią część cukru. Resztę cukru po 2 — 3 dniach.

Fermentacja trwa około 3 tygodni. (Zamiast pomarańczy i cytryn, można wziąć 10 — 20 gr. kwasu winnego, lub cytrynowego).

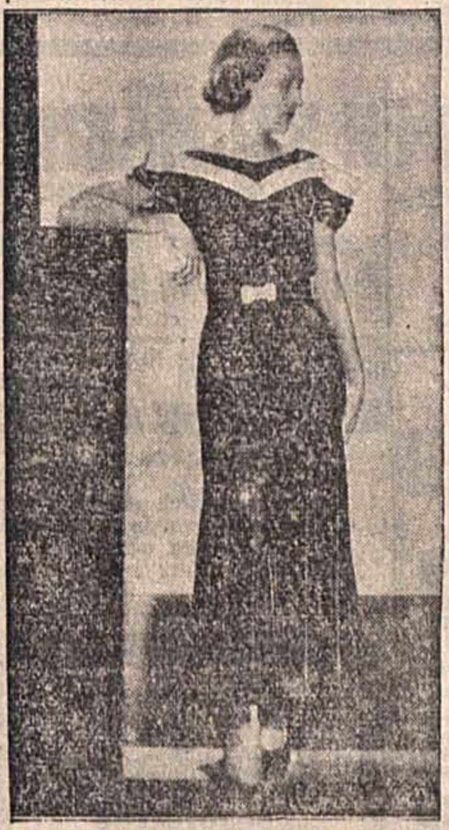
Penelopa.



Zbliża się karnawał...

Jak się ubrać tanio i elegancko zarazem.—Z sukni zeszłorocznej można zrobić „dernier cri"—Gwiazdka dla naszych dzieci.

(e). — Święta za pasem. Zima również daje się już we znaki. Kto może, stara się o wyjazd do Zakopanego, Krynicy lub innego uzdrowiska, gdzie pensjonaty czynne są przez cały rok. Jest więc okazja do sprawienia sobie no-



wych strojów. A któraż to kobieta nie skorzysta z takiej okazji?.. Nic więc dziwnego, że u krawczyń w okresie przedświątecznym panuje wielki ruch, mimo kryzysu i ogólnych narzekań na brak gotówki. Zresztą, moda dawno się już przystosowała do naszych warunków ekonomicznych i wysuniętem hasłem: **„Tanio i elegancko"** zdobyła sobie sympatje nietylko kobiet, lecz również i mężczyzn.

W porze zimowej, w okresie balów, zabaw i przyjęć najważniejszą częścią kobiecej garderoby jest suknia. Ona naprawdę zdobi kobietę. Długie suknie, całkowicie niemal zakrywające stopy, wyszły już z mody. W takiej sukni kobieta nie mogła się poruszać, ani tańczyć. A kobieta chce na balu nietylko ładnie wyglądać, lecz cieszyć się powodzeniem, to znaczy dużo tańczyć. Jak zwykle więc — wybrano złoty środek. **Nie długie, nie krótkie — lecz w sam raz...** Suknia kończy się powyżej ko-



stek, co umożliwia pięknej pani poruszanie się bez przeszkód i tańczenie do upadłego. Jako kolor dominujacy utrzymuje się nadal **czarny, a jeśli chodzi o gatunek towaru, to największą popularnością cieszy się aksamit.**

Dwa modele sukien, przedstawione w dzisiejszym przeglądzie mody, wykazują, jak skromnie i zarazem elegancko wyglądać mogą dzisiejsze kreacje mody. Pierwsza sukienka u góry zrobiona jest całkowicie z czarnego aksamitu i nadaje się szczególnie na bale zimowe. Paseczek z zameczkiem urozmaica całość i podkreśla linję.

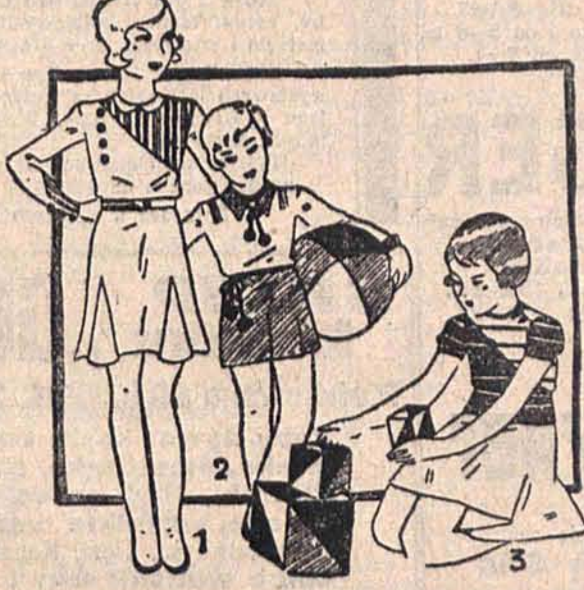
W drugim modelu widzimy tylko aksamitne rękawy, które w połączeniu z jaśniejszą sukienką tworzą urozmaiconą, pełną wdzięku i świeżości kompozycję.

A propos rękawów... Nad tą sprawą nie można dziś przejść do porządku dziennego. Słusznie zaznaczyła jedna z modnie ubierających się pań, że **„rękawy są dziś duszą każdej sukni"**. Bo też w tej dziedzinie nastąpiła wprawdzie bezkrwawa, ale nie mniej wielka rewolucja. Wąski rekaw przestał być rękawem. W tej dziedzinie dozwolone są wszelkie możliwe kombinacje. W Paryżu podczas ostatnich pokazów mody przed oczyma zachwyconej publiczności przesunęło się mnóstwo prawdziwie artystycznych modeli rękawów nowego typu. Szerokie, bufiaste rękawy, któ re początkowo stanowiły upiększenie sukni wieczorowej, dziś stały się modne również przy codziennych sukienkach wełnianych, a nawet przy kostjumach i sukniach sportowych! Zmieniły również krój rękawów płaszcze, palta i futra. Oczywiście, że w tej dziedzinie, jak w każdej innej, obowiązuje pewien umiar. Przesadne rozszerzenie rękawów, bez nadania im artystycznej linji, działa odrażająco.

Niektóre panie protestują przeciwko tym nowym formom rękawów, tłumacząc tę opozycję tem, że szerokie rękawy specjalnie poszerzają górną część sylwetki kobiecej, przecząc w ten sposób współczesnym zasadom „wąskiej linji". Pozornie opozycjonistki te mają rację... Szeroki, bufiasty rękaw musi poszerzać — to jest zrozumiałe. Ale niema w tem nic złego, gdyż nie chodzi tu o części sylwetki, lecz o całość. Wskutek poszerzenia górnej części sukien przy pomocy rękawów, zwrócono baczniejszą uwagę na większe jeszcze uszczuplenie stanu, aby całość sylwetki czyniła wrażenie kwiatu o rozchylonych płatkach... A ponieważ sposobów wydłużenia stanu jest bardzo wiele, więc troski z powodu szerokich rękawów odpadają.

Jak wyglądają nowe fasony rękawów przy futrach, widać chociażby z modelu przedstawionego na tej stronicy. Jest to futro z brajtszwanców z bufiastemi rękawami. Obok wieczorowa sukienka z pelerynką i druga sukienka sportowa.

Wspomnieliśmy o tem, że hasło mody dzisiejszej brzmi: „Tanio i elegancko". Na czem polega owa taniość? Na wszelkiego rodzaju kominacjach, które stare, zeszłoroczne suknie mogą zamienić na nowe. Stroje balowe są dziś bardzo drogie i nie każda z pań może sobie pozwolić na tak znaczny wydatek... A bawić chcą się przecież wszystkie... Dawniej, gdy przerabiano zeszłoroczne suknie, nazywało się to pospolicie „łataniem"... Żadna elegancka pani nie ośmieliłaby się przyjść do.



krawcowej z propozycją „łatania"" starej sukni. Dziś zmieniły się pod tym względem zapatrywania. To, co było „łataniem", dziś jest — **„artystycznem kombinowaniem stroju"**. Zmieniono tylko nazwę i wszystko jest w porządku..

Jeżeli suknia jest zbyt krótka, można ją przedłużyć np. za pomocą baskiny. Jeżeli coś jest nie w porządku u



góry, można suknię naprawić przy pomocy karczka, przyczem należy również przy tej okazji rozszerzyć nieco linję ramion, aby suknia odpowiadała całkowicie nowym wymogom mody. Dowolność form rękawów — o czem mówiliśmy wyżej — daje również szerokie pole do zmian czyli „łatań", albo mówiąc współcześnie — do „artystycznych kombinacyj". Słowem — **ze starej sukni może wyjść prawdziwe arcydzieło.**

Dużo miejsca poświęciliśmy strojom pań, a zapomnieliśmy, że przecie zbliżające się święta są przedewszystkiem świętem naszych dzieci. Każde z nich czeka przecie na gwiazdkowy prezent, który w tym roku z wiadomych powszechnie względów, będzie musiał być może skromniejszy, niż zwykle.

Ale nie martwmy się z tego powodu!... Nie wszystko co ładne, musi być drogie!... Tani, lecz gustowny prezent bardziej się podoba, niż drogi, lecz bez artystycznego smaku. W obecnych czasach zwraca się szczególną uwagę na użyteczność podarków. Nie mamy pieniędzy na rzeczy zbędne!... Wszystko musi być celowe i pożyteczne!... A więc przedewszystkiem kupimy lub sprawimy dzieciom to, co jest im potrzebne na zimę — odpowiednie części garderoby.

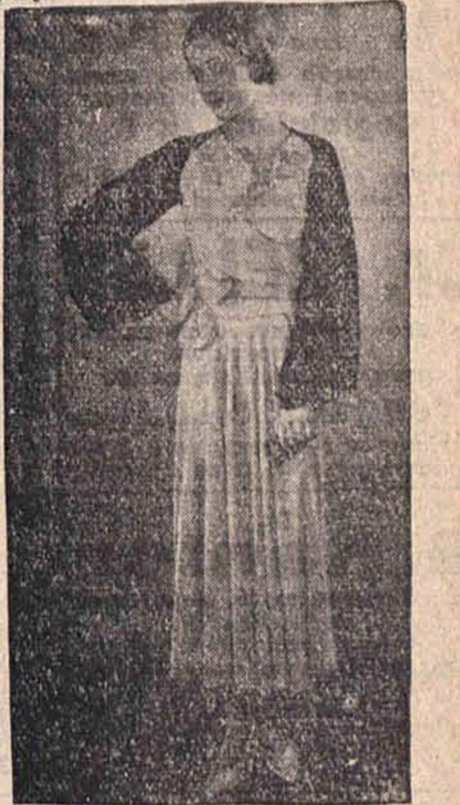
Na załączonych rycinach widzimy szereg wdzięcznych modeli sukienek i ubranek dla dzieci do szkoły, na spacery i do zabawy. Wielka rozmaitość artystycznych sweterków i dżemprów daje matkom szerokie pole do wykazania swego gustu w ubiorze dzieci. Przy wszelkich strojach dziecięcych zwraca się uwagę na wygodę, swobodne poruszanie się i wdzięk.

Model szkolnej sukienki dla dorastającej dziewczynki (rys. 1) z czerwonym paseczkiem i czerwonemi guziczkami.

Dla dzieci w młodszym wieku (rys. 2) skromne, lecz pełne wzięku ubranko w dowolnym kolorze.

A oto (rys. 3) strój dla dziewczynki w szkole lub w domu.

Na rysunkach 4, 5 i 6 widzimy dalsze kreacje dziecięcej mody współczesnej.



WYTWÓRNIA FIRANEK K. CUKIERMANA
Łódź, POŁUDNIOWA 20, tel. 245-43, poleca firanki, kapy i story tiulowe i markizetowe podług najnowszych wzorów po CENACH NAJNIŻSZYCH. 20—2

DOKTÓR
H. Różaner
Narutowicza 9, Tel. 128-98
Choroby: weneryczne, moczopłciowe i skórne.
Przyjmuje od 8—10 rano i 5—8 po poł. 30-2

DOKTÓR
REICHER
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
POŁUDNIOWA 28, tel. 201-93.
Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1.

Doktór 30—2
KLINGER
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów (Porady seksualne)
ANDRZEJA 2. TEL. 132-28.
Przyjmuje od 9—11 i 5—8. w niedziele i święta od 10—12.

Dr. MED.
Z. Datyner
UROLOG
przeprowadził się na
ZACHODNIĄ 59a
tel. 148-95.
przyjm. od 8—9 rano i od 6—8 wiecz. 30-2

DOKTÓR 30—2
Ziomkowski
chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe
6-go Sierpnia 2
przyjmuje od 8.30 rano, od 2—4 po poł. i od 8—9 w. w niedz. i święta od 10—1-ej.

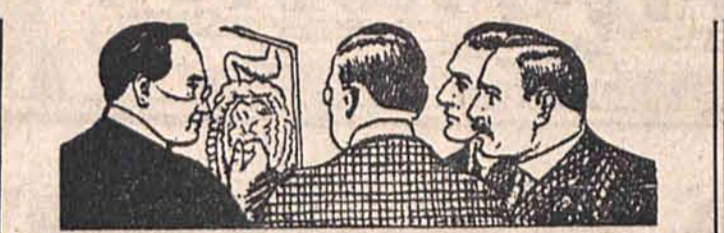
Dr. med. 2—30
H. Lubicz
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 7
telefon 141-32
Przyjmuje od g 8—10 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11

Dr. HELLER
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
przeprowadził się na ul.
Traugutta 8 Telefon 179-89
przyjmuje od 8—11 rano i od 4—8 ppoł. niedz. i święta od 11 do 2 po poł.

Dr.
S. Kantor
spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA 90
Telefon 129-45.
przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—2. 30-2

DOKTÓR 40 2
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4
telefon 216-90.
Specjalista chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych
PRZYJMUJE OD GODZ. 8—2, 5—9 W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9—1.

DOKTÓR
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Gabinet Roentgeno - leczniczy.
Przyjmuje od 8.30—10 r., I do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10—1.



Ratujcie zdrowie!
Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że **75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.**
Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.
Słynne od 50 lat w całym świecie
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA
jak to stwierdzili prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.
Zioła z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.
Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złot. medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.
Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena ½ pudełka 1,50 zł., podwójne pudełko 2,50 zł.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

SKLEP Majątku „GOSPODARZ"
Piotrkowska 104. Tel. 22-888 poleca na ŚWIĘTA
Ryby żywe: karpie, karasie, liny i szczupaki
Mleko, śmietanka, masło i sery
Pierniki, Miód, orzechy, mak
Owoce, suszone warzywa
Drób, Indyki, Gęsi, Kaczki i Perlice
Chleb wiejski: szary i razowy
i wszelkie inne produkty wiejskie w wyborowym gatunku po cenach przystępnych. 50—4

Każdą chorobę wyleczysz
jeżeli regularnie używać będziesz
ZIOŁA D-ra BREYERA
najskuteczniejsze w nast. chorobach:

		cena zł.
Nr. 1	— kaszlu, astmie, rozedmie płuc	3.50
Nr. 2	— reumatyzmu, artretyzmu, złej przemianie materjł	3.50
Nr. 3	— żołądkowo - kiszkowych, wątrobowych, żółtaczce	3.—
Nr. 4	— nerwowych, bólu głowy, bezsenności, apatji do życia	4.—
Nr. 6	— błednicy, długotrwałej niedokrwistości	5.50
Nr. 7	— nerkowych i pęcherzowych	4.—
Nr. 9	— ogólnego zatrucia — przeczyszczające	1.50

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni — POLHERBA, Kraków — Podgórze Skrytka Nr. 48.
Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie". 45—4

Prywatne
Pogotowie Lekarskie
ZIELONA 6, TEL. 12-333
uruchomiło dział doraźnej pomocy
LEKARSKO - DENTYSTYCZNEJ,
czynny od godz. 14—16 i od 20—22
(usuwanie zębów i uśmierzanie bólów). 50-4

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
miesza obecnie
Gdańska 37
Tel. 232-55, przyjmuje 7—8 wieczór.

Doktór
Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
NAWROT 7, tel. 128-07.
Od 10-ej do 12-ej i od 5-ej do 7-ej 30—2

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
Choroby skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
przez władze Państwowe zatw.
Dr. med. Lewinsonowej
przeniesione na PIOTRKOWSKĄ 86, tel. 143-63, od 11 r. do 8 wiecz.
Chirurgja kosmetyczna
żylaki, odmrożenia.
Usuwa owłosienia. 30—2

PORADNIA
WENEROLOGICZNA
Lekarzy - specjalistów
ZAWADZKA 1.
tel. 205-38.
czynna od 8 rano do 9 wieczór.
11—1) przyjmuje
2—3) kobieta-lekarz
w niedziele i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób
WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.
Porada 3 zł.

Dr. 30—2
W. BALICKA
ul. Piotrkowska 200
róg Pustej
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci
od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

LEKARZ-DENTYSTA
F. Kopciowska
przyjmuje codziennie od 11—2 i pół
Gdańska 37
tel. 232-55.

JAŚNIEJ SŁOŃCA
NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG
ODŚWIEŻA ZNISZCZONE POSADZKI, LINOLEUM I FARBUJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.
CENTRALNA LECZNICA ZĘBÓW i gabinet dentystyczny
LEKARZA DENTYSTY 30-4
A. ŻADZIEWICZA
przeniesione do własnego domu przy ulicy **PIOTRKOWSKIEJ № 164,** parter, Telefon № 127-83.

Doktór
BERMAN
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
CEGIELNIANA № 15,
tel. 149-07
Przyjmuje od 8—11 i od 4—8, w niedziele i święta od 9—1.

Doktór
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
przeprowadził się
Piotrkowska 56, tel. 148-62
Od 1½ do 5½; w niedz. i święta 3—6.

LECZNICA
chorób oczu
ze stałemi łóżkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7½. 50-2

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom uniwersytecki
MONIUSZKI 1. Tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—12 i 4—8 wiecz. 30-2

FRIGORIN-MOTOR


PRZECIW ODMROŻENIOM

NAJMODNIEJSZE I NAJTAŃSZE
kwiaty
egzotyczne
do nabycia tylko w pracowni artystycznej
ŻEROMSKIEGO 17, m. 15
parter, tel. 181-47.
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. 50-2

KOLUMNA
Pensjonat dla dzieci S. GUREWICZOWEJ
nadal czynny. Rutynowana panna do dzieci i wykwalifikowana opieka medyka. Pomoc w nauce, sporty zimowe na miejscu. Kuchnia smaczna i obfita. Telefon w willi. Wiadomość na miejscu Kolumna, willa Szenfelda, ul. Piotrkowska 23 (2 minuty od stacji) lub w Łodzi, telefon 128-99. 40—2

INSTITUT DE BEAUTE
ANNA RYDEL, założ. w 1924 r.
Łódź, Piotrkowska 111, telefon 163-77, godz. przyjęć 10-2, 3-8, Śródmiejska Nr. 16, tel. 169-92, godz. przyjęć 10-8.
I. NAJNOWSZE metody racjonalnej kosmetyki, leczniczej i toaletowej: usuwanie wszelkich defektów skóry i włosów. Zabiegi odmładzające, maski i preparaty hormonowe, etc. Bezpowrotne usuwanie szpecącego owłosienia elektroliżą.
II. PORADNIA, Pielęgnacji Urody, dla Pań i Panów.
III. „IBAR" preparaty kosmetyczne. Indywidualnie stosowane w zależności od wieku i rodzaju cery.
SZKOŁA KOSMETYCZNA zatw. przez władze państwowe.

Dr. med.
L. GOLDBAUM
chor. nerwowe i wewnętrzne.
Gabinet elektro- i światłoleczniczy
ul. 6-go SIERPNIA 30,
tel. 228-21.
Od 9—10 i 4—7 w.
30/2 11-XII

Fachowiec
(PIERWSZORZĘDNA SIŁA)
z branży towarów krawatowych czysto jedwabnych. Przystąpi z kapitałem jako udziałowiec, kierownik lub organizator podobnej fabryki.
Branża mało rozpowszechniona, powodzenie zapewnione.
Łask. oferty do Republiki sub „Tkań krawatowa". 30-2

Dr. med.
SOMMER
Ul. 6-go Sierpnia 1,
telefon 220-26.
choroby skórne, weneryczne i kobiece.
Od 9-1 i 5-9. Niedz. od 10-1.

DR. MED.
D. Wajskopf
POWRÓCIŁ
Choroby wewnętrzne. Spec. żołądka, kiszek i wątroby. ROENTGEN.
PIOTRKOWSKA 104b. Tel. 114-82
przyjmuje od 4—7 popoł. 30-2

PIERWSZORZĘDNY PENSJONAT NA WIŚNIOWEJ GÓRZE
„SANATO"
pani Fajlowej otwarty cały rok.
Pensjonat jest położony tuż przy sosnowym lesie, urządzony z nowoczesnym komfortem, skanalizowany, woda bieżąca w każdym pokoju, łazienki i ubikacje w gmachu, światło elektryczne, telefon, radjo, fortepian, pianino. Salony, korytarze, pokoje i ubikacje dobrze ogrzane. Usługa staranna, kuchnia wykwintna, rytualna na żądanie dyetetyczna. Opieka troskliwa. Pomoc lekarska na miejscu. Telefon Nr. 10, Wiśniowa Góra. 50—2
Konie na dworcu.

DR. MED.
M. Ukraińska-Goldblumowa
Chor. kobiece i akuszerja.
przyjmuje od 3—5. Tel. 113-65
UL. PIŁSUDSKIEGO 69
róg Narutowicza 30-2

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Nie zapłacono.

Ubiegły tydzień zaliczyć można bezsprzecznie do najbardziej krytycznych w okresie kilku lat ostatnich. Następstwa czwartku — 15 grudnia 1932 — zaciążą zapewne przez dłuższy czas na biegu wydarzeń w świecie.

Dręczące umysły pytanie: **„zapłacą, czy nie zapłaca"** znalazło już swoje wiadome rozwiązanie.

Zapłaciły: Anglja i kraje, których raty są zbyt małe, aby warto było narażać swą kredytową reputację. **Nie zapłaciły:** Francja oraz kraje (jak my), których długi są zbyt ciężkie w stosunku do możności.

Najznamienniejszym faktem i ze względu na jego istotę i ze względu na formę, w jakiej nastąpił, jest **odmowa zapłaty przez Francję.**

Francja, jeden z największych skarbców świata, dla którego zapłata raty nie spowodowałaby większego uszczerbku, odmówiła wykonania swego obowiązku, obalając zarazem swój rząd, który był rzecznikiem umiarkowania i taktyki ugodowej w tej sprawie.

Rozumowanie francuzów jest następujące:

Traktat wersalski dał nam wielką wierzytelność odszkodowawczą w stosunku do Niemiec; Stany, nie ratyfikując tego traktatu i uznając go temsamem jako res inter alios, prowadziły przez cały czas starania w kierunku złagodzenia sytuacji naszego dłużnika; za ich sprawą ustalony został pierwszy „plan" reparacyjny, którego autorem jest wiceprezydent USA Dawes, za ich sprawą doszedł do skutku drugi t. zw. nowy „plan", którego autorem jest mąż zaufania Stanów, Owen D. Young, a którego treść, redukując wierzytelność francuską, zarazem skasowała wszystkie gwarancje, w jakie wyposażony był nawet pierwszy plan; za sprawą Stanów latem 1931 wprowadzono moratorjum zawieszające a zarazem dezorganizujące cały system wzajemnej spłaty długów wojennych; wreszcie za cichym podszeptem Stanów zawarty został tego lata układ lozański nieoznaczający w rzeczywistości nic innego, jak likwidację francuskiej wierzytelności. Czas więc, rozumuje przeciętny francuz, skończyć z trzynastoletnią obłudą amerykańskį, czas skończyć z szopką nieoficjalnych „obserwatorów" amerykańskich na konferencjach, którzy zasłaniając się świętoszkowato doktryną Monroego, w istocie rzeczy reżyserowali całą komedję reperacyjną. Niechaj więc Stany wypiją piwo, które nawarzyły!

Na tle takiego rozumowania wybuchła istna rewolucja. Rewolucja ta, rozpoczęta uchwałą parlamentu obalającą Herriota postawiła oko w oko przeciętnego francuza wobec przeciętnego amerykanina.

Bezsprzecznie moment jest wysoce dramatyczny.

Jedno z dwojga. Albo skapituluje przeciętny amerykanin, którego prasa codzienna przed 15 bm. nieugięcie powtarzała „najpierw płacić, a potem gadać" i wtedy ubiegły czwartek może się okazać punktem zwrotnym na drodze ku pacyfikacji gospodarczej świata. Albo stanie się odwrotnie: zrealizowane będą projekty represaljów finansowych względem państw niepłacących (przedwczoraj do waszyngtońskiej izby reprezentantów wniesiono projekt zakazu sprzedaży papierów krajów niepłacących, omawiany jest projekt aresztu należności pozostałych, ect.) a wtedy dopiero na dobre zaostrzy się sytuacja, a Francja, której podpis w Lozannie był uwarunkowany znanem „gentlemen's agreement" zamelduje z powrotem w całej pełni swe żądanie polityczne i finansowe; rozpęta się nowa walka wszystkich przeciw wszystkim, której wyniku nie można przewidzieć

Dr. A. Z.

Wykup świadectw przemysłowych.

Przedsiębiorstwa, które mogą nabyć świadectwa niższej kategorji.—Podania o ulgi muszą być złożone do dn. 31 b.m.

(F) W dniu wczorajszym rozesłany został do wszystkich izb i urzędów skarbowych nowy okólnik ministerstwa skarbu, który nosi podpis wiceministra Starzyńskiego.

Okólnik postanawia na podstawie art. 94 ustawy o podatku przemysłowym, że **bez składania indywidualnych podań zezwala się na zmianę świadectw z II kategorji na III lub na IV,** o ile wysokość obrotów w przedsiębiorstwach handlowych bądź przemysłowych w roku 1931 nie przekroczyła w pierwszym wypadku 30.000 zł., a w drugim wypadku 10.000 zł. Przedsiębiorstwa gastronomiczne, mogą opłacać świadectwa przemysłowe III kategorji, zamiast dotychczasowych II kategorji, o ile wysokość obrotów ich w r. 1931 nie przekroczyła 20.000 zł. Wysokość obrotów w tych zakładach ustala się **sumą obrotu brutto za sprzedane towary niemonopolowe plus prowizję za sprzedane towary monopolowe** Przedsiębiorstwa gastronomiczne bez wyszynku, a więc wszystkie cukiernie, kawiarnie, piwiarnie itd., mogą opłacać zamiast II kategorji III świadectw przemysłowych, jeżeli sprzedają trunki pochodzenia krajowego i o ile ilość pracowników, zatrudnionych nie przekracza 10 osób. Księgarnie, prowadzące w tym samym lokalu handel materjałami piśmiennemi, mogą wykupywać jedno świadectwo przemysłowe III kategorji, o ile obrót ich w 1931 r. nie przekroczył sumy 30.000 zł.

Dalej okólnik ustanawia szczegółowe uprawnienia dla izb skarbowych co do stosowania ulg na podstawie indywidualnych podań, złożonych przez płatników w wypadkach, gospodarczo uzasadnionych lub zasługujących na uwzględnienie.

Izba skarbowa ma prawo przyznać ulgi po stwierdzeniu tych okoliczności przez władze podwładne sobie I instancji. W szczególności **izby skarbowe mogą stosować ulgi w stosunku do przedsiębiorstw handlowych IV kategorji,** a więc t. zw. drobnego handlu, w tych przedsiębiorstwach, w których obrót w r. 1931 nie przekroczył 2000 zł. Odnosi się to również do przedsiębiorstw handlu rozwoźnego i obnośnego. Izby skarbowe będą mogły na podstawie podań zezwolić na prowadzenie przedsiębiorstw założonych po r. 1931, według niższej kategorji pod warunkiem, że prowizorycznie ustalony obrót nie będzie przekraczał 30.000 zł., względnie 10.000 zł.

Okólnik ustala **termin ostateczny składania podań o ulgi na dz. 31 grudnia r. b.** O ile chodzi o przedsiębiorstwa, które zostaną założone po tym terminie, podania o ulgi przy wykupnie świadectw przemysłowych powinny być składane przed uruchomieniem tego przedsiębiorstwa.

Podania składać należy do właściwych urzędów skarbowych. Odpowiedzi na podania izby skarbowe mają udzielić najpóźniej do dnia 1 marca 1933 roku. Od decyzji izb skarbowych w sprawie ulg na wykupno świadectw przemysłowych niema odwołania. Izby skarbowe czuwać mają nad tem, aby przepisy tego rozporządzenia były jednolicie wykonywane we wszystkich urzędach skarbowych.

Dalej okólnik postanawia, ze wszystkie niezałatwione podania o przyznanie ulg przy wykupnie świadectw przemysłowych za lata, poprzedzające rok 1933 muszą być załatwione do końca stycznia 1933 r. We wszystkich wypadkach zaś, przekraczających granice uprawnień, zakreślonych powyzszem rozporządzeniem, izby skarbowe odsyłać muszą sprawy o ulgi przy świadectwach przemysłowych do ministerstwa skarbu w ciągu 4 tygodni od dnia złożenia podania. W podaniach należy wymienić obrot, osiągnięty w ostatnim roku oraz wykazać sumę zaległości w podatku przemysłowym i wymienić kategorję świadectwa, jaką przedsiebiorstwo wykupywało w ciągu ostatnich dwuch lat.

Przymusowa zniżka cen.

Przemysły węglowy, naftowy i żelazny uchylają się od zniżki.

W ministerstwie przemysłu i handlu z udziałem dyrektora departamentu przemysłowego, p. Kandla, odbywała się w dalszym ciągu konferencje z przedstawicielami organizacyi przemysłowych w sprawie polityki przemysłowej. Chodzi tu o ustalenie zniżek cen na artykuły przemysłowe.

Jak poinformowano naszego warszawskiego korespondenta gospodarczego (F), kilka przemysłów uzgodniło swe stanowisko ze sferami oficjalnemi i wyraziło zgodę na zniżkę cen. Natomiast wielki przemysł skartelizowany, węglowy i żelazny, uchylają się od zniżki. — Wobec tego bardzo jest możliwe, że czynniki oficjalne wykorzystają wszelkie uprawnienia oraz rozporządzalne środki, które mogą doprowadzić do zniżki cen tych artykułów przemysłowych. Między innemi przemysł papierniczy wyraził zgodę na zniżkę, która wahać się będzie w granicach od 10 do 20 procent. W sferach gospodarczych duże wrażenie wywołuje zapowiedź zastosowania przez czynniki miarodajne presji w kierunku zniżki cen.

Upadłości i układy.

W dniu onegdajszym pełnomocnik Dawida Hildeshejma złożył do Sądu podanie o ogłoszenie upadłości **Hercko Litowskiemu,** prowadzącemu fabrykę pończoch w Łodzi, przy ul. Składawej 23.

Jak widać z załączonych do podania zaprotestowanych weksli, Litowski zawiesił wypłaty i nie honoruje swych zobowiązań. Litowski zobowiązania swoje krył również czekami, które zostały zaprotestowane i znaczna ich ilość znajduje się w obiegu.

Firma Litowskiego nie jest zarejestrowana.

W dniu onegdajszym sąd ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na dzień 25 listopada 1932 r.

Sędzią Komisarzem mianowano sędziego handlowego Grohmana, a kuratorem adwokata Kończyńskiego. Litowskiego oddano pod dozór policji.

***

W tymże dniu ogłoszono upadłość firmie **„Adolf S. Landau, Sukcesorowie"** fabryka materjałów jedwabnych w Łodzi, przy ul. 28-go p. Strzelców Kaniowskich 52 oraz osobiście właścicielom firmy — Leontynie Landau, Tekli Landau i Władysławowi Landauowi. Podanie w imieniu właściceli firmy złożył adwokat Albrecht, który jako powód zawieszenia wypłat podaje głównie straty na odbiorcach, oraz całkowite wyczerpanie kapitału obrotowego i niebywały spadek wartości maszyn i nieruchomości, oraz niemożność uzyskania długoterminowego kredytu.

Firma ostatnio zatrudniała 40 robotników.

Bilans, sporządzony na dzień 1 grudnia 1932 r. zamknięty jest kwotą 149.200 zł., przyczem niedobór wynosi 29.200 zł.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na dzień 15 grudnia 1932 r. sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Fabrykanta

***

W dniu wczorajszym wpłynęło do sądu handlowego podanie o odroczenie wypłat, złożone przez firmę **Teodor Hüffer,** fabryka wyrobów trykotowych w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 243.

Firma ta istnieje od 1883 r. i zatrudnia obecnie 150 robotników.

Ogólny kryzys, zmniejszony popyt wskutek niedopisania sezonu zimowego, nienależyte wykonywanie zobowiązań ze strony dłużników, kurczenie się kredytu, wszystko to wpłynęło na to, że firma znalazła się w czasowych trudnościach płatniczych.

Z załączonego bilansu, sporządzonego na dzień 10 grudnia 1932 r., zamkniętego kwotą 978.735,56 zł., pasywa wynoszą 677.351,13 zł. Pośród pasywów figuruje dług na rzecz Teodora Hüffera, właściciela firmy w wysokości 22.541 zł. oraz na rzecz rodziny firmy, a mianowicie żony i spadkobierców, brata właściciela firmy, firma winna jest 346.601 zł.

Po uwzględnieniu powyższych dwuch pozycyj, długi firmy wynoszą 308.207 zł., na pokrycie tych długów firma posiada aktywa płynne i półpłynne na sumę 364.326 zł. Jednakże wobec niemożności zrealizowania tych aktywów obecnie, bez znacznych strat, gdyż sezon na towary przez firmę produkowane już minął, zaś, jak wynika z listy akceptów, firma w okresie od 15 grudnia do 1-go kwietnia 1933 r. winna zapłacić za same akcepty sumę 159.493 zł., przeto zmuszona ona była zwrócić się do sądu o udzielenie jej odroczenia wypłat na okres trzech miesięcy.

Plan sanacji przewiduje zaspokojenie wierzycieli przez sprzedaż towarów, znajdujących się na składzie i fabrykowanych oraz energiczne inkasowanie należności.

Sprawa w przedmiocie udzielenia nadzoru znajdzie się na wokandzie sądu w przyszłym miesiącu

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 16 grudnia. Loco 6.00, grudzień 5.86, styczeń 5.89, luty 5.94, marzec 6.02, kwiecień 6.06, maj 6.14, czerwiec 6.16, lipiec 6.22, sierpień 6.27, wrzesień 6.33, październik 6.40.

Nowy Orlean, 16 grudnia. Loco 595, grudzień 5.92, styczeń 5.90, marzec 6.02, maj 6.13, lipiec 6.26.

Liverpool, 16 grudnia. Loco 5.26, grudzień 5.00, styczeń 5.00, luty 5.01, marzec 5.03, kwiecień 5.04, maj 5.05, czerwiec 5.05, lipiec 5.06, sierpień 5.06, wrzesień 5.06, październik 5.07, listopad 5.07, grudzień 5.09, styczeń 5.11, luty 5.13. **Bawełna egipska:** Loco 7.13, grudzień 6.83, styczeń 6.89, marzec 7.02, maj 7.12, lipiec 7.20, październik 7.30, listopad 7.32.

Upper, 16 grudnia. Loco 6.77, grudzień 6.38, styczeń 6.52, marzec 6.46, maj 6.44, lipiec 6.44, październik 6.39, listopad 6.38.

Brema, 16 grudnia. Loco 7.08, styczeń 6.74, marzec 6.92, maj 7.03, lipiec 7.15, październik 7.30.

Aleksandrja, 16 grudnia. Sakkelaridis: styczeń 13.28, marzec 13.60, listopad 14.34. Ashmouni: grudzień 11.67, luty 11.56, kwiecień 11.48, czerwiec 11.46, październik 11.32.

Młodości! Wszystkiego dziedzicu!

Powieść z życia młodzieży.

Powieść, akcja której rozgrywa się w Łodzi, bohaterami której są również łodzianie. Jakżeż niewiele pozycyj liczy bibljografja działu: Łódź w literaturze". Dałoby się ledwie wymienić kilka nazwisk... kilka tytułów i... na tem koniec! Z tem większem też zaciekawieniem sięgamy po książkę — wydaną w Łodzi — i poświęconą Łodzi.

Tym razem — to Łódź młodzieńcza — Łódź mikrzesów, średniaków — i młodzieńców „prawie" że pod wąsem, a zawsze dla wszystkich tak milusińskich. Powieść Ludwika Rozłuckiego bowiem p. t. **„Młodości! Wszystkiego dziedzicu"** — to karta z życia naszych synów uczniaków i... naszych dziewoj uczenic szkół łódzkich.

Dla kogo zaś przeznaczona? Chyba dla wszystkich! I dla tych gołowąsych małych obywateli i dla owych abiturjentów, zaopatrujących się w dokument dojrzałościowy i dla panów i pań starszej daty — czy panów ojców, czy pań matek — czy „srogich" pedagogów, czy też innej rzeszy czytelniczeń, czy czytelników, łaknących ciekawej lektury. Boć naprawdę opus to zajmujące. Wszak taki uczniak z tornistrem na grzbiecisku — czy prawie że wyrosły dryblas z siódmej czy ósmej — to ośrodek naszego życia — to umiłowanie matki — to duma ojca — to nadzieja narodu — to przyszłość naszego państwa! Myśli matki towarzyszą dziecku śpieszącemu do szkoły. Z jaką niecierpliwością oczekuje matka powrotu syna z budy ...czy nie oberwał on dwójki ...czy nie spotkała go przykrość... czy aby przejdzie..

Powieść Rozłuckiego trafi zapewno do każdego domu, żyjącego radościami i smutkami, troskami i sukcesami małego, czy wielkiego dziecka Ci bohaterowie powieści są nam tak bliscy. A galerja tak bogata.

Nic dziwnego! Wszak terenem akcji — to rojne gimnazjum łódzkie, liczące kilkuset różnego wieku obywateli.

Osiem klas — to osiem gmin — a w każdej tyle indywidualności.

A wiele tam gwaru—śmiechu — hałasu — jak tam rojno — bujnie — wiele humoru zdrowego.

A może w tym tłumie znajduje się i nasz jedynak, czy nasza córa... a może ...i my sami. Powieść to bowiem współczesna — gdzieś rok pański 1925!

Powieść więc — zdaje mi się — jak dotąd jedyna w literaturze polskiej, dająca obraz życia dzisiejszej młodzieży — jej myśli, marzeń, rojeń, jej ideałów...

K. L.

AKADEMICKI BAL CHANUKOWY.

W przyszłą niedzielę odbędzie się Wielki Akademicki Bal Chanukowy w „Hazomirze" przy ulicy Al. Kościuszki Nr. 21.

Bal ten będzie gwoździem sezonu ze względu na zapowiedziane niespodzianki.

Udział również m. in. bierze słynny The.

Ludwik Renn aresztowany.

Autor „Wojny" oskarżony o zdradę stanu.

(lu.) — Ludwik Renn, autor głośnej książki p. t.: „Wojna" został przed kilku dniami aresztowany w Berlinie i osadzony w więzieniu.

W Berlinie istnieje szkoła imienia Marksa, uważana przez władze niemieckie za ognisko propagandy komunistycznej. Przed kilku dniami do berlińskich władz policyjnych wpłynęło anonimowe doniesienie, że w owej szkole przechowywana jest broń i amunicja. Późnym wieczorem dwa opancerzone auta policyjne wyruszyły do lokalu szkoły, w której odbywały się właśnie wykłady. Policja silnym kordonem otoczyła cały gmach i przystąpiła do szczegółowej rewizji. Broni nie znaleziono.

Wobec tego przystąpiono do legitymowania wszystkich obecnych w szkole osób. Kto nie miał paszportu, został zatrzymany. Między innymi zaaresztowano również Ludwika Renna.

Książka Renna cieszyła się na całym świecie ogromną poczytnością i przysporzyła autorowi dość znaczny mająteczek. Renn wszelkie wpływy ze swej książki oddawał na cele polityczne.

Ponieważ jest on z natury człowiekiem bardzo skromnym, więc mniej o nim pisano, niż o Remarqueu. Zapomniano o nim, jako powieściopisarzu. Renn wycofał się zresztą sam z literatury, ale jako dawny oficer począł się interesować technicznemi problemami wojennemi. Zamieszczał więc w pismach popularno-naukowe artykuły o współczesnych rodzajach broni, o rozwoju lotnictwa, o urządzeniach armji francuskiej lub japońskiej, o rozbudowie floty amerykańskiej i t. d.

Ostatniego lata powziął zamiar napisania wielkiego dzieła na temat armji współczesnych na całym świecie i zbierał do tego dzieła odpowiednie materjały.

Obecnie, po aresztowaniu Renna, przeprowadzono szczegółową rewizję w jego mieszkaniu i między innemi policja berlińska znalazła notatki, dotyczące przyszłej jego pracy naukowej na temat współczesnych urządzeń wojskowych. Były tam, między innemi, oficjalne dane statystyczne. Mimo to autora tych notatek zatrzymano i wdrożono przeciwko niemu energiczne śledztwo.

Zaznaczyć wypada, że Renn, interesując się szczególnie techniką wojskową, wygłaszał na ten temat odczyty.

Ponieważ autorowi „Wojny" grozi kilka lat więzienia, przeto liczne organizacje na terenie Niemiec czynią energiczne starania, aby Renn został z więzienia zwolniony.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza w związku z dalszą zwyżką Londynu. Ogólny obrót był nieco zwiększony. Notowano: Nowy Jork 8.925, Nowy Jork — kabel 8.929, Londyn 29.54—29.58 (+ 2), Paryż 34.85, Szwajcarja 171.80, Gdańsk 173.35, Belgja 123.65—123.64 (+3). Drobne tranzakcje i z tego powodu nienotowane zawarto dewizami: Kopenhaga 153 (+50), Praga 26.43, Sztokholm 161.15 (+15). Italja 45.70. W tranzakcjach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po 212.50. W obrotach prywatnych za markę niemiecką w gotówce płacono do 212.25, za funt angielski w gotówce — 29.60, za dolar w gotówce — 8.95,25, dolar złoty 9.01 (+300), rubel złoty 4.65 i pół (+ 200), rubel srebrny 1.35 (+2), bilon 0.54 (+1).

AKCJE. Rynek akcyjny w dalszym ciągu w zaniedbaniu. Obroty bardzo małe. Notowano kursy akcyj: Banku Polskiego 86.50, Cukru 15.25, Lilpopów 11. Drobną tranzakcję zawarto Ostrowcem po 26.

PAPIERY PROCENTOWE. Na dzisiejszem zebraniu tendencja dla papierów procentowych państwowych była słaba. Mimo to, obroty walorami były dość ożywione. Notowano: 3-proc. budl. 38 (—25), 4-proc. dolarówką 52—52.25 (+50), 4-proc. inwest. zwykła 97 (—150), 5-proc. konweryjna 40, 6-proc. dolarowa 54 (—325), odcinki po 500 dol. 55 (—200) 7-proc. stabilzacyjna 52.50 — 51 — 51.75 (—225). Na rynku prywatnych papierów lokacyjnych zaznaczyła się dziś dla listów zastawnych poraz pierwszy po kilkudniowej derucie tendencja zwyżkowa, przyczem obroty papierami były dość znaczne, a zwłaszcza 8-proc. listami zastawnemi Warszawy. Notowano: 4i i pół proc. ziemskie 33.75 (+25), 8-pr. Warszawy 41.50—43.25—43 (+75), 10-proc. Siedlec 38 (—50). Drobne tranzakcje a nienotowane zawarto: 5-proc. kolejowa 33 (—200), 8-proc. dillonowska 58.50—57.50 (—150), 4-proc. ziemskie 28.25 (+25), za 10-proc. kolejową chciano płacić 98, za 4 i pół proc. Warszawy 41, za 5-proc. Warszawy 42, za 6-proc. oblig. m. Warszawy z 1926 r. VI emisji 30.50, VIII i IX em. 29.

KOMUNIKAT.

Niniejszem podajemy do wiadomości Sz. kolegów, że w dniu 22 grudnia 1932 roku o godzinie 20.30 w lokalu gimn. G. Narutowicza w Łodzi przy ulicy Targowej Nr. 63 odbędzie się pierwsze walne zebranie absolwentów gimn. K. Tomaszewskiego, rocznik 1929. Ze względu na ważność uchwał obecność wszystkich kolegów pożądana.

ZARZĄD.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w niedzielę, o godzinie 4-ej po poł. występ Stanisławy Wysockiej, kreującej popisową rolę w komedji Devala „Mademoiselle". Ceny zniżone.

Dziś i dni następnych wieczorem wstrząsający, potężny łańcuch wydarzeń w dziewięciu ogniwach Sergjusza Tretjakowa „Krzyczcie Chiny", który stał się ewenementem Łodzi.

Na ukończeniu próby z najbarwniejszej i najbardziej uroczej bajki dla dzieci „Za siedmioma górami".

TEATR KAMERALNY.

Dziś i codziennie wieczorem bawi publiczność komedja Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra".

W pełnych próbach pod reżyserją dyr. St. Wysockiej świetna komedja „Medor".

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Wczoraj wieczorem na scenie Teatru Popularnego pod reżyserją Józefa Pilarskiego ujrzał po raz pierwszy światło kinkietów niezwykle ciekawy melodramat w 9-ciu obrazach p. t. „Niewinnie skazany". Melodramat ten grany był w Paryżu przeszło 500 razy z rzędu.

Dziś „Niewinnie skazany" grany będzie dwa razy: o godz. 4-ej po poł. i o 8.15 wieczorem. Ceny biletów znacznie zniżone (od 45 groszy).

— Dziś o godzinie 12-ej w południe „Królewna Śnieżka" dla dzieci po raz 10-ty i ostatni po cenach najniższych od 40 gr. do 1 zł.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
Piotrkowska Nr. 295.

Dziś, w niedzielę, o godzinie 4.15 po poł. i o 8,15 wieczorem arcywesoły wodewil w 3-ch aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Ułani! Ułani!" w wykonaniu całego zespołu.

Ceny od 50 groszy do 2-ch złotych.

TEATR „JAR".

Dziś w dalszym ciągu przebojowa rewja humoru, skeczów, piosenek i tańca p. t. „Oj, Kobietki, Kobietki", która zdobyła sobie niebywałe powodzenie, dzięki takim wykonawcom, jak Polakówna, Tokarska, Zerańska, Sollari, Gronowski, Tartakowicz, Szymkowski i Woliński.

Dziś trzy przedstawienia: o godzinie 6-ej, 8-ej i 10-ej wieczorem. Ceny miejsc od 75 gr. do 3-ch zł.

„WESOŁY WIECZÓR w „MIMOZIE".

Wydarzeniem dnia jest zapowiedź otwarcia w sali kina „Mimoza" (ul. Kilińskiego Nr. 178) „Wesołego Wieczoru", który już za kilka dni rozbija swe namioty i nareszcie pokaże Łodzi coś, czego dotychczas nie widziała, coś zupełnie nowego, rewelacyjnego i atrakcyjnego.

WYSTĘPY IDY KAMIŃSKIEJ.

Dziś w niedzielę odbędzie się w teatrze żyd. „Filharmonja" 4-ty gościnny występ znakomitej artystki Idy Kamińskiej wraz z jej doskonałym zespołem w świetnej sztuce „Sprawa Moniki" (My kobiety). Sztuka wywarła na publiczności wielkie wrażenie. Jutro, w poniedziałek wystawiona będzie „Sprawa Moniki" po raz ostatni. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

Z WYSTAWY SIEMIŃSKIEGO.

Wystawa artysty-malarza Mieczysława Siemińskiego przedłużona została przez święta Bożego Narodzenia. Wejście na wystawę 20 groszy. Wystawa otwarta od 10 rano do 10 wieczór.

OSTATNIE DNI WYSTAWY J. ROTBAUMA.

Wystawa Jakóba Rotbauma, która cieszy się wielkiem i zasłużonem powodzeniem, zostaje w dniach najbliższych zamknięta. Ktokolwiek nie zdążył jeszcze obejrzeć niezmiernie ciekawych i oryginalnych prac utalentowanego artysty powinien się pośpieszyć. Wystawa mieści się w salonach Tow. „Bnei Brith" przy ul. Piotrkowskiej Nr. 90 i jest otwarta dziś, w niedzielę, od godz. 11-ej rano do 9-ej wiecz.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sukc. K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska Nr. 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 25).

Kuchnia jest izbą

Wyjaśnienie ministerstwa spraw wewnętrznych.

(g) Jak już w swoim czasie donosiliśmy, na podstawie specjalnego okólnika rozesłanego przez ministerstwo spr. wewnętrznych do wojewodów, mają być pobierane od kwitów komornianych specjalne opłaty na rzecz funduszu dla bezrobotnych. Wyjątek stanowić miały jedynie mieszkania jedno i dwuizbowe.

Okólnik ten wzbudził pewne wątpliwości, bowiem nie wyjaśniał z dostateczną dokładnością, czy kuchnię należy uważać za izbę — czy nie.

Obecnie ministerstwo w nowym okólniku wyjaśnia, że w tej kwestji miarodajna jest ustawa o podatku od lokali, według której kuchnia uważana jest za izbę na równi z pokojem. Wynika stąd, że mieszkania składające się z dwu pokoi z kuchnią podlegają nowej opłacie od kwitów komornianych.

NIESPODZIANKA GWIAZDKOWA DLA MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI.

Miłośnicy książki w stolicy cieszą się od jakichś dwu lat w okresie gwiazdki specjalnym przywilejem: możnością nabycia w niektórych księgarniach książki, zaopatrzonej własnoręcznym podpisem autora. Książka, ten najodpowiedniejszy dla każdego i najwytworniejszy podarunek, nabiera przez to szczególnej ceny.

Jak się dowiadujemy, w bieżącym roku szereg znakomitych autorów, a mianowicie: Berent, Choynowski, Goetel, Kleszczyńska, Kossowski, Makuszyński, Nowakowski, Grzymała-Siedlecki, Strug i Wierzyński zgodzili się na rozszerzenie tego przywileju na cały kraj i zacieśnienie przez to sympatycznego kontaktu ze swoimi czytelnikami, mieszkającemi poza Warszawą. Wystarczy w okresie od 10-go do 31-go grudnia r. b. wypełnić zamówienie, którego dostarczy każda księgarnia i wysłać lub wręczyć go do tej księgarni, w której się zwykle czyni zakupy, aby w ciągu kilku dni otrzymać za jej pośrednictwem żądaną książkę z fotografją i własnoręcznym podpisem autora po normalnej katalogowej cenie. Prospektu z formularzami zamówień dostarcza każda księgarnia bezpłatnie.

Jest to jedyna w swoim rodzaju i krótkotrwała sposobność, z której powinni skorzystać wszyscy, żądając w księgarniach prospektów dla siebie, swoich krewnych i znajomych. Książka z podpisem i fotografją autora pozostanie cenną i miłą pamiątką tak dla dziecka, jak i dla dorosłego.

UPROSZCZONA KSIĘGA HANDLOWA

do wymiaru podatku obrotowego i dochodowego.

Zakłady graficzne J.K. Baranowskiego, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 109, wydały komplet „Uproszczonej księgi handlowej", tak zredagowany, iż władze skarbowe będą przedsiębiorstwom: handl. 2, 3, 4-ej kat., przemysłowym 5, 6, 7, 8 kat., prowadzącym księgowość wymierzać nietylko podatek obrotowy ale i dochodowy.

W ten sposób zakłady graficzne J. K. Baranowskiego rozwiązały postulat tych kategoryj przedsiębiorstw, dając im „Uproszczoną księgę handlową", która ma wartość zupełną i niewątpliwą zarówno pod względem wymiaru wszelkich podatków, jak i kontroli własnej.

Zaznaczyć należy, iż po bliższem zapoznaniu się z informacjami, które do każdego kompletu są dołączone, każdy jest w możności prowadzić sam księgowość, nie narażając się na koszty angażowania buchaltera.

Tomaszów-Mazowiecki

SPÓR Z WŁAŚCICIELEM DOMU.

Onegdaj Andrzej Trela, mieszkaniec wsi Bielina, pow. brzezińskiego, który posiada nieruchomość w Tomaszowie przy ul. Szerokiej 32, zgłosił się do mieszkania swej lokatorki, p. Nóżkowskiej, z propozycją przeprowadzenia remontu w mieszkaniu.

Nie podejrzewając nic złego, lokatorka wpuściła gospodarza do mieszkania. Trela zabrał się do roboty i w ciągu 5-ciu godzin **rozebrał duży piec kaflowy** oraz wyjął dwie ramy okienne.

P. Nóżkowska była tak zachwycona remontem swego gospodarza, że poczęstowała go nawet wódeczką. **Gospodarz jednak załadował następnie kafle na wóz i odjechał.**

Gdy lokatorka zażądała doprowadzenia mieszkania do porządku, powstała kłótnia, która zakończyła się bójką.

Sprawa skierowana została do sądu.

UJĘCIE ZŁODZIEJKI.

Onegdaj na rynku została zatrzymana Stefanja Dobrowolska, zamieszkała w powiecie grójeckim, która usiłowała dokonać kradzieży kieszonkowej na szkodę Marji Wolskiej (ul. Wiejska 7).

Złodziejka została zatrzymana przez władze.

DAR DLA DZIECI TOMASZOWSKICH.

Dzieci kolonji polskiej w Ameryce zgrupowane w oddziale Polskiego Czerwonego Krzyża, przesłały na ręce tutejszego oddziału Czerwonego Krzyża 24 paczki przeznaczone dla dzieci Tomaszowa na gwiazdkę.

Sport.

Warszawa—Brno

Mecz bokserski odbędzie w cyrku

W dniu 6 stycznia rozegrany zostanie w Warszawie o godz. 12 w sali Cyrku sensacyjny międzynarodowy mecz bokserski Warszawa — Brno. Skład reprezentacji warszawskiej ustalony zostanie po świętach, zaś co do składu drużyny czeskiej, to wygląda on będzie następująco: Konecny, Navratil, Bucek, Kosina, Stock, Skrivanek, Ostruźniak, Ambroż.

Wszyscy ci zawodnicy, zwłaszcza z cięższych wag, należą do najwyższej klasy europejskiej. Bokserzy czescy gościć będą 8 stycznia w Łodzi.

Piłkarski trener objazdowy

Interesująca inicjatywa PZPN

Zarząd PZPN, dążąc do popularyzacji piłki nożnej w ośrodkach, gdzie jest ona dotychczas słabiej rozwinięta, projektuje zorganizowanie w roku przyszłym całego szeregu kursów dla przodowników i wysłanie trenera objazdowego dla prowadzenia treningów drużyn.

Opracowany przez wiceprezesa Mallova projekt ramowy został już przez zarząd PZPN zaakceptowany i zostanie przedstawiony najbliższemu walnemu zgromadzeniu związku.

Przewiduje on: od 1 do 15 marca dwutygodniowy *kurs dla przodowników piłkarskich w Bydgoszczy!* od 16 do 31 marca trening drużyn *w Grudziądzu* lub Toruniu.

1 do 30 kwietnia *trening drużyn w Wilnie*, następnie od 1 do 31 maja czterotygodniowy kurs dla przodowników piłkarskich w Wilnie.

Następne trzy miesiące, a więc czerwiec, lipiec i sierpień pracować będzie trener objazdowy na Śląsku, gdzie plan pracy ustalony zostanie po porozumieniu z Śl. OZPN.

Wrzesień spędzi trener *w Częstochowie*, gdzie od 1 do 15 odbędzie się dwutygodniowy kurs dla przodowników piłkarskich, zaś od 16 do 30 trening drużyn.

Ostatnim etapem pracy będzie *Zagłębie*, gdzie w czasie od 1 do 31 *września* przeprowadzony zostanie trening drużyn w Sosnowcu, Będzinie i Zawierciu.

Osoba trenera objazdowego i instruktora powyższych kursów nie została jeszcze ustalona, będzie nim zapewne Spojda, dawny reprezentacyjny gracz Polski, który wykazał już w roku ubiegłym swe niepowszednie zdolności jako trener.

Czy Węgrzy grać będą w Polsce

W związku z propozycją węgierskiego związku piłkarskiego rozegrania w Polsce zawodów w roku 1933, zarząd P.Z.P.N. przesłał odpisy listu węgrów do związków okręgowych: krakowskiego, lwowskiego, śląskiego, łódzkiego, warszawskiego, poznańskiego i wileńskiego, by wypowiedziały się, czy chcą u siebie gościć węgrów.

Dopiero po otrzymaniu odpowiedzi od poszczególnych okręgów wyśle P.Z.P.N pismo do związku węgierskiego.

WIELKA AKADEMJA PALESTYŃSKA

w środę, dnia 21-go grudnia b. r. o godzinie 8.30 wieczorem odbędzie się p. n. „Przed piątą alija", z przemówieniami wystąpią: radny dr. M. Hindes (Warszawa), członek dyrektorjum K.H. w Polsce, adw. . Lewinson (Warszawa), dyrektor K.H. w Polsce — Bilety od 50 groszy do nabycia w biurze sjonistycznem przy ul. Śródmiejskiej Nr. 29, a w dniu akademji od godz. 5-ej po poł. w kasie Filharmonii.

Kontrola aptek.

Dlaczego lekarstwa nie staniały

(g) Na mocy zarządzenia ministra opieki społecznej, ceny wszystkich lekarstw objętych taksą aptekarską winny ulec zniżce o 15 proc.

Ponieważ w wielu wypadkach władze stwierdziły, iż aptekarze nie stosują się do tego rozporządzenia i obliczają ceny bez potrącenia 15 proc. — specjalnie delegowani funkcjonarjusze prowadzą obecnie kontrolę, celem stwierdzenia, w jakiej mierze aptekarze wyłamują się z pod rygorów nowego rozporządzenia.

KONSUM NA GWIAZDKĘ.

Aczkolwiek kryzys zatacza coraz szersze kręgi i zubożenie wszystkich sfer naszego miasta stało się rzeczą widoczną, pomimo to nikt z łodzian nie chce zrezygnować z pięknej tradycji obdarzania swoich bliźnich jakimś podarkiem gwiazdkowym.

Dyrekcja jedynego w mieście naszem domu towarowego KONSUM przy Widzewskiej Manufakturze (Rokicińska Nr. 54, dojazd tramwajami Nr. 10 i 16) w zrozumieniu tej ciężkiej sytuacji materjalnej większości łodzian, urządza tani tydzień podarków gwiazdkowych.

Bielizna stołowa, pościelowa oraz damska, męska i dziecięca najwyższej jakości i w wielkim wyborze, pończochy, skarpetki i chustki do nosa, swetry i pullowery jedwabne i wełniane wszelkiego rodzaju fartuchy — oto praktyczne podarunki gwiazdkowe, które poleca KONSUM przy Widzewskiej Manufakturze po niebywale niskich cenach. Także wszelkie inne działy KONSUMU są obficie zaopatrzone.

To też pomimo ciężkiej depresji gospodarczej większości łodzian, wszyscy będą w możności zaopatrzyć się w podarunki dla bliźnich w KONSUMIE przy Widzewskiej Manufakturze.

PODARKI GWIAZDKOWE, przez najbliższe osoby własnoręcznie przygotowane, posiadają specjalny urok. Zaliczamy do nich zwłaszcza własnego wyrobu pieczywo, które wśród darów świątecznych szczytne zająć może miejsce o ile się uda, znakomicie smakuje i dobrze każdemu służy. Doświadczone gospodynie używają stale w tym celu D-ra Oetkera proszku do pieczenia, który gwarantuje nietylko udanie się każdego pieczywa, lecz przygotowane podług przepisów D-ra Oetkera placki i ciastka smakują przepysznie i służą każdemu, a są przytem bardzo tanie.

WSZYSTKO DLA „UZDROWISKA".

Pod tym hasłem „Uzdrowisko" organizuje wielką imprezę sylwestrową w przepięknie udekorowanych salach Filharmonji. Impreza zasługuje na poparcie. Dzięki temu towarzystwu, rok rocznie wraca do sił kilkaset osób obojga płci, którzy po przebytych chorobach, lub na skutek wycieńczenia stali się niezdolni do pracy. Miesięczny pobyt na wsi, troskliwa opieka i dobre odżywianie przywracają utracone siły.

W roku bieżącym „Uzdrowisko" zapowiada cały szereg niespodzianek — konkurs tańca z cennemi nagrodami i wiele innych atrakcyj. Mając na względzie dzisiejszą ciasnotę gotówkową, ceny biletów i cenniki baru i bufetu będą zredukowane do minimum. „Wszystko dla Uzdrowiska" ...ale bez karoty.

SYLWESTER w „SCALI".

Jak się dowiadujemy, Tow. „Dom Sierot Niedola Dziecięca" urządza dorocznym zwyczajem tradycyjny Bal Sylwestrowy w odnowionych salach teatru „Scala" (ul. Śródmiejska 15).

Zabawa ta zasługuje na poparcie szerokich sfer publiczności, tak ze względu na cel imprezy, jak też na czynione przez komitet przygotowania, mające na celu zapewnienie wszystkim gościom wesołej zabawy do białego rana.

Na Gwiazdkę

POLECA FIRMA

H. HERSZSON

Tel. 215-08 Piotrkowska 109 Tel. 215-08

ostatnie **MODELE** w **torebkach** wiedeńskich i krajowych

duży wybór

Nesseserów, Walizek, Manicurów

PORTFELI, TECZEK SKÓRZANYCH 35—40

Wielki wybór parasoli damskich i męskich.

Ceny znacznie zniżone. Towary w najlepszych gatunkach.

Prosimy zwrócić uwagę na naszą wystawę.

INSTYTUT KOSMETYCZNY

Sława

PIOTRKOWSKA 175. tel. 138-76

Bezpowrotne usuwanie owłosienia najnowszą bezbolesną metodą. Upiększanie dzienne i wieczorowe.

Ceny kryzysowe. 30-2

Laboratorjum Analityczne

dla przemysłu chemicznego, włókienniczego i metalurgicznego

D-ra Eug. Ritta

PIOTRKOWSKA 126, tel. 223-88. 30-2

LEKARZ-DENTYSTA

F. Zarycka

przeprowadziła się na ulicę

Śródmiejską 31

przyjmuje od godz. 9—1 i od 3—7-ei.

INSTYTUT KOSMETYKI LEKARSKIEJ I FIZYKALNEJ TERAPJI

MIMAR

ŁÓDŹ, ul. Prez. NARUTOWICZA 9, Tel. 122-09

pod fach. kierow. lekarsk. przyjmuje od 11—2 i od 4—8

od 1—2 przyjmuje lek. speci. 30-2

Pod kierownictwem pierwszorzędnej siły fachowej rozpoczęły się krótkoterminowe

kursy modniarstwa

przy naszem T-wie.

Zapisy przyjmuje Kancelarja T-wa „Ort". ŁÓDŹ, WÓLCZAŃSKA 27, w godzinach biurowych. 25-2

KUPIĘ

APARAT

do powiększania zdjęć z „Leica"

Oferty sub „Gotówka" 30—2

Do akt Nr. E. 1182 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 19-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Zielona 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1932 r. o godzinie 10 rano w gm. Bruss, wieś St. Rokicie, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do F-my „Zakłady Przemysłowe (Cegielnie parowe i młyn) Józefa Kluki, składających się z 20.000 tysięcy cegły maszynowej, oszacowanych na sumę 700 zł.

Łódź, dnia 9 grudnia 1932 r.

Komornik: P. PILICHOWSKI.

PRACOWNIA SUKIEN SARY DEUCZMANOWEJ

została przeniesiona

na ul. PIOTRKOWSKĄ 114, tel. 200-67 front I p.

i poleca się nadal Sz. Klijenteli. 25-2

Kotonowa Fabryka

posiadająca dwa zespoły 42 gg poza Warszawą, przyjmie „na lohn" wyrób pończoch.

Wiadomość: Warszawa, ul. Ossolińskiego 6-2

Mydło Robotnik

perfumowane



dla wszystkich

Poważna fabryka chemiczna

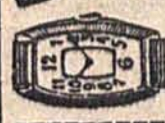
(artykuły dotychczas w kraju nie wyrabiane), wyposażona w nowoczesne urządzenia **poszukuje** w celu rozszerzenia działalności **UDZIAŁOWCA** dla czynnej współpracy z kapitałem 3.000 dolarów. Oferty pod „Farmochem 23" do biura ogłoszeń Fuchsa, Łódź, Piotrkowska 50. 20—

OGŁOSZENIE.

Syndycy tymczasowi masy upadłości firmy „Przędzalnia i Farbiarnia Jakób Steigert, Spadkobiercy, Sp. Akc.", zawiadamiają, że w dniu 29 grudnia 1932 roku o godz. 11 rano odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi (Wydział Handlowy), Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15, zebranie wierzycieli, których należności zostały sprawdzone i przyjęte do masy upadłości, celem zawarcia układu, wzgl. związku wierzycieli i wyboru syndyków ostatecznych.

Syndycy tymczasowi:
firmy „Przędzalnia i Farbiarnia Jakób Steigert, Spadkob. Sp. Akc."
Dyonizy FRIEDMAN, Adwokat
Adam TROJANOWSKI, inżynier.

3.95



Piotrkowska 116.

NA GWIAZDKĘ 30 PROC. TANIEJ! „CHRONOMETRE" ŁÓDŹ, FABRYKA zegarków i budzików kieszon. wyr. wiecz. szkło 5 lat gwarancj. 3.95, świec. cyferbl. 4.95. 8.95 i 15.20. 25 na rękę damskie lub męskie 8.95. 12.15 i 18.25. Dewiski od zł. 1, budziki od 7.50 damskie złote 21.50 i t. d. Reperacja na miejscu.

Czytelnia „OŚWIATA"

6 go Sierpnia 84. 15—3

poleca nowości beletrystyczne ostatniej doby w języku polskim i niemieckim. Specjalny dział dla młodzieży i dzieci. Abonament miesięczny tylko 1 złoty. Bez zastawu

---

WIELKA LICYTACJA

niewykupionych przedmiotów w Koncesjonowanej Sali Pośredniczo-Licytacyjnej z udziałem zaliczek i Domu Komisowego

MICHAŁA FILIPOWSKIEGO

Łódź, Andrzeja 1, tel. 221-67.

Prosimy o odwiedzenie nas, celem obejrzenia przedmiotów wystawionych na licytację od dnia dzisiejszego. Licytowane będą:

meble komplety i pojedyncze, lampy, obrazy, kryształy, dywany, futra, manufaktura oraz antyki.

Proszę zapamiętać, że kto chce tanio kupić, prędko sprzedać i natychmiast otrzymać zaliczkę, niechaj się zwróci do nas

WIELKA LICYTACJA niewykupionych przedmiotów.

KAŻDA PANI MUSI

WIEDZIEĆ ŻE NAJMILSZĄ **GWIAZDKĄ**

jest i będzie tylko ładna sukienka

Poleca na modniejsze reszki na **SUKIENKĘ OD 5 ZŁ.**

M. BRYL, Piotrkowska 58. 30—3

Lokal biurowy

i większy skład poszukiwany.

Oferty pod „Spółka Akcyjna" do Administracji Dziennika. 30—3

Sklep

oraz **mieszkanie** 4 pokoje z kuchnią

DO WYNAJĘCIA

przy ul. Piotrkowskiej Nr. 105. Wiadomość u rządcy od 1—1½3 i od 7

18.12 30—1

POSZUKUJĘ szopy z przyległym niewielkiem placem na skład opałowy. Oferty pod W. Z.

SIATKI filet ręczny 10 groszy od tysiąca wykonuje Pracownia ręcznych filetów M. Einhorna Kilińskiego 49.

BUCHALTER-bilansista, prima referencje, przyjmuje prowadzenie buchalterji. Udziela porad podatkowych. Oferty do 31/XII pod „Zaufanie".

KTÓRY pan dopisze młodą pannę do „certyfikatu"? Wyjazd do Palestyny. Zgłoszenia „2".

B. KIEROWNIK firmy Bock-Brun naprawia maszyny do pisania, liczenia itp. przyjmuje i na miejscu uskutecznia. Rzgowska 56b. F. Marjanowski.

POLECAM kapelusze damskie w wielkim wyborze tanio oraz przeróbka 2.50 Lidzbarska, Zielona 6 w podwórzu.

KTO z właścicieli większych sklepów galanteryjnych przygotuje mnie do samodzielnego prowadzenia interesu galanteryjnego w Małopolsce Wschodniej. Oferty do Republiki pod „Wynagrodzenie".

PANÓW ZŁODZIEI, którzy okradli moje mieszkanie w dniu 13 grudnia, proszę o zwrot chociażby biżuterii i futra popielicowego za sowitem wynagrodzeniem z zupełną dyskrecją. Dr. Kamelhar, 6-go Sierpnia 10.

GARAŻE na samochody, nadające się także na składy, 50 kw. mt., natychmiast do wynajęcia. Wiadomość Przejazd 29, tel. 159-01.

OBIADY domowe smaczne rytualne po 75 gr. ul. Narutowicza 7 lewa oficyna III piętro m. 21.

SMACZNE tanie domowe obiady. Piłsudskiego 68, Hercenbergowa poprz. ofic. II p.

OBIAD za 1 złoty wydaje do godz. 7 wieczór dla inteligencji Bardyni Piotrkowska 43. 22

ZAGINĄŁ pies biały szpic ostrzyżony w kagańcu. Odprowadzić za wynagrodzeniem Nawrot 26 m. 10.

PRZYBŁĄKAŁ się pokojowy piesek brązowy z obrusem. Znajduje się na Pomorskiej Nr. 109 u dozorcy.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

Matrymonialne.

WŁAŚCICIEL poważnego znanego sklepu bławatnego poszukuje osoby miłej z gotówką w celu matrymonjalnym. Listy pod „Merkur". 18

PRZYSTOJNY, sympatyczny kawaler, lat 36, ewangelik, fachowiec, przedsiębiorca, majętny pozna w celu matrymonjalnym pannę lub wdowę, może być też z prowincji, z posagiem od 30.000 Of. do „Republiki" z fotografją pod „Wspólne szczęście". 18

SAMOTNA wdowa (chrześcijanka) l. 35, szuka tą drogą znajomości z inteligentnym panem, celem spędzenia wspólnie wieczorów. Oferty pod „Samotna" do „Republiki".

NIE bardzo młoda — latami, przystojna, pogodno - słonecznego usposobienia, pełna dobroci, szczerości i tkliwości, szukam przyjaciela. Of. sub. „Uszczęśliwienie wzajemne..."

SWATKA uskutecznia w lepszych sferach ul. Dowborczyków 33 m. 3 II podwórze parter A. Bartczakowa (dawn. Juljusza).

PRAGNĘ poznać pana kulturalnego, którýby tak samo jak ja odczuwał brak odpowiedniego towarzystwa. Mam lat trzydzieści, wyższe wykształcenie, sympatyczną powierzchowność. Poste-Restante. Dowód osobisty 543.

Nauka i wychowanie

NAUCZYCIEL gimnazjum udziela korepetycji (matematyka) w zakresie 8 klas. Ceny b. niskie. Oferty sub „Matematyk".

UDZIELAM lekcji przedmiotów ogólno kształcących i elektrotechnicznych w języku polskim i niemieckim Piotrkowska 103, m. 37.

NIEMIECKIEJ konwersacji udzielam gruntownie i niedrogo Wiadomość Wólczańska 62, mieszk. 5, od godz. 2—3 i 8—9 wiecz. Telefon 142-55

NIEMIECKI gruntowny, konwersacja, gramatyka, literatura, korepetycja, handlowa korespondencja. Ceny zniżone. Pomorska 22 front I p. m. 4, od 3—4 p.p. i od 8—9 wieczorem.

RUTYNOWANA nauczycielka udziela niemieckiego (gramatyki, literatury, konwersacji). Ceny niskie. 1—3, 7—9. Aleja 1 maja 32, m. 8, tel. 123-30.

STUDENT udziela matematyki, łaciny. Główna 42 u Frydmana (2-a brama, 2 piętro). Godzina 3.

ENGLISH lady experienced teacher gives lessons at Cegielniana 25, II story m. Pani Hershberg.

NAUCZAM buchalterji — szybko, praktycznie, tanio. Łatwy system. Of. do 31/XII pod: „Sezon".

FRANCUSKIEGO, niemieckiego, gruntownie wszechstronnie. Doskonała konwersacja. Korepetycja. Matura. Telefonicznie: 174-57, 11—12. Osobiście: 3—5. Sienkiewicza 52 m. 36, II p.

ŁACINA, niemiecki przez fachowców wypróbowana metodą m. b. grupami. Of. sub. „Szybkie postępy - niedrogo".

BUCHALTERJI amerykańskiej, włoskiej i uproszczonej gruntownie wyucza za 30 zł. Nauka pisania na maszynie 10 zł. Biuro „Kodekspol", Cegielniana 25.

KURSY buchalterji i korespondencji, zaprowadzenie księgowości i porady w sprawach buchalteryjnych udziela dypl. profesor Steinhauer, Cegielniana Nr. 37.

ABSOLWENT Żydowskiego Gimnazjum udziela lekcji bardzo tanio. Kilińskiego 30 m. 23.

ŁACINY w zakresie 8-miu klas udziela Studetka U. S. B. Gdańska 45 m. 6 od 3—6 godz. 30

KALIGRAF Berman poprawia wszelkie brzydkie charaktery pisma w ciągu 15 lekcji. Zawadzka 19 fr. I piętro.

10 ZŁ. MIES. Francuskiego, angielskiego udziela rutynowana nauczycielka metodą konwersacyjną. Szybkie postępy, ul. Śródmiejska 56 (róg Lipowej) m. 11.

ENGLISHMAN gives conversation and correction to advanced pupils. Commercial or literary. Tele. 153-37 between 4 and 7.

WYKWALIFIKOWANA nauczycielka - wychowawczyni (izr.), dyplom Państwowego Pedagogjum poszukuje kondycji ewentualnie na godziny. Telef. 164-03, godz. 6—8.

Zdrojowiska

KRYNICA: Pensjonatu Belweder obecnie nie prowadzę. Kornowa skrytka 23. 21

KRYNICA: Pensjonaty Marja - Małgorzata, telefon 121 centrum, pełny komfort otwarte cały rok, hole korytarze grzane centralne ogrzewanie wodne Dzierżawczyni Kornowa, dawniej Belweder. Bagatela nocą nieczynna. 21

ZAKOPANE. Pięknie położony komfortowy pensjonat „Eldorado" Jadwigi Kurlandówny, ulica Piłsudskiego, tel. 558. Centrum — blisko Skoczni. Bieżąca ciepła — zimna woda w pokojach, kuchnia wykwintna. Ceny niskie.

ZAKOPANE „Villa Notre Dame" ul. Piłsudskiego, prześliczne położenie. Pokoje z utrzymaniem, ceny umiarkowane.

OTWOCK-Świder. Uzdrowisko D-ra Rotlewiego dla dzieci, młodzieży. Komfort. Staranna opieka. Wykwintne utrzymanie. Lampa kwarcowa. Ceny przystępne. Telefon: Warszawa 865-49 Otwock 24.

KRYNICA ZDRÓJ. Nowoczesny pensjonat warszawski „Splendid" 15. grudnia otwarcie zimowego sezonu.

KRYNICA. Pensjonat „Kryniczanka" centrum elity towarzyskiej, prowadzony we własnym zarządzie, stale otwarty. Poleca piękne słoneczne pokoje z balkonemi. Pełny komfort, telefon, radjo itp. Kuchnia wykwintna, dietyczna. Wszelkie sporty zimowe w najbliższem sąsiedztwie.

PENSJONAT Z. Wójcickiej w Zakopanem, ul. Kościeliska 92, poleca pokoje z całodziennem utrzymaniem. Informacje: telefon 181-78 lub 136-79. 18

ZAKOPANE. Pensjonat „Mascotte" poleca: pokoje słoneczne z balkonami, komfort, bieżąca ciepła i zimna woda, kuchnia wykwintna. Ceny umiarkowane. Tel 283. 18.12

KRYNICA. pensjonat Belweder, centrum, komfortowy, wykwintna kuchnia otwarty dwudziestego grudnia. 18

IDEALNY pobyt wypoczynkowy! Sanatorjum „Salus", Kraków. Przyrodolecznictwo. — Ceny niskie. 20

ZAKOPANE. Pensjonat „Orawa" Róży Erlichówny, ul. Zamojskiego, tel. 5-80, położony blisko Skoczni, pokoje słoneczne, werandy, kuchnia wykwintna. Ceny niskie. 6.I.33.

Rozmaite

FARBIARNIA z kotłem parowym i maszyna obecnie w trybie, do wydzierżawienia. Of. sub „Dzierżawa". 18

WSZECHŚWIATOWEJ sławy medjum Evigny, odgaduje imiona, nazwiska, wyszczególnia najważniejsze fakty życia, określa charakter, zdolności, przeznaczenie. Seans zamiast złotych pięć — tylko złotych dwa. Warszawa Szyller-Szkolnik, Żórawia 47-2, Horoskop-przepowiednie zaoczne, piśmiennie tylko jeden złoty (Znaczki pocztowe). Napisać rok, miesiąc urodzenia. Ogłoszenie załączyć.

Aparat fotograficzny

wielkość 3x4 z dobrą optyką, okazyjnie

kupię

Oferty sub: „Aparat fotograficzny".

„Czystość"

Piotrkowska 44, telefon 167-45 przyjmuje cyklinowanie, d...owanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

OZDOBĄ KAŻDEGO MIESZKANIA są MEBLE z fabryki **M. GELERMANA** Napiórkowskiego 59, tel. 186-71. Najnowsze MODELE do obejrzenia bez obowiązku kupna w **Wystawie Mebli** przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 67 Passaż Casina 15—10

Uwaga: Dla wygody Sz. Klijenteli przy fabryce mebli znajduje się **biuro projektów wnętrz architektonicznych** pod kierown. **inżyniera architekta**

Na gwiazdkę

zaopatrzyliśmy nasz skład w bogaty wybór podarunków po cenach niebywale niskich.

Płaszcze damskie
Suknie damskie
Szlafroki damskie
Płaszcze męskie
Ubrania męskie
Spodnie dla panów
„Bonjorki" męskie
Palta dziecinne
Ubrania dziecinne
Palta uczniowskie
Mundurki uczniowskie

Bielizna damska	Pończochy	Wyroby skórzane
Bielizna męska	sportowe	Parasole
Trykotaże	Pledy	Szelki
Pończochy	Portjery	Kalosze
Szale	Chusteczki	Boty.
Swetry	do nosa	

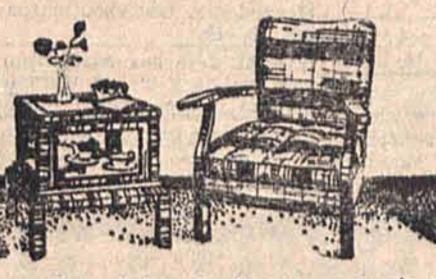
150—4

Krawaty w wielkim wyborze.

Proszę odwiedzić nas i przekonać się o wartości.

Juljusz Rozner Sp-cy
Łódź, Piotrkowska 98. Tel. 107-21.

Podarki Gwiazdkowe



Na mojej gwiazdkowej wystawie nowoczesnych mebelek (Kleinmöbel) znajdzie WP. bogaty wybór odpowiednich podarunków gwiazdkowych.

Lampy ze stoliczkami. Leniwce (fotele wypoczynkowe, małe stoliczki, kwietniki, stoliczki do szycia, meble do przedpokoi, sekretarze i t. p.

Ceny znacznie zniżone. 100—3

FABRYKA MEBLI
Juljusz Reit
Gdańska 70, tel. 191-63.

Pensjonat BESSEROWEJ
w KOLUMNIE 40—3

zawiadamia, iż zostaje czynny **przez całą zimę.**

Poleca słoneczne pokoje **Ogrzewane** i komfortowo urządzone.

BUDYNEK SKANALIZOWANY, wszelkie wygody

KUCHNIA RYTUALNA obficie zaopatrzona i smaczna. CENY PRZYSTĘPNE.

Informacji udziela **Besserowa, w Łodzi, Piotrkowska 82, tel. 111-49.**

Dom wypoczynkowy
na Wiśniowej Górze w parku Lichtenfeldów

PRZY LESIE SOSNOWYM
otwarty w sezonie zimowym
Domy skanalizowane z kąpielami. Elektryczność. Park oświetlony.

Ceny zniżone. 45—3

Telefon podmiejski Wiśniowa Góra Nr. 6
w Łodzi Nr. 131-21.

NA GWIAZDKĘ!!! 40—4

DYWANY
WIELKA ZNIŻKA CEN!
DUŻY WYBÓR

WARSZAWSKA FABRYKA DYWANÓW **„DYWAN"**
SKŁAD FABRYCZNY: **87 PIOTRKOWSKA 87** I-SZE PIĘTRO

Kupno i sprzedaż

MOTORY elektryczne nowe i używane okazyjnie. Najtańsze źródło. Naprawa, przewijanie motorów, toczenie panewek wyrób ruszników kolektywów. Instalacje elektryczne inż. Reicher, Południowa 28, tel. 21-000.

WIECZNE kołnierzyki gumowe, patent., miękkie — bez prania, zawsze czyste — po cenie 1 zł. sprzedaje Wytwórnia Kołnierzyków Gumowych „ADO" w Łodzi, Rokicińska 67. Agenci z małą gotówką poszukiwani.

SPRZEDAM okazyjnie 3 place w Kolumnie w pobliżu stacji. Wiadomość: Łódź, Przejazd 14, m. 21. 18

ARTMOMETR do liczenia używany sprzedam tanio, ulica Lipowa 46, m. 3.

NATYCHMIAST do sprzedania sklep narożny, ulica Piotrkowska, najlepsze centrum. Wiadomość w „Republice".

SKLEP Kolon. - Spożywczy z powodu koniecznego wyjazdu tanio do sprzedania. Żeromskiego 95.

SKLEP do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość u gospodarza. Smugowa 12.

SPRZEDAM sklep lub zamienię na plac w mieście. Wiadomość ul. Abramowskiego Nr. 7, w sklepie.

SPRZEDAM 2 magle z mieszkaniem. Żeromskiego 13.

KUPIĘ maszynę do szycia w dobrym stanie. Zgłosić się Główna 51, m. 4.

PRALNIA do sprzedania w centrum, najruchliwszy punkt. Wiadomość w administracji.

PIANINA i fortepiany używane firm krajowych i zagranicznych poleca firma „Pianola", Piotrkowska 82, w podwórzu.

PÓŁ POSESJI 20 mieszkań, tanio do sprzedania. Wiadomość Babiński, Suwalska 29.

CUKIERNIA do sprzedania lub spólnika — istnieje lat 8. Wiadomość w administracji „Republiki".

DO SPRZEDANIA maszyna do pisania Remington Nr. 10, używana. Wiadomość Przejazd 8, m. 4, od 8—5-ej g.

DO SPRZEDANIA magazyn kapeluszy damskich dobrze prosperujący. Punkt dobry. Wiadomość w administr.

KARAKUŁOWE futro zaraz do sprzedania. Cena niska. Piotrkowska 38, front, m. 9, od 3—5 po poł.

OKAZYJNIE sprzedam żyrandol stołowy, lampę biurkową, wazony, serwetki ręcznej roboty etc. Piotrkowska 75, podwórze.

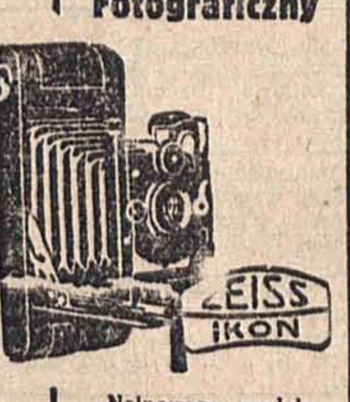
OKAZJA. Dobrze utrzymane damskie futro oraz frak tanio do sprzedania. Sienkiewicza 52, m. 24.

ŻALUZJE drewniane do wystaw i okien nowoczesnych wyrabia Mechaniczna Stolarnia. Bazarna 6, tel. 242-16

RADJO 4-lamp. do sieci z głośnikiem okazyjnie sprzedam, Śródmiejska 71, m. 6.

KUPIĘ okazyjnie umeblowanie pokojów: stołowego i gabinetu w dobrym stanie, średnich rozmiarów. Oferty pod „Okazja" do administracji.

Najmilszym **Podarunkiem Gwiazdkowym** jest **APARAT Fotograficzny**



Najnowsze modele od zł 30.— poleca

J. MORGENSTERN
Piotrkowska 40
telefon 120-68.

WÓZEK dziecinny nowoczesny sprzedam tanio. Nawrot 32, m. 18.

OKAZJA. Aparat 3 lampowy, 4 prostownicza do sieci. Zastać można od 7 do 9. Miedziana 11, mieszk. 32.

RADJO do sieci ekranowane, dwa obwody strojenia, kompletnie nowe do sprzedania. Od g. 17—22. Cegielniana 34, Klukas.

PIANINO marki Quandt mało używane sprzedam. Dworska 10, m. 5. Bałuty.

MAŁPKA oswojona do sprzedania. Telefon 145-45

SKLEP spożywczy i cukiernia oraz pokój z kuchnią do sprzedania niedrogo. Wiadomość w administracji „Republiki".

SPRZEDAM dom z małą fabryczką w centrum miasta. Wiadomość Łódź, Piotrkowska 269, m. 4.

SPRZEDAM pół domu murowanego przy ul. Franciszkańskiej i oficynę murowaną przy ul. Kielma. Tanio byle zaraz. Wiadomość Zgierska 79. Handel win i wódek.

MAGIEL z mieszkaniami 2 do sprzedania. Ul. Franciszkańska 59.

KINO w Łodzi z powodu wyjazdu sprzedam. Interes stary i rentowny. Oferty „Kino w Łodzi".

KUPIĘ mały młyn kulowy oraz małą maszynkę do mieszania i gniecenia. Oferty sub „W. F." do admin. tego pisma. 20

ISTNA rewelacja! Najselektywniejszy odbiornik do sieci z 3 lampami zł. 180. „Radjo Watt", Narutowicza 16. — Sprzedaż na raty.

SKLEP kolonjalny z pokojem i kuchnią tanio do sprzedania. Przejazd Nr. 55.

WYPRZEDAJE fabryka trzykołowe rowery, drezyny, cyklonetki samochodziki bardzo tanio. Juljusza 4—19 lewa oficyna.

PIANINO używane kupię. Oferty z podaniem firmy pod „Pianino".

FUTRO z bronzową wydrą w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Ul. Gdańska 35, m. 12.

ŻYRANDOLE nowoczesne do stołowego i sypialki nowe, radjo - aparat prądowy i tapczan okazyjnie sprzedam. Andrzeja 47, II p., m. 6.

WĘGIEL w plombowanych workach koks i drzewo z dostawą do mieszkań. Telefon 185-51.

FUTRA karakułowe i piżmowcowe okazyjnie do sprzedania. Hotel Manteufel. Zachodnia 45.

Lokale

POKÓJ słon czny umeblowany frontowy z telefonem i łazienką do wynajęcia, ew. z utrzymaniem. Wólczańska 4 m. 2.

POKÓJ umeblowany z telefonem do wynajęcia. Piramowicza 4, mieszkanie 10, do 11 rano i od 2-ej do 5-ej.

POKÓJ słoneczny dwuokienny, oddzielne wejście, pierwsze piętro front, telefon, róg Południowej i Piłsudskiego, wynajmę solidnemu, ew. 2 panom. Wiadomość tel. 209-42.

POKÓJ umeblowany osobne wejście, łazienka, używalność kuchni do wynajęcia. Kilińskiego 127, m. 7, I p. front.

DO WYNAJĘCIA słoneczny pokój z kuchnią, ul. Poznańska 12, dozorca wskaże.

2 POKOJE naprzeciwko Esplanady z klatki schodowej, woda, gaz, elektryczność zaraz do wynajęcia. Telefon 216-16.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem (z klatki schodowej) natychmiast do oddania, przy ul. Pomorskiej 20. Wiadomość: telefon 210-99.

DO WYNAJĘCIA zaraz suteryny. Gdańska 38, 2 pokoje z kuchnią, 2 sale fabryczne 525 kw. mtr. Kątna 5. 20

POKÓJ umeblowany dla solidnej osoby. Cena przystępna. Zawadzka 4, m. 32.

POKÓJ lub dwa z utrzymaniem lub bez odnajmę. Dla ucznia opieka, pomoc w nauce Telefon łazienka. Inż. Russak, Narutowicza 47, m. 17.

DO WYNAJĘCIA od zaraz bez odstępnego, 3-pokojowe, frontowe, słoneczne mieszkanie, świeżo remontowane w czystym, nowym domu, w centrum miasta. Centralne ogrzewanie oraz wszelkie nowoczesne urządzenia. (pokój kapielowy, służbowy, szafowy) Oferty sub: „Eleganckie".

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam P. T. moją Klijentelę, iż z dniem 19 grudnia 1932 r., przestaję być dzierżawcą przedsiębiorstw gastronomicznych Sp. Akc. Grand Hotelu w Łodzi (restauracja, cukiernia i paszteciarnia „Piccolo").

Jednocześnie mam honor podziękować P. T. moim Klijentom za dotychczasowe obdarzanie mnie swem pełnem zaufaniem, polecając się w przyszłości łaskawej pamięci.

Z poważaniem
Marjan Dobryszycki
dzierżawca zakładów gastronomicznych
Sp. Akc. Grand - Hotel w Łodzi.

60-4

Posady

BUCHALTER - bilansista z długoletnią praktyką poszukuje posady stałej, lub też zajęcia na godziny. Wymagania skromne. Łask. oferty pod „J. U." do „Republiki".

DOŚWIADCZONA buchalterka - bilansistka zaprowadza książki na godziny. Cena przystępna. Oferty sub „I. M." 18

MŁODA, inteligentna manicurzystka poszukuje posady. Łask. of. sub „Manicurzystka" do „Republiki". 18

BĘDĄC w bardzo ciężkiem położeniu — upraszam o jakąkolwiek posadę — mogę być gospodynią, znam wykwintne gotowanie, pieczenie ciast, pielęgniarką, kasjerką, biuralistką. Mogę wyjechać. Łaskawe zgłoszenia pod „Najskromniejsze warunki".

ZDOLNY młody człowiek poszukuje posady za utrzymanie. Oferty do Republiki pod „R. D.".

PRAGNĘ poznać pana, który mi da jakąkolwiek pracę lub dopomoże materjalnie Wzamian szczera i trwała przyjaźń. Of. pod „Milusia".

BUCHALTER-bilansista przyjmuje prowadzenie ksiąg handlowych na kilka godzin dziennie. Zgłoszenia prosze skierować Zgierz, Piłsudskiego Nr. 49, m. 14.

PANOWIE inteligentni z głosem poszukiwani do tworzącego się chóru revellersów. Zgłoszenia: Biuro Próśb „Polonja", Al. 1 Maja 7, od 2 do 4 pp.

BUCHALTER -bilansista, podatkowiec z długoletnią praktyką handlowo-przemysłową poszukuje posady stałej ew. na godziny. Wymagania skromne. Of. „B. 98".

LEKARZ-dentystka z dużą praktyką poszukuje posady. Of. sub. „Rutyna".

FRYZJER poszukiwany na stałe pomoce. Zakład Fryzjerski Zamenhofa 1

DŁUGOLETNI buchalter - bilansista, polsko - niemiecki korespondent, przyjmuje godzinową pracę oraz zaprowadzenie ksiąg handlowych. Oferty pod „Buchalter".

BUCHALTER-bilansista z długoletnią praktyką poszukuje posady na godziny. Wymagania skromne. Of. p. M. M.

RUTYNOWANA maszynistka z dłuższą praktyką poszukuje posady u adwokata ewentualnie innej posady biurowej. Piłsudskiego 38 m. 2, t. 171-45.

MŁODA, inteligentna panna (chrześcijanka) ze średniem wykształceniem, dobrze obeznana z księgowością podwójną, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady. Oferty do Administracji sub. „Zdolna".

POTRZEBNA zaraz zdolna fryzjerka-manikurzystka do zakładu fryzjerskiego. Piotrkowska 94, Szprynger.

POTRZEBNA zdolna ondulatorka od zaraz. Zakład fryzjerski Jerozolimska 9

BIURALISTKA rutynowana poszukuje pracy. Żądania b. skromne. Oferty sub. „S. W. K".

BUCHALTERJE dla drobnych zakładów handlowych prowadzi tanio rutynowany buchalter, ul. Śródmiejska 56, m. 11 (róg Lipowej) 1—3 i 5—8 w.

AGENCI - domokrążcy poszukiwani. Artykuł pierwszej potrzeby. Duży zarobek zapewniony. Piotrkowska 37 m. 33, codziennie między 3—5.



Zagubione dokum.

SZYMCZYK Stanisław, rocznik 1895, zagubił książeczkę wojskową, kartę mobilizacyjną, paszport zagraniczny. 18

MOSZEK GUTMANN, Zakątna 17, zgubił kwit kaucyjny elektrowni łódzkiej. 60844 na zł. 15 z dn. 7. I. 1930.

ZGUBIŁEM weksel zł. 1.50, wystawca J. Krakowski, zlecenie L. Stopnicki. Płatny w Łodzi 28-go lutego 1933. Weksel ten unieważniam. Prosze znalazcę zwrócić. Kufelnicki, Rybna 16.

Lokale

„GEGUZ", Piotrkowska 82, tel. 132-40 poleca bez odstępnego:
Zł. 220 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią, wygody.
Zł. 300 KWARTALNIE 3 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody.
Zł. 460 KWARTALNIE 4 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody.

2 POKOJE duże frontowe ładnie umeblowane oddam z utrzymaniem lub bez Mielczarskiego (Szkolna) 6 m. 12.

1 lub 2 POKOJE umeblowane do wynajęcia ul. Sienkiewicza 20 m. 7. front III p.

POKÓJ ładny, słoneczny, z 2ma oknami frontowemi, z umeblowaniem, z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Piotrkowska Nr. 225 m. 8.

WYJĄTKOWA OKAZJA. Do oddania na prawach lokatora centrum miasta, 2 pokoje zupełnie odremontowane nadające się na biuro, gabinet lekarski lub dentystyczny. Zgłoszenia t. 206-41 od godz. 17 do 19.

OLBRZYMI pokój oddam freblance 6-go Sierpnia 32, II p. prawa of. m. 8 wejście pierwsze.

UMEBLOWANY pokój dla solidnego pana do wynajęcia. Piotrkowska 189, mieszk. 4.

4-o POKOJOWE mieszkanie z wygodami na II-iem piętrze do wynajęcia zaraz. Wiadomość 6-go Sierpnia 22 u dozorcy.

POSZUKUJE dużego dwuokiennego pokoju nieumeblowanego bezwzględnie z telefonem oraz wszelkie wygody przy dobrej rodzinie. Okolica od 6-go Sierpnia do Pustej. Of. s. „Czystość".

POKOJU większ. z używ. kuchni lub dwa bez używ. kuchni poszukuję. Of. sub. „Oros" do adm. Republiki.

POKÓJ do wynajęcia centralne ogrzewanie Sienkiewicza 6. tel. 129-08.

SŁONECZNY pokój umeblowany oddam niedrogo. Narutowicza 35 m. 13 f.

2 POKOJE umeblowane, słoneczne, I piętro z wszelkiemi wygodami telefonem do wynajęcia. Wólczańska 3, m. 4, telefon 137-79.

POKÓJ do oddania dla 1 lub 2 osób z wszelkiemi wygodami z niekrępującem wejściem. Cegielniana 21 m. 7.

POKÓJ umeblowany ogrzewany, wejście niekrępujące, do wynajęcia. Piotrkowska 82 m. 41, obejrzeć od 5—7.

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy wprost z klatki schodowej. Wiadomość Piotrkowska 60, front II p. m. 4 Annel.

DO WYNAJĘCIA sklep, pokój z kuchnią na ul. Nawrot. Wiadomość w redakcji.

CENTRUM pokój elegancko umeblowany z oddzielnem niekrępującem wejściem do oddania. Piotrkowska 62, front II p. m. 8.

ODSTĄPIĘ zaraz pokój balkonowy, kuchnia, klozet. elektryczność, wodociąg, V-te piętro winda. Oferty: „Centrum, czysty dom".

SKLEP i dwie piwnice frontowe do wynajęcia. Wiadomość: P. Kenigsberg, Zachodnia 34.

MIŁY pokoik dla solidnej osoby do oddania. Al. Kościuszki 29 m. 8.

SŁONECZNY pokój dla jednego lub dwóch panów. Południowa 31 front, drugie piętro m. 6.

MIESZKANIE 2-pokojowe z wygodami, front I piętro oddam. Tel. 109-66.

POKÓJ umeblowany, ciepły w czystym spokojnym domu do wynajęcia. Wólczańska 78 m. 6.

POSZUKUJE 2 pokoi lub 1 z poczekalnią do użytku tylko w ciągu dnia. Oferty sub „Centrum". 18

4 POKOJE z kuchnią z wszelkiemi wygodami od zaraz do wynajęcia. Ul. Przejazd 30, m. 22.

POKÓJ z kuchnią, frontowe z balkonem, II p. odstąpię. Cegielniana 59, m. 12.

POSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią i wygodami z podaniem komornego sub: „Lux". 8

WIELKI lokal handlowy z szopą oraz pokój pojedyńczy przy ul. Piotrkowskiej 43 do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy.

POKÓJ umeblowany z telefonem dla solidnego pana do wynajęcia. Skwerowa 6, m. 12, od godz. 10 rano do 4 po poł.

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem odnajmę. Żeromskiego 11, front 1 piętro, m. 18.

POKÓJ frontowy ładnie umeblowany z wszelkiemi wygodami, wejście niekrępujące do wynajęcia. Piramowicza 9, m. 8.

ELEGANCKI pokój frontowy, wygody, niekrępujące wejście do oddania. Gdańska 65-a, I piętro.

POKÓJ kawalerski frontowy, ładnie umeblowany, wejście niekrępujące, oddam. Ul. Grabowa 26, m. 3.

FRONTOWY umeblowany pokój (ew. bez) do oddania. Zachodnia 33, m. 8.

3 POKOJE kuchnia, łazienka, wygódka, 2 pokoje I p. front, słoneczne, odpowiednie na gabinet, poczekalnię oraz sklep z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Al. Kościuszki 41, dozorca.

POKÓJ duży frontowy bez mebli z niekrępującem wejściem do wynajęcia Cegielniana 15, m. 9.

OD 1 STYCZNIA duży frontowy pokój do wynajęcia oraz mniejszy od zaraz, wszystkie wygody, telefon. Reflektuję tylko na lepszą osobę. Piotrkowska 108, m. 8, 11—6.

POKÓJ z kuchnią II piętro front, ul. Zakątna 25, do wynajęcia wprost od gospodarza. Obejrzeć można od godziny 10—19.

LOKAL 5×8 bez odstępnego na parterze, nadający się na warsztat, do wynajęcia u właściciela. Główna 46.

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią oraz do sprzedania waga 20 pudowa. Pomorska 156.

2 POKOJE z kuchnią, wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Wólczańska Nr. 253, wiadomość u dozorcy.

DO WYNAJĘCIA mały umeblowany pokój z oddzielnem wejściem, centralnem ogrzewaniem. Piłsudskiego 76, m. 16.

TRZYOKIENNY pokój frontowy do oddania. Skwerowa 7, m. 3, I-sze piętro.

ODDAM 2 pokoje umeblowane, używalność kuchni, oddzielne wejście. Śródmiejska 7, dozorca wskaże.

POKÓJ z kuchnią do oddania. Komorne b. niskie. Kilińskiego 23, m. 21, 11—1 i 4—6.

POKÓJ umeblowany dla 1—2 osób lub piękny balkonowy bez mebli z łazienką, dla małżeństwa odnajmę. Zawadzka 36, m. 5, II p. fr.

POKÓJ umeblowany dla 1—2 osób do wynajęcia. Ul. 11-go Listopada 30, m. 34.

SAMOTNA wdowa wynajmuje pokój duży, frontowy, używalność kuchni. Zachodnia 33, mieszk. 11, front.

„LOKUMPOL", Piotrkowska 55, poleca bez odstępnego:
POKÓJ pojedyńczy za złotych 40.— kwartalnie.
POKÓJ z kuchnią z wygodami zł. 125.
2 POKOJE z kuchnią z wygodami zł. 200.—
3 POKOJE z kuchnią z wszelkiemi wygodami, służbowym, przy Piotrkowskiej, zł. 299.—
4 POKOJE z kuchnią z wszelkiemi wygodami front I p. zł. 465.—
5 POKOI z kuchnią, świeżo wyremontowane, z wszelkiemi wygodami, centr. ogrzew. zł. 750.—
POKOJE umeblowane, z klatki schodowej, od zł. 25.—
SKLEPY, lokale handlowe, biurowe i fabryczne, poleca „Lokumpol". Piotrkowska 55.

POKÓJ z kuchnią, frontowe z balkonem, na II piętrze, odstąpię. Cegielniana 59, m. 12, od 11—13, i od 16—17 godz. po poł.

DO WYNAJĘCIA duży słoneczny pokój umeblowany, wejście z klatki schodowej. Aleja Kościuszki 21, m. 11.

POKÓJ z kuchnią do odstąpienia. Piwna 5. front I p., m. 5.

POSZUKUJE 2—3 umeblowanych pokoi z używalnością kuchni. Oferty — „Enbe".

NIEKRĘPUJĄCY pokój z łazienką i telefonem do wynajęcia zaraz. Piotrkowska 55, m. 15.

ELEGANCKI pokój (ew. 2) front, 1-sze piętro, wygody, telefon do wynajęcia. Piłsudskiego 57, m. 5.

4 POKOJE z kuchnią, wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Ul. Łąkowa 1-a.

ŁADNY pokój umeblowany do oddania. Al. Kościuszki 26. m. 12.

ŁADNY umeblowany pokój z wszelkiemi wygodami, telefonem do wynajęcia. Nawrot 7, m. 19.

3 POKOJE na biuro wprost od gospodarza Śródmiejska 12. Tel. 126-87.

DUŻY pokój frontowy I piętro z wszelkiemi wygodami, niekrępującem wejściem do wynajęcia. Narutowicza 31, m. 6.

LOKAL BIUROWY w centrum miasta składający się z 3 pokoi, kuchni i wygodami, w czystym i pewnym domu od 1 stycznia 1933 r. do oddania. Wiadomość telef. 157-96 od godz. 10 rano do 1 po poł. i od 4—6.

JEST do wynajęcia lokal farbiarni składający się z jednej dużej sali, pakowni, kotłowni, kantorku i stajni. Wiadomość ul. Leszno 34, u gospodarza.

POKÓJ umeblowany, słoneczny ze wszelkiemi wygodami z niekrępującem wejściem z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, Lipowa 20. m. 5, front, II piętro.

DO WYNAJĘCIA elegancko umeblowany frontowy pokój, osobne wejście telefon, łazienka, klucz od bramy. Narutowicza 47, m. 1, do 11 rano i 3—5 po poł. 18

POKÓJ frontowy, umeblowany z telefonem. Tylko solidnemu panu do wynajęcia. Piotrkowska 83, front m. 10 9—10, 2—4, 7 – 8 wiecz.

POSZUKUJE 2-ch pokojów dla ordynacji lekarskiej, ewentualnie lokal 3—4 pokojowy, ulice: Pl. Reymonta, Rynek Leonarda, początek Rzgowskiej. Oferty do administracji „Republiki" sub „Lekarz".

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem, wygodami, telefonem. Gdańska 31-a, m. 20, telef. 159-00

SALA SZEDOWA 330 m² z instalacją elektryczną dla światła i siły niskiego i wysokiego napięcia przy ul. Wólczańskiej 168 od zaraz do wydzierżawienia. Bliższe wiadomości tamże u dozorcy.

POSZUKUJE się sklepu wraz z mieszkaniem na ul. Pomorskiej. Oferty pod „E. K." do „Republiki".

MŁODA samotna odnajmie ładny umeblowany pokój, wejście z klatki schodowej. Oferty „Jednak".

PRZYJMĘ panienkę na mieszkanie u samotnej. Zakątna 64, front II p., m. 16.

MŁODE, bezdzietne małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju z wygodami, telefonem w śródmieściu. — Sub „5 St."

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Zakład jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7. 00

NA WYPŁATY. Na czasie. Gotowe eleganckie damskie i męskie płaszcze. Firanki odpasowane i na metry. Kapy. obrusy. Towary wełniane na suknie, płaszcze i kostjumy oraz jedwabie. Towary na szlafroki, aksamity, flanele, barchany. Towary kamgarnowe męskie. Swetry i pulowery damskie i męskie. Męskie ubrania na obstalunek. Biały towar. Damska i męska bielizna. Obuwie, śniegowce, pończochy, skarpetki i rękawiczki. Na najdogodniejszych warunkach i po najtańszych cenach, poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 31

POLECAM pasy transmisyjne nowe i używane, troki do pasów oraz uprząż konną, teczki, tornistry, paski własnego wyrobu. Ceny niskie. Ulica Kilińskiego Nr. 201. J. Skarzyński.

STÓŁ jajkowy rozsuwany, 5 krzeseł i fotel nowoczesne dębowe, sprzedam okazyjnie. Cegielniana 32, m. 9.

KUPIĘ motor 25—30 koni o niskiem napięciu. Proszę dzwonić od poniedziałku 151-05 od 9—1.

FILJA piekarska dobrze prosperująca do odstąpienia. Adres w administracji.

SPRZEDAJĘ lokal z kompletnem urządzeniem na piwiarnię. Oferty pod — „V. V." do „Republiki".

KALANDER kupię, walce 1500—2200, podać cenę. Warszawa, Jerozolimska 75 — Brudziński.

PIANINO używane do sprzedania za Zł. 250. Wodna 24, mieszk. 59, poprzeczna ofic. I piętro.

OTOMANĘ skrzynkową, tapczan, leżankę, krzesła dębowe solidnej roboty tanio sprzedam. Kilińskiego 160.

MEBLE sypialnie brzoza, jesion, róża dąb, stołowe orzech. Garderoby, łóżka kredensy, stoły, krzesła sprzedaje tanio na raty, zamienia stolarnia K. Galara. Warszawska 16. tel. 231-80.

KAPA na 2 łóżka ręcznej roboty filet okazyjnie do sprzedania. Gdańska 43, m. 10.

POCO śpicie na słomie, gdy na najdogodniejszych warunkach dostać można materace, otomany, tapczany i krzesła Solidne wykonanie tylko u tapicera P. Wajsa, Łódź, Sienkiewicza 18.

APTECZNY skład kupię od zaraz. Oferty do administracji pod „I. D." 18

OKAZYJNIE do sprzedania sypialnia jaworowa, kuchnia kompletnie urządzona, wieszak i obrazy. Wiadomość Moniuszki 11, m. 15. 18

PIANINO marki „Seiler" w dobrym stanie tanio sprzedam. Oferety sub — „Pianino" w Administracji. 18

POSZUKIWANE koła na liny 50 mil. 4 szp. przekrój 1200—2300 mil. Oferty sub „Koła". 18

POSZUKIWANE na wywóz: szarpacze pojedyńcze szerokie oraz 2 — 3 — 4 — 5 tamborowe. Oferty sub „Rumunja". 18

Z POWODU wyjazdu sprzedam sklep spożywczo kolonjalny natychmiast. Wiadomość Pomorska 101. 18

HANDEL win i wódek z urządzeniem towarem i koncesją zaraz do sprzedania. Oferty do adm. pod „Tanio". 25

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: **Administracja:** 122-14. **Redakcja:** Sekretarjat redakcji 127-24, **referaty:** miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"

w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub **niezwłocznie** po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.